

VERITAS IURIS

VOL. 8
NUMER 2
2025

LIPIEC – GRUDZIEŃ

PÓŁROCZNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

VERITAS IURIS

VOL. 8
NUMER 2
2025

LIPIEC – GRUDZIEŃ

DOI: 10.26399/VERITASIURIS.V8.2.2025

PÓŁROCZNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

RADA NAUKOWA / ADVISORY BOARD

Przewodniczący / Chairman

Prof. dr hab. Ryszard A. Stefański, Uczelnia Łazarskiego

Członkowie / Members

Prof. dr hab. María Concepción Gorjón Barranco, Universidad de Salamanca (Hiszpania)

Prof. dr hab. ks. Florian Lempa, Uczelnia Łazarskiego

Prof. dr hab. Nieves Sanz Mulas, Universidad de Salamanca (Hiszpania)

Prof. dr hab. Miguel Bustos Rubio, Universidad Internacional de La Rioja (Hiszpania)

Prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Dr Piotr Kasprzyk, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD

Redaktor naczelny: dr hab. Jacek Kosonoga, prof. UŁa, Uczelnia Łazarskiego

Sekretarz: dr hab. Blanka J. Stefańska, prof. UŁa, Uczelnia Łazarskiego

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors

prawo i postępowanie karne – prof. dr hab. Andrzej Sakowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prawo cywilne – dr hab. Ryszard Strzelczyk, prof. UŁa, Uczelnia Łazarskiego

prawo administracyjne – prof. dr hab. Maciej Rogalski, Uczelnia Łazarskiego

prawo konstytucyjne – dr hab. Jacek Zaleśny, Uniwersytet Warszawski

prawo międzynarodowe – dr Dominika Harasimiuk, Uczelnia Łazarskiego

statystyka – dr Krystyna Bąk, Uczelnia Łazarskiego

Redaktor prowadzący / Managing Editor

dr Jacek Dąbrowski, Uczelnia Łazarskiego

kontakt: veritas.iuris@lazarski.pl

Copyright © by Uczelnia Łazarskiego

ISSN 2657-8190

OFICyna WYDAWNICZA UCZELNI ŁAZARSKIEGO

02-662 Warszawa, ul. Świeradowska 43

tel. 22 54-35-450

www.lazarski.pl

wydawnictwo@lazarski.edu.pl



Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne 4.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/>)

SPIS TREŚCI

Edyta Jankowiak

Aport z majątku wspólnego małżonków bez zgody współmałżonka a granice autonomii osoby prawnej 5

Szymon Ugniewski, Maksymilian Kempisty

Instytucja odpowiedzialności posiłkowej a jej zgodność z zasadami odpowiedzialności określonymi w polskim prawie karnym 18

Karolina Śliwińska

Krytycznie o wyłączeniu przedawnienia karalności oraz wykonania kary co do niektórych przestępstw (art. 105 k.k. po nowelizacji z 2022 r.) 30

Paulina Dawidowicz

Prawo osoby pozbawionej wolności do bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej – analiza wyroku TSUE z dnia 26 października 2023 r. (C-307/22) ... 43

Marcin Konarski

Recenzja: Mateusz Wojtanowski, *Kulturowa judycjalizacja administracji publicznej a interpretacja prawa administracyjnego, Acta Universitatis Wratislaviensis No 4396, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2025, ss. 313* 69

Noty o autorach 76

CONTENTS

Edyta Jankowiak

A contribution from the spouses' joint property without the other spouse's consent and the limits of a legal person's autonomy

Szymon Ugniewski, Maksymilian Kempisty

Institution of subsidiary liability and its compliance with the principles of liability defined in Polish criminal law

Karolina Śliwińska

A critical assessment of the abolition of the statute of limitations on criminal liability and on the enforcement of sentences for certain offences (Section 105 of the Criminal Code, as amended in 2022)

Paulina Dawidowicz

The right of a prisoner to obtain a free copy of medical records – an analysis of the judgment of the Court of Justice of the European Union of 26 October 2023 (C-307/22)

Marcin Konarski

Mateusz Wojtanowski, *Kulturowa judycjalizacja administracji publicznej a interpretacja prawa administracyjnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 4396, University of Wrocław Press, Wrocław 2025, pp. 313

Notes on the Authors

APORT Z MAJĄTKU WSPÓLNEGO MAŁŻONKÓW BEZ ZGODY WSPÓLMAŁŻONKA A GRANICE AUTONOMII OSOBY PRAWNEJ

EDYTA JANKOWIAK*

Streszczenie

Wniesienie składników majątku wspólnego małżonków do spółki kapitałowej w formie aportu bez zgody współmałżonka prowadzi do zmiany struktury majątku wspólnego poprzez zastąpienie składnika majątkowego prawami udziałowymi podlegającymi reżimowi prawa handlowego. Udziały objęte w zamian za aport mogą należeć do majątku wspólnego, jednak status współnika przysługuje wyłącznie małżonkowi, który dokonał ich objęcia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skuteczność aportu w sferze prawa spółek nie przesądza o jego pełnej skuteczności w relacjach majątkowych między małżonkami. Naruszenie wymogu zgody współmałżonka wynikającego z art. 37 k.r.o. nie powoduje co do zasady nieważności czynności wobec spółki ani osób trzecich, lecz wywołuje konsekwencje w stosunkach majątkowych między małżonkami, zwłaszcza na etapie podziału majątku wspólnego. W tym zakresie istotne znaczenie mają mechanizmy rozliczeniowe przewidziane w art. 45 i 46 k.r.o. W szczególnych przypadkach czynność taka może zostać oceniona jako zmierzająca do obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Autonomia osoby prawnej podlega bowiem ograniczeniom wynikającym z norm prawa rodzinnego oraz konstytucyjnej zasady ochrony małżeństwa i rodziny oraz przesadza o jego pełnej skuteczności w relacjach majątkowych między małżonkami.

Słowa kluczowe: majątek wspólny, działalność gospodarcza, aport, spółka kapitałowa, autonomia osoby prawnej, nieważność czynności, obejście prawa, ochrona współmałżonka.

* Magister prawa, Europejska Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie (Polska), magister zarządzania, Politechnika Gdańska (Polska), e-mail: jankowiak.edyta@wp.pl, ORCID: 0009-0000-3668-4430.

A CONTRIBUTION FROM THE SPOUSES' JOINT PROPERTY WITHOUT THE OTHER SPOUSE'S CONSENT AND THE LIMITS OF A LEGAL PERSON'S AUTONOMY

Abstract

The contribution of assets forming part of the spouses' joint property to a capital company as an in-kind contribution (aport) without the consent of the other spouse leads to a change in the structure of the joint property by replacing the asset with share rights governed by commercial law. Shares acquired in exchange for such a contribution may belong to the marital joint property; however, the status of shareholder is vested exclusively in the spouse who subscribed for the shares. According to the case law of the Supreme Court, the effectiveness of the contribution in the sphere of company law does not determine its full effectiveness in the property relations between spouses. The lack of the spouse's consent required under Article 37 of the Polish Family and Guardianship Code does not, as a rule, result in the invalidity of the transaction with respect to the company or third parties, but it produces consequences in the property relations between the spouses, particularly at the stage of the division of marital property. In this respect, the compensatory mechanisms provided for in Articles 45 and 46 of the Family and Guardianship Code are of particular importance. In specific circumstances, such a transaction may also be regarded as an act aimed at circumventing the law within the meaning of Article 58 § 1 of the Polish Civil Code. The autonomy of a legal person is therefore subject to limitations resulting from mandatory rules of family law and the constitutional principle of protection of marriage and the family.

Keywords: joint property, business activity, contribution in kind, capital company, legal personality, invalidity of legal acts, circumvention of the law, protection of the spouse.

1. WSPÓLNOŚĆ USTAWOWA MAŁŻEŃSKA JAKO INSTYTUCJA SYSTEMOWA A GRANICE SAMODZIELNOŚCI MAŁŻONKA W ZARZĄDZIE MAJĄTKIEM WSPÓLNYM

Problematyka rozporządzania składnikami majątku wspólnego małżonków od wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania doktryny prawa rodzinnego oraz judykatury. Tradycyjnie rozważania koncentrowały się na granicach samodzielności małżonka w okresie trwania wspólności ustawowej, w szczególności na wykładni art. 35 i 37 k.r.o.¹ W literaturze podkreśla się, że wspólność ustawowa ma charakter ustrojowy i ochronny – nie jest jedynie techniczną formą współwłasności, lecz konstrukcją służącą zapewnieniu ekonomicznej równowagi między małżonkami². Ograniczenie możliwości jednostronnego rozporządzania majątkiem wspólnym poprzez wprowadzenie wymogu zgody współmałżonka na czynności przekraczające zwykły zarząd (art. 37 § 1 k.r.o.) pełni funkcję gwarancyjną. Chroni ono interes

¹ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2022, s. 214–230.

² J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 198–205.

majątkowy małżonka nieuczestniczącego bezpośrednio w obrocie gospodarczym oraz przeciwdziała jednostronnym przesunięciom majątkowym³.

W praktyce obrotu gospodarczego coraz częściej ujawnia się jednak szczególny wariant tego problemu, związany z wykorzystywaniem konstrukcji spółki kapitałowej jako instrumentu przekształcania struktury majątku wspólnego. Wniesienie składnika majątku wspólnego do spółki w formie aportu prowadzi do trwałego wyłączenia danego aktywa z majątku wspólnego i zastąpienia go prawami udziałowymi lub akcjami⁴. Z perspektywy prawa handlowego czynność ta jest elementem dopuszczalnego obrotu i podlega ocenie w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych oraz regulacji rejestrowych⁵. Dotychczasowe opracowania koncentrowały się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach: po pierwsze – na kwalifikacji wniesienia aportu jako czynności przekraczającej zwykły zarząd, po drugie – na przynależności majątkowej udziałów objętych w zamian za aport⁶. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wniesienie przedsiębiorstwa lub nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego wymaga zgody drugiego małżonka⁷, a udziały objęte w zamian za aport co do zasady wchodzi do majątku wspólnego, przy czym status wspólnika przysługuje wyłącznie małżonkowi, który złożył oświadczenie o objęciu udziałów⁸.

W doktrynie prawa handlowego akcentuje się natomiast autonomię osoby prawnej oraz konstytutywny charakter wpisu do rejestru przedsiębiorców, podkreślając potrzebę stabilności stosunków korporacyjnych⁹. Część autorów wskazuje, że skuteczność aportu w sferze prawa spółek nie powinna być podważana z powodu naruszenia norm prawa rodzinnego, gdyż prowadziłyby to do niepewności obrotu¹⁰. Równocześnie w literaturze prawa rodzinnego rozwija się nurt systemowy, podkreślający, że prawo prywatne stanowi spójny system, w którym autonomia konstrukcji handlowych nie może neutralizować bezwzględnie obowiązujących norm prawa rodzinnego¹¹. W tym ujęciu ochrona współmałżonka nie kończy się na etapie trwania wspólności ustawowej, lecz musi być zapewniona również po jej ustaniu.

Kluczowe znaczenie dla dalszej analizy ma art. 46 k.r.o., który wprowadza mechanizm przejścia od wspólności łącznej do współwłasności w częściach ułamkowych po ustaniu wspólności ustawowej. Przepis ten odsyła do regulacji o dziale majątku wspólnego oraz do przepisów o współwłasności, zapewniając ciągłość

³ K. Pietrzykowski, komentarz do art. 37, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2025.

⁴ A. Szumański, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 17A, red. S. Sottysiński, Warszawa 2010, s. 452–458.

⁵ A. Kidyba, komentarz do art. 158 k.s.h., w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2022.

⁶ Por. szerzej M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 233–240.

⁷ Uchwała SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 1.

⁸ Wyrok SN z 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 484708.

⁹ A. Szumański, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2021, s. 45–47.

¹⁰ A. Kidyba, komentarz do art. 12 k.s.h., w: *Kodeks spółek handlowych, Komentarz*, Warszawa 2022.

¹¹ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 233–240.

ochrony interesów majątkowych małżonków¹². Oznacza to, że skutki czynności dokonanych przed ustanowieniem rozdzielności majątkowej nie tracą znaczenia w fazie podziału majątku wspólnego¹³.

Na tym tle ujawnia się zasadnicze pytanie badawcze: czy wniesienie składnika majątku wspólnego do spółki kapitałowej bez zgody współmałżonka, dokonane w okresie bezpośrednio poprzedzającym ustanowienie rozdzielności majątkowej, może zostać uznane za czynność zmierzającą do obejścia prawa rodzinnego? Odpowiedź twierdząca wymaga wykazania, że wspólność ustawowa ma charakter ochronny, art. 46 k.r.o. zapewnia kontynuację tej ochrony po ustaniu wspólności, a konstrukcje prawa handlowego nie mogą prowadzić do obejścia norm bezwzględnie obowiązujących. Jeżeli wniesienie aportu prowadzi do instrumentalnej zmiany struktury majątku wspólnego, której celem jest wyłączenie istotnego składnika spod przyszłego podziału lub utrudnienie realizacji roszczeń współmałżonka, czynność taka może zostać oceniona w świetle art. 58 § 1 k.c. jako zmierzająca do obejścia ustawy¹⁴. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że obejście ustawy zachodzi wówczas, gdy formalnie dopuszczalna czynność prawna służy osiągnięciu skutku sprzecznego z ratio legis norm bezwzględnie obowiązujących¹⁵.

Z uwagi na szerokość wskazanej problematyki dalsze rozważania zostaną ograniczone do jednej kluczowej kwestii, tj. dopuszczalności wniesienia składników majątku wspólnego do spółki kapitałowej bez zgody współmałżonka oraz skutków takiej czynności dla ochrony współmałżonka w razie późniejszego ustanowienia rozdzielności majątkowej.

2. CHARAKTER PRAWNY MAJĄTKU WSPÓLNEGO A ZAKRES SAMODZIELNOŚCI MAŁŻONKA W ŚWIETLE ART. 35–37 ORAZ ART. 46 K.R.O.

Wspólność ustawowa małżeńska stanowi klasyczny przykład wspólności łącznej (bezuźdialowej), w której nie występują udziały określone ułamkowo, a prawo każdego z małżonków obejmuje całą masę majątkową objętą wspólnością¹⁶. Konstrukcja ta ma charakter normatywnie zamknięty: brak udziałów oznacza nie tylko niemożność rozporządzania nimi (art. 35 k.r.o.), lecz także brak możliwości ich wyodrębnienia na potrzeby obrotu w czasie trwania wspólności. W doktrynie przyjmuje się, że wspólność ustawowa nie jest jedynie techniczną postacią współuprawnienia, lecz elementem ustroju majątkowego małżeństwa, realizującym zasadę wspólnoty ekonomicznej małżonków¹⁷. Jej istotą jest powiązanie funkcjonalne i celowe składników

¹² K. Pietrzykowski, komentarz do art. 46, w: *Kodeks...*

¹³ J. Gudowski, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 11, red. T. Smoczyński, Warszawa 2014, s. 835–842.

¹⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2021, s. 307–312.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 484708.

¹⁶ K. Pietrzykowski, komentarz do art. 35, w: *Kodeks...*

¹⁷ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 198–205.

majątku, które tworzą wspólną podstawę realizacji potrzeb rodziny. W tym sensie wspólność ustawowa ma wymiar nie tylko majątkowy, ale także aksjologiczny, pozostając w związku z konstytucyjną ochroną małżeństwa i rodziny¹⁸. Brak udziałów w czasie trwania wspólności oznacza jednak konieczność określenia mechanizmu wykonywania uprawnień względem majątku wspólnego. Funkcję tę pełnią art. 36 i 37 k.r.o. Zgodnie z art. 36 § 2 k.r.o. każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ustawodawca przyjął model domniemanej samodzielności, równoważony enumeratywnym katalogiem czynności przekraczających zwykły zarząd¹⁹. Artykuł 37 § 1 k.r.o. przewiduje obowiązek uzyskania zgody współmałżonka na dokonanie czynności prowadzących do istotnej ingerencji w strukturę majątku wspólnego, w szczególności do zbycia nieruchomości, przedsiębiorstwa czy gospodarstwa rolnego. W literaturze trafnie wskazuje się, że pojęcie „czynności przekraczającej zwykły zarząd” ma charakter funkcjonalny i powinno być interpretowane przez pryzmat skutków ekonomicznych czynności²⁰.

Nie ulega wątpliwości, że wniesienie składnika majątku wspólnego do spółki kapitałowej w formie aportu prowadzi do trwałego wyłączenia danego prawa z majątku wspólnego. Następuje tu zmiana struktury majątkowej: aktywo rzeczowe lub obligacyjne zostaje zastąpione prawem udziałowym, którego treść oraz wykonywanie podporządkowane są reżimowi prawa handlowego²¹. Zmiana ta ma charakter jakościowy, nie tylko ilościowy. W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody małżonka na podstawie art. 37 k.r.o. jest dotknięta bezskutecznością zawieszoną²². Przepis art. 46 k.r.o. stanowi, że od chwili ustania wspólności do majątku, który był nią objęty, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego oraz o dziale spadku. Mechanizm ten oznacza przejście z modelu wspólności łącznej do modelu współwłasności w częściach ułamkowych²³. W konsekwencji należy przyjąć, że zakres samodzielności małżonka w czasie trwania wspólności nie może być oceniany wyłącznie w perspektywie danej chwili, lecz powinien być analizowany z uwzględnieniem przyszłej fazy podziału majątku. Jeżeli bowiem czynność dokonana przed ustanowieniem rozdzielności prowadzi do takiego przekształcenia majątku, które utrudnia lub czyni iluzorycznym późniejsze rozliczenie, to ocena tej czynności musi uwzględniać jej wpływ na sytuację po ustaniu wspólności²⁴. W doktrynie pojawia się stanowisko, zgodnie z którym art. 37 k.r.o. powinien być interpretowany ściśle, a jego naruszenie nie może wpływać na skuteczność czynności w sferze prawa spółek²⁵. Pogląd ten, choć słusznie podkreśla znaczenie bezpieczeństwa obrotu, pomija jednak systemowe powiązanie art. 37 z art. 46 k.r.o.

¹⁸ Konstytucja RP, art. 18 i 33.

¹⁹ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2022, s. 219–224.

²⁰ Tamże, s. 221–223.

²¹ A. Szumański, w: *System...*, t. 17A, s. 452–458.

²² Uchwała SN z dnia 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, OSNCP 1972, nr 7–8, poz. 129.

²³ J. Gudowski, w: *System...*, t. 11, s. 835–842.

²⁴ Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 484708.

²⁵ A. Szumański, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2021, s. 45–47.

Odesłanie z art. 46 nie ma charakteru czysto technicznego, lecz wprowadza normatywną ciągłość ochrony majątkowej małżonków także po ustaniu wspólności²⁷. Nie można przyjąć takiej wykładni, która pozwalałaby jednemu z małżonków – w okresie poprzedzającym ustanowienie rozdzielności – przekształcić strukturę majątku wspólnego w sposób prowadzący do faktycznego ograniczenia roszczeń drugiego małżonka po ustaniu wspólności. Taka interpretacja prowadziłaby do instrumentalizacji konstrukcji spółki kapitałowej oraz do obejścia funkcji ochronnej prawa rodzinnego. Systemowa wykładnia art. 35–37 k.r.o. w zw. z art. 46 k.r.o. prowadzi zatem do wniosku, że zakres samodzielności małżonka w zarządzie majątkiem wspólnym musi być interpretowany z uwzględnieniem przyszłego reżimu współwłasności ułamkowej oraz zasad podziału majątku. Dopiero taka wykładnia zapewnia spójność systemu prawa prywatnego i zachowanie równowagi między autonomią obrotu gospodarczego a ochroną współmałżonka.

3. WNIESIENIE SKŁADNIKÓW MAJĄTKU WSPÓLNEGO DO SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ JAKO CZYNNOŚĆ ROZPORZĄDZAJĄCA – ANALIZA DOGMATYCZNA

Wniesienie składnika majątku wspólnego do spółki kapitałowej w formie aportu stanowi czynność prawną o złożonej strukturze normatywnej. Z jednej strony jest to czynność prawa handlowego, prowadząca do objęcia udziałów lub akcji w zamian za wkład niepieniężny. Z drugiej strony – w płaszczyźnie prawa cywilnego i rodzinnego – mamy do czynienia z czynnością rozporządzającą, której skutkiem jest trwałe wyłączenie określonego prawa z majątku wspólnego małżonków. Dogmatycznie aport obejmuje co najmniej dwa elementy: zobowiązanie do wniesienia wkładu oraz rozporządzenie prawem majątkowym na rzecz spółki²⁶. Skutek rzeczowy polega na przejściu prawa na spółkę. W konsekwencji następuje definitywne usunięcie danego składnika z majątku wspólnego i zastąpienie go prawem udziałowym o odmiennej strukturze i funkcji. Z perspektywy prawa rodzinnego zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy taka czynność mieści się w zakresie zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, czy też stanowi czynność przekraczającą zwykły zarząd w rozumieniu art. 37 § 1 k.r.o. W doktrynie przeważa pogląd, że o kwalifikacji czynności jako przekraczającej zwykły zarząd decyduje jej wpływ na substancję majątku wspólnego oraz na sytuację ekonomiczną rodziny²⁷. Czynności prowadzące do trwałej zmiany struktury majątku, w szczególności do wyzbycia się składnika o istotnej wartości, powinny być kwalifikowane jako przekraczające zwykły zarząd, niezależnie od ich formy prawnej²⁸. Udział w spółce kapitałowej jest prawem o złożonej treści, którego wykonywanie podlega reżimowi prawa handlowego, a jego

²⁶ A. Szumański, w: *System...*, t. 17A, s. 438–444.

²⁷ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2022, s. 219–224.

²⁸ J. Gudowski, w: *System...*, t. 11, s. 824–830.

wartość zależy od wielu czynników pozostających poza bezpośrednią kontrolą małżonków. Analiza ta powinna zostać pogłębiona w trzech płaszczyznach.

Po pierwsze, w płaszczyźnie rzeczowej aport prowadzi do utraty bezpośredniego władztwa nad składnikiem majątkowym. Wniesienie wkładu do spółki ma charakter rozporządzający i prowadzi do przeniesienia prawa do przedmiotu wkładu na rzecz spółki, zaś w miejsce dotychczasowego prawa wspólnik uzyskuje prawo udziałowe o charakterze korporacyjno-majątkowym. Prawo to nie jest tożsame z prawem do konkretnego składnika majątkowego ani nie zapewnia identycznej możliwości korzystania z rzeczy²⁹.

Po drugie, w płaszczyźnie obligacyjnej zmienia się sposób wykonywania uprawnień majątkowych. Dochody generowane przez składnik wniesiony aportem przestają być bezpośrednim pożytkiem majątku wspólnego, a stają się zależne od decyzji organów spółki, w szczególności od uchwały o wypłacie dywidendy³⁰.

Po trzecie, w płaszczyźnie ustrojowej dochodzi do przesunięcia władztwa decyzyjnego. Status wspólnika przysługuje wyłącznie małżonkowi, który objął udziały. Drugi małżonek, choć współuprawniony majątkowo, nie nabywa praw korporacyjnych wobec spółki³¹. Oznacza to, że składnik majątkowy, który wcześniej podlegał wspólnemu zarządowi, zostaje objęty wyłączną sferą decyzyjną jednego z małżonków.

W tym kontekście należy stanowczo odrzucić pogląd, zgodnie z którym aport jest czynnością ekonomicznie neutralną, ponieważ następuje jedynie „zamiana” składnika majątku na inny składnik o zbliżonej wartości. Takie ujęcie abstrahuje od różnic funkcjonalnych między rzeczą (lub przedsiębiorstwem) a prawem udziałowym. Różnice te mają duże znaczenie przy późniejszym podziale majątku wspólnego.

Z punktu widzenia art. 46 k.r.o. szczególnego znaczenia nabiera fakt, że po ustaniu wspólności majątek wspólny przekształca się we współwłasność ułamkową. W tej fazie istotne staje się ustalenie, jakie składniki wchodzi w skład masy podlegającej podziałowi. Jeżeli przed ustaniem wspólności dokonano aportu bez zgody współmałżonka, to struktura majątku w chwili podziału może być zasadniczo odmienna od tej, która istniała wcześniej³². W doktrynie pojawiają się głosy, że skuteczność aportu wpisanego do KRS powinna wyłączać możliwość kwestionowania czynności w relacjach między małżonkami³³. Pogląd ten nie zasługuje jednak na aprobatę. Wpis do rejestru ma charakter konstytutywny jedynie w sferze korporacyjnej. Nie może on prowadzić do naruszenia bezwzględnie obowiązujących norm prawa rodzinnego.

²⁹ Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 484708.

³⁰ A. Szumański, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2021, s. 215–219.

³¹ Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 484708.

³² K. Pietrzykowski, komentarz do art. 46, w: *Kodeks...*

³³ Por. stanowisko prezentowane w literaturze prawa spółek: A. Szumański, *Prawo spółek...*, s. 45–47.

4. AUTONOMIA OSOBY PRAWNEJ A GRANICE JEJ ODDZIAŁYWANIA W RELACJACH MAJĄTKOWYCH MIĘDZY MAŁŻONKAMI

Autonomia osoby prawnej stanowi jedną z podstawowych zasad prawa handlowego i wyraża się w uznaniu spółki kapitałowej za odrębny od wspólników podmiot prawa, wyposażony w samodzielny majątek oraz zdolność do nabywania praw i zaciągania zobowiązań. Wniesienie wkładu niepieniężnego do spółki prowadzi – z chwilą dokonania czynności oraz jej rejestracji – do definitywnego przejścia prawa na rzecz spółki oraz powstania po stronie wspólnika praw udziałowych. Konstrukcja ta służy stabilności i pewności obrotu gospodarczego³⁴. Problem powstaje wówczas, gdy przedmiotem aportu jest składnik majątku wspólnego małżonków, a czynność została dokonana bez wymaganej zgody współmałżonka. W takiej sytuacji dochodzi do kolizji norm prawa handlowego z normami prawa rodzinnego. Z jednej strony stoi zasada autonomii osoby prawnej i konstytutywny charakter wpisu do rejestru przedsiębiorców, z drugiej – bezwzględnie obowiązujący charakter art. 37 § 1 k.r.o., którego celem jest ochrona integralności majątku wspólnego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury wpis podwyższenia kapitału zakładowego do KRS ma charakter konstytutywny wyłącznie w sferze stosunków korporacyjnych³⁵. Oznacza to, że dopiero z chwilą wpisu dochodzi do skutecznego objęcia udziałów lub akcji. Wpis ten nie ma jednak charakteru „sanacyjnego” wobec ewentualnych wad czynności prawnej w innych reżimach normatywnych. Nie eliminuje on skutków naruszenia norm prawa rodzinnego ani nie wyłącza możliwości oceny czynności z perspektywy przepisów bezwzględnie obowiązujących³⁶. W literaturze podkreśla się, że normy prawa rodzinnego – jako wyraz ochrony konstytucyjnej rodziny – mają charakter szczególny i nie mogą zostać uchylone przez wybór określonej formy organizacyjnej działalności gospodarczej³⁷. Takie rozróżnienie prowadzi do sytuacji, w której jeden z małżonków uzyskuje pełnię praw korporacyjnych – w tym prawo głosu, prawo uczestnictwa w zgromadzeniach czy prawo do informacji – podczas gdy drugi małżonek zostaje ograniczony do roszczeń o charakterze rozliczeniowym. W konsekwencji dochodzi do przesunięcia władztwa decyzyjnego nad majątkiem wspólnym, co może prowadzić do naruszenia równowagi ekonomicznej między małżonkami. Nie sposób przyjąć, że skuteczność aportu w sferze prawa spółek wyłącza możliwość jego oceny z perspektywy prawa rodzinnego. Takie stanowisko prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania konstrukcji korporacyjnej oraz do osłabienia funkcji ochronnej wspólności ustawowej. Wspólność majątkowa małżeńska stanowi bowiem instytucję o charakterze ochronnym, której celem jest zabezpieczenie interesów obojga małżonków oraz zapewnienie im równorzędnej pozycji ekonomicznej³⁸. W konsekwencji należy przyjąć, że autonomia

³⁴ A. Szumański, w: *System...*, t. 17A, s. 438–444.

³⁵ Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, LEX nr 484708.

³⁶ K. Pietrzykowski, komentarz do art. 37, w: *Kodeks...*

³⁷ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 219–224.

³⁸ J. Gudowski, w: *System...*, t. 11, s. 824–830.

osoby prawnej znajduje swoje granice w bezwzględnie obowiązujących normach prawa rodzinnego.

5. POLEMIKA Z WYBRANYMI STANOWISKAMI DOKTRYNY – ZAKRES OCHRONY WSPÓLMAŁŻONKA A BEZPIECZEŃSTWO OBROTU

Problematyka skutków wniesienia składników majątku wspólnego do spółki kapitałowej bez zgody współmałżonka wywołuje w doktrynie rozbieżności interpretacyjne. Spór koncentruje się przede wszystkim wokół pytania, czy autonomia osoby prawnej i konstytutywny charakter wpisu do rejestru przedsiębiorców powinny prowadzić do ograniczenia możliwości ingerencji prawa rodzinnego w sferę skutków korporacyjnych czynności. W części wypowiedzi doktrynalnych akcentuje się nadrzędne znaczenie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Zgodnie z tym stanowiskiem skuteczny wpis podwyższenia kapitału zakładowego do KRS powinien definitywnie przesądzać o skuteczności wniesienia aportu, również w relacjach między małżonkami. Ewentualne naruszenie art. 37 § 1 k.r.o. pozostałoby obojętne dla oceny sytuacji prawnej spółki oraz współnika³⁹. Należy jednak zauważyć, że stanowisko to w istocie utożsamia dwie odrębne płaszczyzny normatywne: skuteczność czynności w sferze stosunków zewnętrznych oraz jej skutki w relacjach majątkowych między małżonkami. Tymczasem system prawa prywatnego dopuszcza możliwość różnicowania skutków czynności w zależności od kręgu podmiotów, których ona dotyczy⁴⁰.

Odmienne stanowisko reprezentowane w doktrynie zmierza w kierunku przeciwnego rozwiązania i zakłada, że w sytuacji objęcia udziałów za środki pochodzące z majątku wspólnego oboje małżonków powinno być traktowanych jako wspólnicy spółki⁴¹. Koncepcja ta ma na celu wzmocnienie pozycji współmałżonka i zapewnienie mu realnego wpływu na wykonywanie praw korporacyjnych. Pogląd ten nie znajduje jednak oparcia w obowiązujących przepisach kodeksu spółek handlowych. Status współnika wynika z objęcia udziałów w drodze czynności prawnej, a nie z samego faktu przynależności majątkowej udziałów do majątku wspólnego. Rozszerzenie kręgu współników *ex lege* prowadziłoby do niedopuszczalnej modyfikacji struktury podmiotowej spółki bez zachowania wymogów formalnych przewidzianych w prawie spółek⁴². Sąd Najwyższy konsekwentnie odrzuca koncepcję nabycia statusu współnika przez drugiego małżonka, wskazując, że przynależność udziałów do majątku wspólnego nie oznacza powstania wspólności praw korporacyjnych⁴³.

³⁹ A. Szumański, *Prawo spółek...*, s. 215–219.

⁴⁰ K. Pietrzykowski, komentarz do art. 37, w: *Kodeks...*

⁴¹ Por. krytycznie: M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 233–236.

⁴² A. Szumański, w: *System...*, t. 17A, s. 451–454.

⁴³ Uchwała SN z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, OSNC 2017, nr 4, poz. 38.

Stanowisko to należy uznać za trafne zarówno z perspektywy systemowej, jak i funkcjonalnej.

Wniesienie aportu bez zgody współmałżonka pozostaje skuteczne wobec spółki i osób trzecich, jednak w relacjach między małżonkami podlega ocenie z perspektywy art. 37 k.r.o., a po ustaniu wspólności – także art. 46 k.r.o. oraz przepisów o podziale majątku wspólnego⁴⁴. Analizowana problematyka ma również wymiar konstytucyjny. Ochrona małżeństwa i rodziny została wyrażona w art. 18 Konstytucji RP, a zasada równości małżonków znajduje odzwierciedlenie w art. 33 Konstytucji RP⁴⁵. Wykładnia przepisów nie może prowadzić do sytuacji, w której jeden z małżonków – wykorzystując przewagę informacyjną lub organizacyjną – jednostronnie kształtuje strukturę majątku wspólnego w sposób utrudniający jego późniejszy podział. Z tego punktu widzenia konstrukcja spółki kapitałowej nie może stać się narzędziem obejścia norm prawa rodzinnego. Instrumentalizacja formy korporacyjnej w celu wyłączenia określonych składników majątkowych spod przyszłego podziału powinna podlegać ocenie z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym motywów działania małżonka oraz momentu dokonania czynności⁴⁶.

6. INSTRUMENTY OCHRONY WSPÓLMAŁŻONKA W RAZIE WNIESIENIA APORTU BEZ WYMAGANEJ ZGODY

Wniesienie składnika majątku wspólnego do spółki kapitałowej bez zgody współmałżonka nie prowadzi do automatycznej nieważności czynności w sferze stosunków zewnętrznych. Nie oznacza to jednak, że czynność taka pozostaje prawnie neutralna w relacjach między małżonkami. System prawa prywatnego przewiduje szereg instrumentów, które umożliwiają przywrócenie naruszonej równowagi majątkowej oraz zapobiegają trwałemu pokrzywdzeniu współmałżonka. Instrumenty te mają zróżnicowany charakter i funkcjonują na kilku poziomach: w ramach bezskuteczności względnej czynności, w postępowaniu o podział majątku wspólnego (art. 46 k.r.o.), poprzez rozliczenia z art. 45 k.r.o., a w sytuacjach kwalifikowanych także z wykorzystaniem skargi pauliańskiej lub konstrukcji obejścia ustawy.

Naruszenie art. 37 § 1 k.r.o. skutkuje bezskutecznością czynności względem współmałżonka, który nie wyraził zgody na jej dokonanie⁴⁷. Bezskuteczność ta ma charakter względny i nie wpływa na skuteczność czynności wobec osób trzecich ani wobec samej spółki. Wniesienie aportu pozostaje ważne i skuteczne w sferze korporacyjnej, natomiast nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji majątkowej współmałżonka w rozliczeniach między nimi. Mechanizm ten pozwala zachować równowagę między ochroną obrotu a ochroną rodziny. Bezskuteczność względna

⁴⁴ J. Gudowski, w: *System...*, t. 11, s. 912–918.

⁴⁵ Konstytucja RP, art. 18 i 33.

⁴⁶ Uchwała SN z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, OSNC 2017, nr 4, poz. 38.

⁴⁷ Zob. m.in. ibidem; K. Pietrzykowski, komentarz do art. 37, w: *Kodeks...*; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 204–206.

pełni zatem funkcję korekcyjną – nie eliminuje czynności z obrotu, lecz modyfikuje jej skutki w relacjach wewnętrznych. W praktyce oznacza to, że przy podziale majątku wspólnego sąd może uwzględnić wartość składnika wyzbytego z majątku wspólnego, nawet jeśli formalnie znajduje się on już w majątku spółki⁴⁸. Szczególne znaczenie w analizowanym kontekście ma art. 46 k.r.o., który stanowi, że w sprawach nieuregulowanych przepisami o wspólności ustawowej do majątku wspólnego po ustaniu wspólności stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. W rezultacie dochodzi do transformacji wspólności łącznej w ułamkową⁴⁹. Po ustaniu wspólności ustawowej każde z małżonków staje się współwłaścicielem ułamkowym majątku wspólnego. Jeżeli w wyniku wniesienia aportu doszło do trwałego uszczuplenia majątku wspólnego, sąd dokonujący podziału powinien uwzględnić tę okoliczność przy ustalaniu jego składu i wartości. Artykuł 46 k.r.o. zapewnia zatem ciągłość ochrony współmałżonka także po ustaniu wspólności ustawowej⁵⁰.

Istotnym instrumentem kompensacyjnym jest art. 45 k.r.o., regulujący rozliczenia nakładów i wydatków między majątkiem wspólnym a majątkiem osobistym małżonków. Może on znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy wniesienie aportu prowadzi do przekształcenia składnika majątku wspólnego w składnik majątku osobistego jednego z małżonków lub do uszczuplenia majątku wspólnego bez ekwiwalentnego przysporzenia⁵¹. W doktrynie podkreśla się, że art. 45 k.r.o. ma charakter elastyczny i może stanowić podstawę rozliczeń również w sytuacjach nie wprost wskazanych w jego treści, jeżeli wymagają tego względy słuszności i ochrona równowagi majątkowej⁵².

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono możliwość zastosowania skargi pauliańskiej w sytuacji, gdy czynność jednego z małżonków zagraża przyszłemu roszczeniu o podział majątku wspólnego⁵³. W uchwale tej wskazano, że współmałżonek może zostać uznany za wierzyciela w rozumieniu art. 527 k.c., jeżeli dokonana czynność prowadzi do pokrzywdzenia jego przyszłego roszczenia majątkowego⁵⁴. Instrument ten ma charakter wyjątkowy i wymaga wykazania przesłanek określonych w art. 527 k.c., w tym istnienia pokrzywdzenia wierzyciela oraz świadomości dłużnika co do tego skutku. W realiach aportu do spółki kapitałowej zastosowanie skargi pauliańskiej może mieć miejsce zwłaszcza wtedy, gdy spółka była kontrolowana przez małżonka dokonującego czynności. W szczególnych przypadkach wniesienie aportu może zostać ocenione przez pryzmat art. 58 § 1 k.c. jako czynność zmierzająca do obejścia ustawy. Taka kwalifikacja wymaga jednak wykazania, że celem czynności było uniknięcie skutków norm prawa rodzinnego, a nie realizacja uzasadnionych celów gospodarczych⁵⁵. Ochrona współmałżonka nie

⁴⁸ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 231–236.

⁴⁹ J. Gudowski, w: *System...*, t. 11, s. 902–908.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 240–245.

⁵² K. Pietrzykowski, komentarz do art. 45, w: *Kodeks...*

⁵³ Uchwała SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 1.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Uchwała SN z dnia 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, OSNCP 1972, nr 7–8, poz. 129.

polega na podważaniu skuteczności korporacyjnej czynności, lecz na zapewnieniu mu realnej kompensacji w sferze majątkowej. Autonomia osoby prawnej i ochrona rodziny nie są wartościami wykluczającymi się, lecz wymagają wyważenia w drodze wykładni uwzględniającej *ratio legis* przepisów prawa rodzinnego⁵⁶.

7. WNIOSKI KOŃCOWE I IMPLIKACJE SYSTEMOWE

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że wniesienie składników majątku wspólnego do spółki kapitałowej bez wymaganej zgody współmałżonka stanowi zagadnienie wielowarstwowe, wymagające jednoczesnego uwzględnienia regulacji prawa rodzinnego, cywilnego oraz handlowego. Problem ten nie może być rozstrzygany w oderwaniu od systemowej spójności prawa prywatnego ani od funkcji ochronnej, jaką pełnią normy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Pierwszym i zasadniczym wnioskiem jest stwierdzenie, że autonomia osoby prawnej nie może prowadzić do osłabienia ochrony współmałżonka przewidzianej w prawie rodzinnym. Skuteczność czynności aportowej w sferze korporacyjnej nie oznacza jej pełnej neutralności w relacjach majątkowych między małżonkami. Odrębność osoby prawnej nie eliminuje obowiązku respektowania norm bezwzględnie obowiązujących, w szczególności art. 35 i 37 k.r.o.⁵⁷ Konstrukcja spółki kapitałowej nie może być traktowana jako instrument umożliwiający trwałe wyłączenie składników majątku wspólnego spod przyszłego podziału majątku w sposób sprzeczny z zasadą równorzędności małżonków. Istotne jest wyraźne rozróżnienie między skutecznością korporacyjną czynności a jej skutkami w relacjach między małżonkami. Brak zgody współmałżonka nie prowadzi co do zasady do nieważności czynności wobec spółki ani osób trzecich działających w dobrej wierze, lecz wywołuje konsekwencje w stosunkach majątkowych między małżonkami. Równowaga ekonomiczna może być w takich przypadkach przywracana m.in. poprzez rozliczenia z art. 45 k.r.o., odpowiednie stosowanie art. 46 k.r.o. lub dochodzenie roszczeń odszkodowawczych⁵⁸. System prawa prywatnego oferuje zatem instrumenty korekcyjne bez konieczności destabilizowania stosunków korporacyjnych.

Kolejnym wnioskiem jest przyjęcie, że kwalifikacja wniesienia aportu jako czynności zmierzającej do obejścia prawa rodzinnego powinna mieć charakter wyjątkowy. Sankcja nieważności z art. 58 § 1 k.c. powinna być stosowana jedynie w sytuacjach, w których wykazane zostanie instrumentalne wykorzystanie konstrukcji spółki w celu trwałego i nieuzasadnionego pokrzywdzenia współmałżonka⁵⁹. Z perspektywy praktyki sądowej przyjęcie tej koncepcji wymaga zindywidualizowanej oceny okoliczności sprawy, poszanowania zasady proporcjonalności ingerencji w stosunki korporacyjne oraz preferowania mechanizmów rozliczeniowych zamiast sankcji nieważności. Podejście to pozwala zachować równowagę między ochroną współ-

⁵⁶ J. Gudowski, w: *System...*, t. 11, s. 824–830.

⁵⁷ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 230–235.

⁵⁸ K. Pietrzykowski, komentarz do art. 45 i 46, w: *Kodeks...*

⁵⁹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2021, s. 334–336.

małżonka a bezpieczeństwem obrotu gospodarczego, bez nadmiernej ingerencji w autonomię osoby prawnej⁶⁰.

Nie można pomijać konstytucyjnego kontekstu analizowanego problemu. Artykuł 18 Konstytucji RP nakazuje szczególną ochronę małżeństwa i rodziny, co powinno wpływać na wykładnię art. 37 i 46 k.r.o. Instrumentalne wykorzystanie konstrukcji spółki kapitałowej do jednostronnej zmiany struktury majątku wspólnego może naruszać zasadę równości małżonków w sferze praw majątkowych⁶¹. W tym sensie wykładnia systemowa i funkcjonalna wzmacnia wnioski, że ochrona współmałżonka ma charakter nadrzędny wobec czysto formalnej poprawności czynności korporacyjnej. Obowiązujący stan prawny zasadniczo zapewnia ochronę współmałżonka, praktyka obrotu wskazuje na potrzebę rozważenia rozwiązań prewencyjnych, takich jak obowiązek złożenia oświadczenia o ustroju majątkowym przy wnoszeniu aportu, odpowiedzialność za oświadczenie niezgodne z rzeczywistością oraz ograniczona weryfikacja zgody współmałżonka przy aportach o znacznej wartości. Rozwiązania te mogłyby wzmocnić funkcję prewencyjną art. 37 k.r.o. oraz zwiększyć transparentność obrotu.

Podsumowując: wniesienie składników majątku wspólnego do spółki kapitałowej bez zgody współmałżonka nie jest obojętne z perspektywy prawa rodzinnego. Skuteczność korporacyjna aportu nie wyłącza jego oceny w relacjach majątkowych między małżonkami, a uznanie czynności za obejście prawa wymaga wykazania jej instrumentalnego charakteru. Konstrukcja spółki kapitałowej nie może prowadzić do obejścia norm prawa rodzinnego, a autonomia osoby prawnej podlega ograniczeniom wynikającym z systemowej spójności prawa prywatnego oraz konstytucyjnej ochrony małżeństwa i rodziny.

BIBLIOGRAFIA

- Gudowski J., *System Prawa Prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2014.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2022.
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2025.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2021.
- Safjan M. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, Warszawa 2012.
- Szumański A., *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2021.
- Szumański A., w: *System Prawa Prywatnego*, t. 17A, *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2010.

⁶⁰ A. Szumański, *Prawo spółek...*, s. 45–49.

⁶¹ Konstytucja RP, art. 18; por. M. Safjan, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 1018–1020.

INSTYTUCJA ODPOWIEDZIALNOŚCI POSIŁKOWEJ A JEJ ZGODNOŚĆ Z ZASADAMI ODPOWIEDZIALNOŚCI OKREŚLONYMI W POLSKIM PRAWIE KARNYM

SZYMON UGNIEWSKI*
MAKSYMILIAN KEMPISTY**

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest analiza problematyki zgodności odpowiedzialności posiłkowej (art. 24 i 25 k.k.s.) z zasadami szeroko pojętego polskiego prawa karnego, w szczególności z zasadą winy oraz zasadą odpowiedzialności indywidualnej i osobistej za czyn sprawcy. Tezą artykułu jest wykazanie, iż instytucja odpowiedzialności posiłkowej nie przeczy, jak również pozostaje w zgodności z zasadami określonymi w szeroko rozumianym prawie karnym. Obszarem rozważań są takie zagadnienia, jak: przedstawienie instytucji odpowiedzialności posiłkowej, analiza założeń zasady winy, jak również zasady odpowiedzialności indywidualnej i osobistej, ocena zgodności systemowej przepisów instytucji odpowiedzialności posiłkowej, uwzględniając przy tym przepisy prawa powszechnie obowiązującego, orzecznictwo oraz stanowisko doktryny.

Słowa kluczowe: kodeks karny skarbowy, kodeks karny, konstytucja, wina, odpowiedzialność posiłkowa, podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej, odpowiedzialność indywidualna i osobista.

* Student czwartego roku prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: szymon.ugniewski25@gmail.com, numer ORCID: 0009-0002-6361-7334.

** Student czwartego roku prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: makskem16@gmail.com, numer ORCID: 0009-0006-9789-4486.

INSTITUTION OF SUBSIDIARY LIABILITY AND ITS COMPLIANCE WITH THE PRINCIPLES OF LIABILITY DEFINED IN POLISH CRIMINAL LAW

Abstract

The subject of this article is to analyze the compatibility of subsidiary liability (articles 24th and 25th of the Polish Penal Code) with the principles of broadly understood Polish criminal law, in particular the principle of guilt and the principle of individual and personal liability for the perpetrator's act. The thesis of the article is to demonstrate that the institution of subsidiary liability does not contradict, and is in accordance with, the principles set out in broadly understood criminal law. The discussion covers issues such as: presenting the institution of subsidiary liability, analysis of the assumptions of the principle of guilt as well as the principle of individual and personal liability, assessment of the systemic compliance of the provisions of the institution of subsidiary liability, having regard to the provisions of generally applicable case law and the position of doctrine.

Keywords: Polish Penal Code, Polish Penal Code, Constitution, guilt, subsidiary liability, entity held liable into subsidiary liability, individual and personal liability.

WSTĘP

Kodeks karny skarbowy¹, będąc ustawą o charakterze autonomicznym, kompleksowym oraz zupełnym, wprowadza regulacje nieznane kodeksowi karnemu², kodeksowi postępowania karnego³, a także kodeksowi karnemu wykonawczemu⁴. Jedną z takich regulacji jest instytucja odpowiedzialności posiłkowej, która polega na tym, że: za karę grzywny wymierzoną sprawcy przestępstwa skarbowego czyni się w całości albo w części odpowiedzialną posiłkowo osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, jeżeli sprawcą czynu zabronionego jest zastępca tego podmiotu prowadzący jego sprawy jako pełnomocnik, zarządca, pracownik lub działający w jakimkolwiek innym charakterze, a zastępowany podmiot odniósł albo mógł odnieść z popełnionego przestępstwa skarbowego jakąkolwiek korzyść majątkową (art. 24 § 1 k.k.s.). Przepis poprzedni stosuje się odpowiednio do ściągnięcia równowartości pieniężnej przypadku przedmiotów (art. 24 § 2 k.k.s.). Regulacja ta charakteryzuje się specyfiką polegającą na tym, że odpowiedzialność może ponieść

¹ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2025 r. poz. 633), dalej jako k.k.s.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383), dalej jako k.k.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46), dalej jako: k.p.k.

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2025 r. poz. 911), dalej jako: k.k.w.

inna osoba niż ta, która popełniła przestępstwo skarbowe. Takiego rodzaju odpowiedzialność nie została wprowadzona wprost przez żadną inną ustawę karną⁵.

Elementarną zasadą prawa karnego jest zasada winy. „Oznacza to, że sprawca czynu zabronionego ponosi odpowiedzialność karną wtedy, gdy z popełnienia czynu można zrobić mu zarzut”⁶. Innymi – równie ważnymi – zasadami prawa karnego, które wskazywane są w doktrynie, są zasada odpowiedzialności indywidualnej i osobistej. Celem wymienionych zasad jest zagwarantowanie, iż przestępstwo i przestępstwo skarbowe rozumie się jako własny czyn sprawcy oraz odpowiedzialności za jego popełnienie nie może przejść na siebie inna osoba niż sprawca przestępstwa lub przestępstwa skarbowego⁷. Zasady te są fundamentalne z punktu widzenia gwarancyjnego charakteru prawa karnego. Ponoszenie odpowiedzialności karnej przez osobę niezwiązaną ze sprawcą przestępstwa lub przestępstwa skarbowego czy czynu zabronionego byłoby z tymi zasadami sprzeczne i nielogiczne.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁸ zostało wyrażone, że: „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jej popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukarania za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego” (art. 42 ust. 1). Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wyprowadził zasadę winy z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, odnosząc ją do całego prawa represyjnego⁹. Można stwierdzić, iż instytucja odpowiedzialności posiłkowej, która polega na przeniesieniu odpowiedzialności za wykonanie kary grzywny na osobę niewinną w myśl prawa karnego – w pewnym sensie – stoi w sprzeczności z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego¹⁰.

Zastanawiające jest, czy regulacje dotyczące instytucji odpowiedzialności posiłkowej określone w k.k.s. nie są sprzeczne z regulacjami prawa powszechnie obowiązującego i zasadami odpowiedzialności określonymi w szeroko rozumianym prawie karnym. Zasadna jest zatem analiza przepisów prawa, poglądów doktryny oraz orzecznictwa, aby potwierdzić, że instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej nie stoi w sprzeczności ze wskazanymi wcześniej zasadami (winy, odpowiedzialność indywidualnej i osobistej za czyn sprawcy), tylko jest z nimi systemowo zgodna.

⁵ Wyjątkiem była ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2024 r. poz. 1822), która nie jest ustawą karną.

⁶ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, s. 10.

⁷ *Ibidem*, s. 12.

⁸ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2009 Nr 114, poz. 946), dalej jako: Konstytucja RP.

⁹ M. Słupska, T. Sroka, *Problem zgodności art. 5 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z art. 2 i 42 ust. 1 Konstytucji. Glosa do wyroku TK z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03, „Państwo i Prawo” 2005, nr 8, s. 121.*

¹⁰ Por. *ibidem*; wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03.

2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ POSIŁKOWA Z KODEKSU KARNEGO SKARBOWEGO

Odpowiedzialność posiłkowa należy do tradycyjnych instytucji charakterystycznych dla prawa karnego skarbowego, powszechnie niekwestionowanych – podkreśla się, że jest ona sprawdzoną instytucją prawa karnego skarbowego¹¹. Celem tej instytucji jest zabezpieczenie interesów finansowych Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, poprzez uczynienie podmiotu trzeciego odpowiedzialnym subsydiarnie (posiłkowo) za karę grzywny (art. 24 § 1 k.k.s.) lub za ściągnięcie równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów (art. 24 § 2 k.k.s.) orzeczonych wobec sprawcy przestępstwa skarbowego¹².

Instytucja określona w art. 24 k.k.s. charakteryzuje się tym, iż jest to odpowiedzialność osobista i majątkowa za grzywnę wymierzoną sprawcy przestępstwa skarbowego, a także za ściągnięcie równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów¹³. Odpowiedzialność ta dotyczy tylko wypadków związanych z popełnieniem przestępstwa skarbowego, a nie wykroczenia skarbowego. Istotne jest, iż odpowiedzialność ta powstaje z chwilą skazania sprawcy przestępstwa skarbowego na karę grzywny lub orzeczenia ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów.

Obligatoryjność zastosowania przedmiotowej instytucji przez sąd wynika ze sposobu sformułowania art. 24 § 1 k.k.s. w następujący sposób: „czyni się w całości albo w części odpowiedzialną”. Nie jest więc możliwe fakultatywne zastosowanie tej instytucji, gdy nie zostaną spełnione przesłanki do jej obligatoryjnego zastosowania.

Podmiotem pociągniętym do odpowiedzialności posiłkowej może być osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną¹⁴. Istnieje silna więź pomiędzy podmiotem pociągniętym do odpowiedzialności posiłkowej a sprawcą czynu zabronionego, ponieważ aby uczynić podmiot w całości albo w części odpowiedzialnym, posiłkowo muszą zistoczyć się przesłanki nałożenia odpowiedzialności posiłkowej, które są następujące:

- 1) podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej odniósł lub mógł odnieść korzyść majątkową z przestępstwa skarbowego;
- 2) działanie sprawcy przestępstwa skarbowego w zastępstwie podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej przy prowadzeniu jego spraw (sprawca działa jako pełnomocnik, zarządca, pracownik lub w jakimkolwiek innym charakterze)¹⁵.

¹¹ L. Wilk, w: L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 138–139; T. Grzegorzczak, *Odpowiedzialność posiłkowa w obecnym prawie karnym skarbowym i przyszłej u.k.s.*, „Palestra” 1997, nr 1–2.

¹² A. Soja, w: J. Błachut, G. Keler, A. Soja, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2024, teza 2 do art. 24.

¹³ A. Wielgolewska, w: A. Piaseczny, A. Wielgolewska, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012, teza 1 do art. 24; por. T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2009, teza 2 do art. 24.

¹⁴ Ibidem, teza 2 do art. 24.

¹⁵ L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo i proces...*, s. 26–27.

Odpowiedzialności posiłkowej nie będzie można nałożyć, jeśli nie zostanie spełniony którykolwiek ze wskazanych wyżej warunków, np. zastępca prowadził cudze sprawy bez zlecenia czy bez zgody i wiedzy podmiotu¹⁶. Natomiast nie jest istotne, czy zastępowany podmiot miał świadomość uzyskania (lub możliwości uzyskania) z popełnionego przez jego zastępcę przestępstwa skarbowego jakiegokolwiek korzyści majątkowej¹⁷.

Korzyść majątkową rozumie się – zgodnie z art. 53 § 13 k.k.s. – jako korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego. Korzyść majątkową należy rozumieć jako przyrost wartości majątkowej polegającej na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów¹⁸. Wskazania języka powszechnego i cywilistyczne uprawniają do przyjęcia na użytek karnoprawny, że korzyścią majątkową jest taka korzyść, którą można przeliczyć na pieniądze, a tym samym określić w pieniądzu¹⁹.

Instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej charakteryzuje się swoistym sposobem obliczania wysokości stawki dziennej grzywny, natomiast nie dotyczy to liczby stawek dziennych grzywny²⁰. Ustanawiając więc odpowiedzialność posiłkową – zgodnie z art. 24 § 3 k.k.s. – przy wymiarze kary grzywny stosuje się odpowiednio art. 23 § 4 k.k.s. wskazujący, że sąd przy ustaleniu wysokości stawki dziennej grzywny ma obowiązek wziąć pod uwagę nie tylko dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, lecz także dochody, możliwości zarobkowe i sytuację majątkową podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej²¹.

Odpowiedzialność posiłkowa może być nałożona na kilka podmiotów; wówczas odpowiadają one solidarnie. Sąd może jednak ze względu na okoliczności sprawy określić zakres odpowiedzialności każdego z nich stosownie do osiągniętej korzyści majątkowej (art. 24 § 4 k.k.s.)²². Zakres ponoszenia odpowiedzialności posiłkowej – w zależności od osiągniętej korzyści majątkowej – wskazuje, iż jest to ściśle osobisty rodzaj odpowiedzialności określonej w art. 24 § 1 k.k.s.

Odpowiedzialności posiłkowej nie stosuje się wobec państwowych jednostek budżetowych, o których mowa w przepisach o finansach publicznych (art. 25 § 1 k.k.s.). Przepis ten ma zapobiec powstaniu takich sytuacji, gdzie przestępstwa skarbowego dopuszcza się osoba, która jest m.in. kierownikiem, dyrektorem albo naczelnikiem jednostki budżetowej, a w związku z jej czynem na tę jednostkę ma zostać nałożona odpowiedzialność posiłkowa. Byłoby to niecelowe, ponieważ środki finansowe jednostki budżetowej pochodzą z budżetu państwa, który to jest zasilany przez Skarb Państwa, na rzecz którego kara grzywny ma zostać przez tę jednostkę uiszczona. Ustawodawca przewidział również ograniczenie, w którym

¹⁶ A. Piaseczny, A. Wielgolewska, *Kodeks...*, teza 2 do art. 24.

¹⁷ L. Wilk, w: L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, s. 143–144.

¹⁸ F. Prusak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, t. 1, Kraków 2006, s. 564.

¹⁹ P. Daniluk, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 795, analogicznie do art. 53 § 13 k.k.s.

²⁰ L. Wilk, w: L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, s. 144.

²¹ A. Soja, w: J. Błachut, G. Keler, A. Soja, *Kodeks...*, teza 16 do art. 24.

²² V. Konarska-Wrzošek, w: *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. I. Zgoliński, Warszawa 2021, teza 4 do art. 24.

zastosowanie instytucji pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej nie będzie miało miejsca. Zgodnie z art. 25 § 2 k.k.s. odpowiedzialność posiłkowa nie obciąża spadku. Przytoczona regulacja nie obejmuje innych form przejmowania pasywów podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej²³. Wymienione wyżej okoliczności wyłączające nałożenie odpowiedzialności posiłkowej podkreślają ściśle indywidualny i osobisty charakter tejże instytucji prawa karnego skarbowego, związanej z podmiotem, który odniósł albo mógł odnieść z popełnionego przestępstwa skarbowego jakkolwiek korzyść majątkową.

Natomiast ustawodawca zastrzegł, zgodnie z art. 25 § 3 k.k.s., iż odpowiedzialność posiłkowa nie wygasa w razie śmierci sprawcy skazanego po uprawomocnieniu się orzeczenia albo jeżeli kary grzywny lub środka karnego ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów nie wykonano z powodu nieobecności skazanego w kraju.

Odrębnym w swej istocie rodzajem odpowiedzialności, aczkolwiek zbliżonym do instytucji odpowiedzialności posiłkowej, jest przewidziana w art. 24 § 5 k.k.s. odpowiedzialność za zwrot korzyści majątkowej²⁴. Niezależnie od nałożenia odpowiedzialności posiłkowej sąd zobowiązuje podmiot, który uzyskał korzyść majątkową, do jej zwrotu w całości albo w części na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego; nie dotyczy to korzyści majątkowej podlegającej zwrotowi na rzecz innego uprawnionego podmiotu (art. 24 § 5 k.k.s.). Podstawową różnicą tych form odpowiedzialności jest to, że odpowiedzialność za zwrot korzyści uzyskanej z przestępstwa skarbowego osoby trzeciej – w przeciwieństwie do odpowiedzialności posiłkowej – nie jest odpowiedzialnością subsydiarną. Oznacza to, że jest to odpowiedzialność ponoszona zawsze i niezależnie od realizacji obowiązku przez osobę odpowiedzialną (sprawcę) w pierwszej kolejności. Również istotną różnicą jest obowiązek zwrotu korzyści majątkowej nakładanej wtedy, gdy podmiot rzeczywiście taką korzyść uzyskał, w przypadku zaś odpowiedzialności posiłkowej wystarczy, że podmiot zastępowany mógł uzyskać korzyść z przestępstwa skarbowego swojego zastępcy²⁵. Niezależnie od tego, czy dana osoba została obciążona odpowiedzialnością posiłkową, czy też nie – podmiot, który uzyskał korzyść majątkową z przestępstwa skarbowego, ma obowiązek zwrotu korzyści majątkowej w całości lub w części na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. W tym wypadku występuje całkowicie zobiektywizowana odpowiedzialność o charakterze majątkowym, niezależna od rodzaju powiązań personalnych między sprawcą przestępstwa skarbowego a osobą, która odniosła z niego korzyść, i niezależnie od świadomości działania na jej rzecz oraz tego, że uzyskana korzyść pochodzi z przestępstwa skarbowego²⁶.

²³ L. Wilk, w: L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, s. 147.

²⁴ L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo i proces karny skarbowy*, Warszawa 2023, s. 28.

²⁵ K. Rydz-Sybilak, *Instytucja odpowiedzialności posiłkowej w polskim prawie karnym skarbowym*, Łódź 2014, s. 94.

²⁶ *Ibidem*, teza 7 do art. 24.

3. ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ

Artykuł 1 § 3 k.k.s. wyraża zasadę winy w sposób systemowo nawiązujący do art. 1 § 3 k.k.²⁷ Umożliwia to więc odpowiednie stosowanie teźże zasady w ujęciu normatywnym w szeroko pojętym polskim prawie karnym. Należy stwierdzić, że wina w prawie karnym skarbowym materialnym jest tożsama z winą w prawie karnym materialnym, czyli jest personalną (a więc zaadresowaną do konkretnej osoby) zarzucalnością popełnionego czynu. Granice tej zarzucalności określa ustawa, ustanawiając przesłanki winy i wskazując okoliczności wyłączające winę²⁸. Słusznie określono w literaturze, iż: „elementem kodeksowej struktury przestępstwa (w tym i przestępstwa skarbowego – uwaga autora) jest warunek, aby leżący u jego podstaw czyn zabroniony był czynem zawinionym przez jego sprawcę. Zaakcentowano zatem, że w k.k. obowiązuje zasada *nullum crimen sine culpa*”²⁹.

Każdy ze współsprawców wykonujących czyn zabroniony odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych sprawców; okoliczność osobista, wyłączająca lub łagodząca albo zaostrzająca odpowiedzialność, która nie stanowi znamienia czynu zabronionego, uwzględnia się tylko co do sprawcy, którego ona dotyczy (art. 9 § 2 k.k.s.). Przepis ten nawiązuje do art. 21 § 1 k.k. ze względu na ich systemowo podobną konstrukcję. Zasada odpowiedzialności indywidualnej określona w art. 21 § 1 k.k. i w art. 9 § 2 k.k.s. polega na tym, że odpowiedzialność karna opiera się na okolicznościach dotyczących wyłącznie danej osoby, a nie mają na nią wpływu okoliczności dotyczących innych współdziałających³⁰. Warto również wskazać, iż art. 20 k.k. jest bezpośrednio recypowany do k.k.s. na podstawie art. 20 § 1 k.k.s. Przepis ten określa zasadę indywidualizacji odpowiedzialności wszystkich współdziałających, tj. sprawców, współsprawców, sprawców kierowniczych, sprawców polecających, podżegaczy i pomocników. Osoby te ponoszą odpowiedzialność w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających³¹. Artykuł 9 § 2 k.k.s. *in fine* ma regulację analogiczną do art. 55 k.k. Systemowo statuuje zasadę indywidualizacji wymiaru kary, która łączy się z zasadą niezależności i indywidualizacji odpowiedzialności karnej wyrażonej w art. 20 i 21 § 1 k.k.³² Zasadę indywidualizacji można też rozumieć szerzej, nadając jej sens wykraczający spoza sformułowanie art. 55 k.k. i akcentując potrzebę dostosowania wymierzanej kary do cech osobowości konkretnego sprawcy, charakteru jego motywów, sposobu działania, podatności na oddziaływanie prewencyjne kary itd. W takim szerszym rozumieniu zasada indywidualizacji kary oznacza więc zwracanie głównej uwagi na tzw. prewencję indywidualną³³.

²⁷ L. Wilk, w: L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, s. 19.

²⁸ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, s. 57.

²⁹ E. Pohl, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 30.

³⁰ B.J. Stefańska, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 253.

³¹ *Ibidem*, s. 252.

³² V. Konarska-Wrzosek, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 485.

³³ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, s. 199.

Zasada odpowiedzialności osobistej nigdy nie została wprost określona przez konkretny przepis prawa karnego. Zasadę tę można wywieść, stosując wykładnię językową oraz celowościową art. 239 § 1 k.k., zgodnie z którą – ten, kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego, uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, tworzy fałszywe dowody, zaciera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego, albo odbywa za skazanego karę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art. 239 § 1 k.k.). Poplecznictwo polega na wszelkim utrudnianiu lub udaremnianiu postępowania karnego i pomaganiu w ten sposób sprawcy przestępstwa – w tym i przestępstwa skarbowego – uniknięcia odpowiedzialności karnej³⁴. Osobisty charakter odpowiedzialności polega na tym, iż zasadniczo skutki poniesienia odpowiedzialności za czyn zabroniony nie dotkną innych osób. Zasada odpowiedzialności osobistej występuje również w kodeksie wykroczeń³⁵, penalizując zbieranie ofiar na uiszczenie kary grzywny. Zgodnie z art. 57 § 1 k.w. ten, kto: (1) organizuje lub przeprowadza zbiórkę ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, świadczenia pieniężnego, przepadku przedmiotów stanowiących kwotę pieniężną, równowartości przepadku przedmiotów lub przedsiębiorstwa, przepadku korzyści majątkowej stanowiącej kwotę pieniężną, równowartości przepadku korzyści majątkowej, odszkodowania, zadośćuczynienia, nawiazki, podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej stanowiącej kwotę pieniężną albo równowartości podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej lub na poręczenie majątkowe lub zabezpieczenie majątkowe, (2) nie będąc osobą najbliższą dla skazanego lub ukaranego uiszcza za niego grzywnę, świadczenie pieniężne, kwotę pieniężną stanowiącą przedmiot przepadku, równowartość przepadku przedmiotów lub przedsiębiorstwa, kwotę pieniężną stanowiącą przedmiot przepadku korzyści majątkowej, równowartość przepadku korzyści majątkowej, nawiazkę, podlegającą zwrotowi korzyść majątkową stanowiącą kwotę pieniężną albo równowartość podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej, lub uiszcza odszkodowanie, lub zadośćuczynienie, lub ofiarowuje mu albo osobie najbliższej pieniądze na ten cel, podlega karze aresztu albo grzywny. Zachowanie opisane w art. 57 k.w. godzi przede wszystkim w jedną z zasad prawa karnego i prawa wykroczeń, jaką jest odpowiedzialność osobista. Kara jest dolegliwością, która dotyka sprawcę, a gdy inna osoba weźmie na siebie jej ciężar, to sprawca uniknie odpowiedzialności³⁶. Przestępstwo z art. 239 § 1 k.k., jak również wykroczenie stypizowane w art. 57 § 1 k.w., penalizują zachowania, które mają na celu odejście od zasady odpowiedzialności osobistej, wywodzącej się z szeroko rozumianego prawa karnego. Karalność tych czynów podkreśla istotę niniejszej zasady.

³⁴ A. Herzig, M. Skwarcow, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 1729.

³⁵ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2025 r. poz. 734), dalej jako: k.w.

³⁶ M. Budyn-Kulik, w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2023, s. 400.

4. SYSTEMOWA ZGODNOŚĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI POSIŁKOWEJ

4.1. ZASADA WINY

Zgodność odpowiedzialności posiłkowej określonej w k.k.s. z ogólnie pojętą zasadą winy należy rozpatrywać w kategoriach przesłanek do ponoszenia odpowiedzialności, określenia, kto może być skazany w związku z popełnieniem przestępstwa skarbowego, oraz skutków związanych ze skazaniem.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż art. 1 § 3 k.k.s. ma analogiczną regulację jak art. 1 § 3 k.k. Istotne jest, że w wypadku pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej nie określa się winy tego podmiotu, gdyż jego odpowiedzialność związana jest jedynie z faktem skazania sprawcy przestępstwa skarbowego. Do podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej oraz jego pełnomocnika stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące podejrzanego, oskarżonego i obrońcy (art. 125 § 1 k.k.s. *in principio*). Takie sformułowanie przepisu nie oznacza, że podmiot ten jest podejrzanym albo oskarżonym. Przepis ma na celu poszerzenie jego uprawnień w związku z możliwym nałożeniem na niego odpowiedzialności posiłkowej, a nie przypisaniem mu identycznej roli w procesie jak sprawcy przestępstwa skarbowego. Kluczowe znaczenie ma art. 184 § 1 i 4 k.k.s. Podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej uiszcza wymierzoną karę grzywny, jeżeli skazany nie zapłaci jej w terminie i zostanie stwierdzone, że nie można jej ściągnąć w drodze egzekucji (184 § 1 k.k.s.). Unormowanie to stanowi potwierdzenie subsydiarnego charakteru tej odpowiedzialności³⁷. Podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej ma pełnić pewnego rodzaju funkcję poręczyciela. W stosunku do podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej nie stosuje się wykonania pracy społecznie użytecznej ani zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 184 § 4 k.k.s), która może być zastosowana tylko do sprawcy przestępstwa skarbowego, co jeszcze bardziej podkreśla, iż nie mamy tu do czynienia z ponoszeniem takiej odpowiedzialności jak przez sprawcę czynu zabronionego.

W wyroku sąd nie skazuje podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej, co za tym idzie nie przypisuje mu winy, która jest permanentną przesłanką ponoszenia odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiłkowa nie jest karą, w związku z czym nie ma spełniać funkcji represyjnej u podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej. Odpowiedzialność posiłkowa ma wypełniać funkcję prewencyjną, która wyraża się w tym, iż ma odstraszać – zarówno sprawcę, jak i podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej – od ponownego popełnienia przestępstwa skarbowego, jak i przestępstw w ogóle.

³⁷ J. Zagrodnik, w: L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, s. 1271; por. T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 550; R. Kubacki, *Odpowiedzialność posiłkowa w prawie karnym skarbowym*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 12, s. 55; F. Prusak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, t. 2, Kraków 2006, s. 1318; S. Skowronek, *Kodeks karny skarbowy. Art. 113–191. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 376; L. Wilk, *Szczególne cechy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia podatkowe*, Katowice 2006, s. 247 i n.

4.2. ZASADA ODPOWIEDZIALNOŚCI INDYWIDUALNEJ

Wymierzając karę grzywny sprawcy przestępstwa skarbowego, sąd ustala wysokość stawki dziennej, biorąc pod uwagę dochody podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Wysokość odpowiedzialności posiłkowej nie ma przejawiać się w stosowaniu represji wobec podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej, ale jako zapewnienie, iż uszczerbek Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego – wyrządzony działaniem sprawcy – zostanie wyrównany poprzez uiszczenie sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości kary grzywny, przez jednego z nich, tj. sprawcę albo podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej. Inną funkcją tej instytucji jest oddziaływanie na podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej, by ten zmotywował sprawcę przestępstwa skarbowego, w zakresie uiszczenia przez niego kary grzywny, jak również aby nadzorował swoich zastępców w przyszłości. Ma to na celu wypełnienie funkcji prewencji ogólnej oraz szczególnej, nazywanej również prewencją indywidualną.

4.3. ZASADA ODPOWIEDZIALNOŚCI OSOBISTEJ

Za czyn sprawcy nie można obciążyć ujemnymi konsekwencjami podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej. W wypadku nieuiszczenia kary grzywny przez skazanego albo podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej, a następnie jej zamiany na jedną z form zastępczych, którą są prace społecznie użyteczne, albo zastępczej kary pozbawienia wolności, podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej nie będzie jej odbywał, gdyż byłoby to sprzeczne z podstawową zasadą prawa karnego, którą jest zasada odpowiedzialności za własny czyn sprawcy (*nullum crimen sine actione*). Pomimo uiszczenia przez podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej kary grzywny albo ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów skazany nie jest zwolniony z ponoszenia odpowiedzialności karnoskarbowej.

5. PODSUMOWANIE

W świetle powyższego instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej nie ma charakteru odpowiedzialności karnej skarbowej. Oparta jest ona na zasadzie ryzyka, która jest wyrażona w prawie cywilnym³⁸. Konstrukcja tej odpowiedzialności zakłada, że osoba odpowiedzialna (tu: podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej) ponosi odpowiedzialność za następstwa działania lub zaniechania sprawcy przestępstwa skarbowego, nawet jeżeli nie ponosi winy. „Nie jest zaś konieczne wykazywanie po stronie podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo jakiegokolwiek winy, aby nałożyć na niego tę odpowiedzialność”³⁹. Wystarczy jedynie fakt,

³⁸ L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo i proces...*, s. 28.

³⁹ K. Rydz-Sybilak, *Instytucja...*, s. 90.

iz zastępowany podmiot odniósł albo mógł odnieść z popełnionego przestępstwa skarbowego jakkolwiek korzyść majątkową.

Podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej nie może zostać skazany, a jedynie można wydać orzeczenie polegające na pociągnięciu go do odpowiedzialności posiłkowej, jako pewnego rodzaju przymusową formę odpowiedzialności, opartej na omawianej wcześniej zasadzie ryzyka. Rolą tego podmiotu nie jest zastępcze poniesienie odpowiedzialności indywidualnej i osobistej skazanego, a jedynie zagwarantowanie wyrównania poniesionego uszczerbku finansowego przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. Umiejscowienie przepisów dotyczących odpowiedzialności posiłkowej w kodeksie karnym skarbowym mogłoby prowadzić do błędnego wniosku o jej karnoprawnym charakterze. Należy podkreślić, że wspomniany model jest pozbawiony karnoprawnego charakteru⁴⁰.

Reasumując, instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej nie stoi w sprzeczności z zasadami szeroko rozumianego prawa karnego, jak mogłoby się to wydawać, ze względu na konieczność uiszczenia kary grzywny albo równowartości pieniężnej przypadku przedmiotów, orzeczoną w stosunku do innej osoby, tj. sprawcy przestępstwa skarbowego.

BIBLIOGRAFIA

- Błachut J., Keler G., Soja A., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2024.
- Daniluk P., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2023.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2023.
- Grzegorzczak T., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Grzegorzczak T., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Grzegorzczak T., *Odpowiedzialność posiłkowa w obecnym prawie karnym skarbowym i przyszłej u.k.s.*, „Palestra” 1997, nr 1–2.
- Kubacki R., *Odpowiedzialność posiłkowa w prawie karnym skarbowym*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 12.
- Piasieczny A., Wielgolewska A., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Prusak F., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, t. 1–2, Kraków 2006.
- Rydz-Sybilak K., *Instytucja odpowiedzialności posiłkowej w polskim prawie karnym skarbowym*, Łódź 2014.
- Słupska M., Sroka T., *Problem zgodności art. 5 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z art. 2 i 42 ust. 1 Konstytucji. Glosa do wyroku TK z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 8.
- Skowronek S., *Kodeks karny skarbowy. Art. 113–191. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Stefański R.A. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
- Wilk L., *Szczególne cechy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia podatkowe*, Katowice 2006.

⁴⁰ O. Włodkowski, *Recenzja monografii: K. Rydz-Sybilak, „Instytucja odpowiedzialności posiłkowej w polskim prawie karnym skarbowym”*, Łódź 2014, „Państwo i Prawo” 2016, nr 1, s. 112.

- Wilk L., Zagrodnik J., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Wilk L., Zagrodnik J., *Prawo i proces karny skarbowy*, Warszawa 2023.
- Włodkowski O., *Recenzja monografii: K. Rydz-Sybilak, „Instytucja odpowiedzialności posilkowej w polskim prawie karnym skarbowym”*, Łódź 2014, „Państwo i Prawo” 2016, nr 1.
- Zgoliński I., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021.

KRYTYCZNIE O WYŁĄCZENIU PRZEDAWNIENTA KARALNOŚCI ORAZ WYKONANIA KARY CO DO NIEKTÓRYCH PRZESTĘPSTW (ART. 105 K.K. PO NOWELIZACJI Z 2022 R.)

KAROLINA ŚLIWIŃSKA*

Streszczenie

W niniejszym opracowaniu została poruszona problematyka, a w szczególności wątpliwości dotyczące rozszerzenia katalogu wyłączenia przedawnienia z art. 105 k.k. Pierwszy rozdział opiera się na przedstawieniu instytucji przedawnienia oraz wskazania określonego katalogu czynów, co do których ono nie następuje. Natomiast kolejne obszary badawcze obejmują uwagi krytyczne odnośnie do wyboru konkretnych przestępstw, ich celowości oraz intencji prawodawcy. Ostatnie rozdziały opierają się na analizie zasady *lex retro non agit* w kontekście nowelizacji wydłużających bieg przedawnienia oraz na ocenie budowy przepisów. Podstawową metodą badawczą zastosowaną w opracowaniu była metoda dedukcyjna, obejmująca analizę literatury przedmiotu, orzecznictwa oraz szczegółową analizę brzmienia regulacji z art. 105 k.k.

Słowa kluczowe: przedawnienie, małoletni, przestępstwo zgwałcenia, zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem, nowelizacja, retroaktywność.

* Studentka IV roku prawa na Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: ksliwinska1711@gmail.com, ORCID: 0009-0004-5584-3424.

A CRITICAL ASSESSMENT OF THE ABOLITION OF THE STATUTE OF LIMITATIONS ON CRIMINAL LIABILITY AND ON THE ENFORCEMENT OF SENTENCES FOR CERTAIN OFFENCES (SECTION 105 OF THE CRIMINAL CODE, AS AMENDED IN 2022)

Abstract

This study addresses the issue, in particular the doubts concerning the extension of the catalogue of exclusions from the statute of limitations under Article 105 of the Criminal Code. The first chapter is based on presenting the institution of the statute of limitations and identifying a specific catalogue of acts to which it does not apply. Subsequent research areas include critical remarks regarding the selection of particular offences, their purposefulness, and the intentions of the legislator. The final chapters are based on an analysis of the principle of *lex retro non agit* in the context of amendments extending limitation periods, as well as on an assessment of the structure of the provisions. The primary research method applied in this study was the deductive method, including an analysis of the relevant literature, rulings as well as detailed analysis of the Article 105 provision of the Criminal Code.

Keywords: statute of limitations, underage, ravishment, rape with extraordinary cruelty, amendment, retroaction.

1. PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI ORAZ PRZEDAWNIEŃ WYKONANIA KARY I JEGO WYŁĄCZENIA

Sens instytucji przedawnienia wyraża się w tym, że po upływie określonego terminu wszczęcie postępowania, wydanie wyroku skazującego czy wykonanie orzeczonej kary nie jest konieczne dla osiągnięcia funkcji sprawiedliwościowej¹. Ukaranie sprawcy nie jest niezbędne dla kompensacji krzywdy czy zadośćuczynienia z powodu zatarcia się w pamięci ofiary poczucia o pokrzywdzeniu². Kolejnym argumentem przemawiającym za celowością przedawnienia jest to, że „z upływem lat zachodzi prawdopodobieństwo przewartościowania stosunku sprawcy do prawa. Wówczas oddziaływanie nań karą byłoby zarówno pozbawione sensu z punktu widzenia prewencji szczególnej, jak i krzywdzące dla sprawcy [...]”³. Zgodnie z twierdzeniem L. Gardockiego funkcjonalność przedawnienia znajduje swoje *ratio* także w większym prawdopodobieństwie błędnego rozstrzygnięcia, jeśli czyn został popełniony wiele lat temu oraz w przeszkodach natury dowodowej⁴. Jakość dowodów zgromadzonych po znacznym upływie czasu od zdarzenia ulega pogorszeniu oraz stają się one zdecydowanie mniej wiarygodne, tracą one bowiem

¹ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, s. 225.

² N. Kłaczyńska, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 625.

³ *Ibidem*.

⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, s. 226.

przecież na pewno⁵. Przykładowo ze względu na zawodność pamięci ludzkiej lub gdy wręcz dokonywanie ustaleń faktycznych na ich podstawie nie jest możliwe z powodu śmierci świadków czy zaginięcia dokumentów⁶. Dodatkowo nieprzerwane ściganie sprawcy mogłoby prowadzić do trudności dowodowych, w kontekście nieprawdziwego zarzutu, a pozyskanie źródeł: osobowych lub rzeczowych, znacznie utrudnione. N. Kłaczyńska wskazuje, że tego rodzaju przeszkody mogłyby skutkować tym, „że ustalony w procesie przebieg wydarzeń byłby zasadniczo odmienny od prawdziwego, a to w konsekwencji rodziłoby duże ryzyko wydania orzeczenia całkowicie niewspółmiernego do rzeczywistości (...)”⁷.

Odmienne i nadzwyczajne jest natomiast wyłączenie przedawnienia. W poprzednim stanie prawnym przed nowelizacją ustawą o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2022 r.⁸ regulacja z art. 105 k.k., miała zastosowanie jedynie do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych, co stanowi uzupełnienie art. 43 Konstytucji RP, a także do niektórych przestępstw umyślnych, tj. zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udręczeniem, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych⁹. Brak zasadności co do przedawnienia karalności czy wykonania orzeczonej kary wskazanych czynów tłumaczyło się „względnymi o charakterze aksjologicznym”¹⁰. Wspólnym mianownikiem był „szczególny ciężar gatunkowy niektórych przestępstw, który powoduje, że argumenty przemawiające za przedawnieniem, takie jak zacieranie się poczucia krzywdy czy dezaktualizacja potrzeby karania – tracą rację bytu”¹¹. W ślad za powyższą argumentacją należy wskazać, że jest to odstępstwo nadzwyczajne, ponieważ naganność popełnionych czynów uniemożliwia przebaczenie i potrzeba karania nigdy nie ustanie.

2. WYŁĄCZENIE PRZEDAWNIEŃ W KSZTAŁCIE ZNOWELIZOWANYM USTAWĄ O ZMIANIE USTAWY – KODEKS KARNY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW Z DNIA 7 LIPCA 2022 R.

Wraz z wejściem w życie powołanej nowelizacji katalog wyłączenia przedawnienia z art. 105 k.k. został poszerzony o przestępstwa o wysokiej, z założenia społecznej szkodliwości. Jak podaje A. Grześkowiak, „Wszystkie one związane są z popełnieniem przestępstwa zgwałcenia z art. 197 KK w różnych jego typach lub przy

⁵ J. Czabański, M. Warchoń, *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 38.

⁶ N. Kłaczyńska, w: *Kodeks karny...*, s. 625.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 2600), dalej: nowelizacja z dnia 7 lipca 2022 r.

⁹ Dz.U. z 2022 r. poz. 1138.

¹⁰ K. Lipiński, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 806.

¹¹ N. Kłaczyńska, w: *Kodeks karny...*, s. 638.

wystąpieniu dodatkowych okoliczności, albo w zbiegu przestępstw – z typami kwalifikowanymi zabójstwa, albo w zbiegu przepisów i przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, gdy ofiarą jest małoletni poniżej 15¹². A zatem zagrożenie odpowiedzialnością karną nie ustaje w stosunku do:

- 1) przestępstw określonych w art. 197 § 4 lub 5 k.k., popełnionych na szkodę małoletniego poniżej 15 lat, tj. jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wobec małoletniego poniżej lat 15 lub sprawca czynu określonego w art. 197 § 1–3 k.k. działa ze szczególnym okrucieństwem lub następstwem tego czynu jest ciężki uszczerbek na zdrowiu lub jeżeli następstwem czynu określonego w art. 197 § 1–4 k.k. jest śmierć człowieka (o ile przestępstwo zostało popełnione na szkodę małoletniego poniżej 15 lat),
- 2) przestępstw określonych w art. 148 § 2 pkt 2 lub § 3 k.k., popełnionych w związku ze zgwałceniem małoletniego poniżej 15 lat lub w związku ze zgwałceniem ze szczególnym okrucieństwem, tj. przestępstwo zabójstwa w typach kwalifikowanych, czyli zabójstwo w związku ze wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem lub kto jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę lub był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo oraz sprawca zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego (o ile przestępstwo zostało popełnione w związku ze zgwałceniem małoletniego poniżej 15 lat lub w związku ze zgwałceniem ze szczególnym okrucieństwem),
- 3) przestępstw określonych w art. 197 § 4 lub 5 k.k., jeżeli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, tj. jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wobec małoletniego poniżej lat 15 lub sprawca czynu określonego w art. 197 § 1–3 k.k. działa ze szczególnym okrucieństwem lub następstwem tego czynu jest ciężki uszczerbek na zdrowiu lub jeżeli następstwem czynu określonego w art. 197 § 1–4 k.k. jest śmierć człowieka (o ile sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem),
- 4) przestępstwa określonego w art. 156 § 1 k.k. i art. 197 § 4 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.; tj. „czyli popełnione przy zbiegu przepisów, jeżeli sprawca, jednym czynem umyślnie powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu, dopuścił się zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem lub zgwałcenia małoletniego poniżej lat 15¹³.”

3. CELOWOŚĆ NOWELIZACJI

Ustawodawca wskazał, że głównym celem projektu ustawy było „wzmocnienie ochrony prawnokarnej przed najcięższymi kategoriami przestępstw przez zaostreżenie odpowiedzialności karnej za (...) najpoważniejsze przestępstwa przeciwko

¹² A. Grześkowiak, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, 2026, teza 1 do art. 105.

¹³ *Ibidem*.

wolności seksualnej, w szczególności na szkodę małoletnich”¹⁴. W piśmie do przewodniczącego Senackiej Komisji Ustawodawczej z dnia 15 lipca 2022 r. członkowie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka słusznie podważyli zasadność noweli. Jednym z zarzutów autorów był fakt, że przed nowelizacją z 7 lipca 2022 r. regulacja z art. 105 k.k. miała zastosowanie jedynie do czynów, których niemożność przedawnienia można było uzasadnić ciężarem odpowiedzialności i sprawiedliwości dziejowej, wskazaniem potencjalnych winnych zbrodni, a więc i znaczących faktów historycznych w przeciwieństwie do wyłączenia przedawnienia z art. 105 pkt 3–6 k.k., co do których nie sposób doszukać się podobnej argumentacji¹⁵.

Autorzy wskazanego pisma odwołali się również do zalety instytucji przedawnienia, jaką jest efektywność wymiaru sprawiedliwości¹⁶. Po upływie określonego terminu wykrywanie i ściganie przestępstw staje się bezprzedmiotowe. Pozwala to na racjonalne gospodarowanie zasobami wymiaru sprawiedliwości na sprawy bieżące, co sprzyja sprawności organów ścigania. Wyłączenie przedawnienia stanowi nieprzerwane rozproszenie potencjału środków osobowych, jak i majątkowych na rozwiązywanie spraw, w których popełnienie czynu miało miejsce nierzadko wiele dziesięcioleci temu. Powoduje to, że mimo upływu długiego terminu liczba spraw pozostających w obiegu nie maleje, co może spowodować brak operatywności, a jak wskazali autorzy, „Alokacja tych zasobów w sprawach popełnionych 50–60 lat temu, z perspektywy dzisiejszej może jawić się jako bezcelowa, niepoprawiająca bezpieczeństwa państwa i niegwarantująca efektywnego ścigania przestępstw popełnianych obecnie”¹⁷. Podobne stanowisko zaprezentowały B. Janusz-Pohl oraz M. Żbikowska, które stwierdziły, że „Gdyby bowiem organy procesowe «bezterminowo» zobligowane były do ścigania sprawców przestępstw, to sprawy «dawne», dla których granicą selekcji mogłaby być wówczas jedynie przesłanka negatywna w postaci śmierci oskarżonego, przytłoczyłyby organy ścigania do tego stopnia, że adekwatna reakcja na popełniane nowe przestępstwa byłaby trudna do osiągnięcia, a nawet niemożliwa”¹⁸.

Nadto członkowie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka trafnie zasygnalizowali, że kodeks karny w uprzednim stanie prawnym był ustawą wyposażoną w należyte środki i dodatkowe narzędzia, które potęgowały trudność w uniknięciu odpowiedzialności karnej przez sprawcę, skutecznie gwarantując zarówno czas potrzebny do ukarania i wykrycia sprawcy, jak i wzmacniały ochronę interesu pokrzywdzonego oraz całego społeczeństwa¹⁹. Przykładową regulacją, która nadzwyczajnie wydłuża termin przedawnienia, jest np. przepis z art. 101 § 4 pkt 1–3, który powoduje, że przedawnienie karalności przestępstw takich jak: „przeciwko życiu i zdrowiu, popeł-

¹⁴ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk 2024, s. 1.

¹⁵ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Pismo do Przewodniczącego Senackiej Komisji Ustawodawczej z dnia 15 lipca 2022 r., 222/2022/MPL, s. 12.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ B. Janusz-Pohl, M. Żbikowska, *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2018, nr 35, s. 16.

¹⁹ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Pismo do Przewodniczącego..., s. 12.

nionych na szkodę małoletniego, zagrożonych karą, której górna granica przekracza 5 lat pozbawienia wolności, [...] określonych w rozdziale XXV, popełnionych na szkodę małoletniego, albo gdy treści pornograficzne obejmują udział małoletniego, (...) określonych w art. 156a i art. 191b, popełnionych na szkodę małoletniego, (...) nie może nastąpić przed ukończeniem przez niego 40. roku życia²⁰. Wprawdzie termin ten w obecnym stanie prawnym jest dłuższy aż o 10 lat oraz dodatkowo uzupełniony o nowe przesłanki, ponieważ również został znowelizowany ustawą z dnia 7 lipca 2022 r., uprzednio bowiem przedawnienie karalności nie mogło nastąpić przed ukończeniem przez pokrzywdzonego 30. roku życia²¹, jednak wydaje się, że wtedy także racjonalnie i w sposób właściwy wzmacniał oraz zabezpieczał prawa pokrzywdzonego do dochodzenia sprawiedliwości. Natomiast wnioskiem jest, że niewątpliwie kodeks karny znowelizowany ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. zwiększył swoją represyjność w kontekście wydłużania terminów przedawnienia.

Sposób, w jaki ustawodawca rozstrzygnął o przestępstwach, które ulegają wyłączeniu przedawnienia, jest niejasny i właściwie nieznan, bowiem prawodawca nie wskazał żadnych konkretnych powodów wyboru takiego, a nie innego katalogu czynów, które można by uznać za uzasadniające realizację proponowanej wtedy zmiany. Na gruncie uwag zgłoszonych w ramach konsultacji do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2021 r. KRRP słusznie wskazała, że „pewne wątpliwości co do konsekwencji legislacyjnej i wewnętrznej sprawiedliwości ustawy budzi brak wyłączenia przedawnienia karalności [w] odniesieniu do przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym, czyli zbrodni zabójstwa”²². Uwaga została nieuwzględniona, bowiem „przestępstwa przeciwko wolności seksualnej stanowią szczególną materię i dlatego projekt wyłącza przedawnienie najcięższych zgwałceń”²³. A przecież „szczególną materię” stanowi także ww. zbrodnia zabójstwa, „choćby” w trybie podstawowym, gdzie sprawca dokonuje zamachu na życie ludzkie, które jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najwyższym dobrem chronionym. Mimo to nie należy ono do zamkniętego katalogu z art. 105 k.k. Co ciekawe, ustawodawca dostrzegł ciężar gatunkowy wskazanego przestępstwa, ponieważ w tym samym uzasadnieniu do projektu ustawy co propozycję regulacji z art. 105 k.k. wskazał na jego wyjątkowość w kontekście potrzeby wydłużenia okresu przedawnienia z 30 do 40 lat, tj. art. 101 § 1 pkt 1 k.k.²⁴ Natomiast co wymaga zaakcentowania, pomimo podkreślanego przez ustawodawcę szczególnego charakteru zbrodni zabójstwa pośrednim skutkiem nowelizacji z dnia 7 lipca 2022 r. jest uprzywilejowanie jej sprawcy, który to z przedawnienia jest uprawniony skorzystać. Faktem jest, że karalność czynu ustaje po upływie lat 40, jednak nadal jest to przywilej, co do którego sprawca przestępstw określonych w art. 197 § 4 lub 5 k.k., popełnionych na szkodę małoletniego poniżej lat 15, nie ma prawa. Wskazuje to na znaczną dysproporcję w traktowaniu sprawców, którzy,

²⁰ Ibidem; Dz.U. z 2025 r. poz. 383.

²¹ Dz.U. z 2022 r. poz. 1138.

²² Uwagi zgłoszone w ramach konsultacji do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2021 r. (ud 281), s. 39.

²³ Ibidem.

²⁴ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny..., s. 48–49.

mimo że dopuścili się przestępstw o mniejszym ciężarze gatunkowym, ponoszą większą dolegliwość od sprawców, którzy dokonali zamachu na dobro o najbardziej podniosłym charakterze, jakim jest życie człowieka²⁵.

Przedstawiony cel zaproponowanej wtedy zmiany nie koresponduje z rezultatem, który ustawodawca osiągnął. Zmiana brzmienia z art. 105 k.k. wydaje się niekonsekwentna, bowiem „Poza zakresem jego oddziaływania pozostaną np. przypadki przestępstwa zabójstwa połączonego ze zgwałceniem popełnione na szkodę pokrzywdzonego mającego więcej niż 15 lat oraz te popełnione bez szczególnego okrucieństwa. Z tej samej formy ochrony nie będą korzystały zabójstwa popełnione «wyłącznie» ze szczególnym okrucieństwem”²⁶. Skutkiem omawianej noweli jest nierównomierne traktowanie ofiary, gdzie miernikiem i punktem odniesienia często jest jedynie wiek, a przecież nierzadko będzie on decydować o tym, czy przedawnienie nastąpi jedynie wraz ze śmiercią sprawcy, czy po „regularnym” terminie ustanowionym przez kodeks karny.

Krytycznie stwierdził także Krakowski Instytut Prawa Karnego, który uznał katalog przestępstw z art. 105 k.k. za „niezrozumiały i całkowicie przypadkowy”²⁷ oraz uznał, że „Trudno zrozumieć, z jakiego powodu ma być wykluczone przedawnienie karalności i wykonania kary w przypadku przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś takie przedawnienie jest już możliwe w przypadku zgwałcenia w związku z rozbojem (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.)”²⁸.

W ramach ww. uwag zgłoszonych w ramach konsultacji do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2021 r. pojawiła się propozycja Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, by wprowadzić „wyłączenie przedawnienia karalności wszystkich przestępstw określonych w rozdziale XXV, popełnionych na szkodę małoletniego albo gdy treści pornograficzne obejmują małoletniego”²⁹. Uwaga została nieuwzględniona, bowiem w opinii projektodawcy takie rozwiązanie nie jest uzasadnione, a „doprowadzi do braku koherentności w systemie prawa karnego, gdyż przedawnienie wielu ciężkich gatunkowo czynów z innych rozdziałów k.k. nie będzie wyłączone, a będzie wyłączone również w odniesieniu do przestępstw z niskim zagrożeniem karnym z rozdziału XXV k.k. Dlatego projekt w art. 105 pkt 3-6 przewiduje wyłączenie przedawnienia karalności wyłącznie najpoważniejszych zgwałceń, w tym zgwałcenia małoletniego poniżej lat 15. Natomiast w stosunku do innych przestępstw określonych w rozdziale XXV,

²⁵ R. Krajewski pisał podobnie, podając w wątpliwość zgodność art. 106a k.k. z art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej. Wskazał, że „W sposób nierówny traktuje on bowiem sprawców przestępstw, w gorszej sytuacji stawiając tych z nich, którzy dopuścili się przestępstw często łagodniejszych w porównaniu z tymi, którzy zostali skazani za przestępstwa poważniejsze”. Zob. więcej: R. Krajewski, *Wyłączenie zatarcia skazania za niektóre przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, „Palestra” 2017, nr 7–8, s. 15.

²⁶ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Pismo do Przewodniczącego..., s. 12.

²⁷ Ekspertyza Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego Fundacja, Populistyczna nowelizacja prawa karnego. Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki Nr 762), s. 27.

²⁸ Ibidem, s. 27.

²⁹ Uwagi zgłoszone w ramach konsultacji do projektu ustawy..., s. 39.

popelnionych na szkodę małoletniego albo gdy treści pornograficzne obejmują udział małoletniego – wystarczającym rozwiązaniem jest projektowane w 101 § 4 wydłużenie przedawnienia do ukończenia przez pokrzywdzonego 40. roku życia³⁰. Należy zgodzić się z ustawodawcą, że wyłączenie przedawnienia w stosunku do wszystkich przestępstw określonych w rozdziale XXV nie jest zasadne, jednak nie zmienia to faktu, że wybór czynów, które nie ulegną przedawnieniu, jest niespójny. Dlaczego nie umieścić w katalogu czynów nieprzedawniających się także przestępstwa z art. 200, tj. obcowania płciowego z małoletnim oraz zgwałcenia z art. 197 k.k. wszystkich małoletnich, a nie tylko tych, którzy nie ukończyli lat 15?³¹ Należy oczywiście zgodzić się z R. Krajewskim, który zauważył, że takie rozwiązanie „spotkałoby się zapewne z zarzutem nieproporcjonalności dóbr, których miałyby ono dotyczyć, skoro przedawnia się nawet zabójstwo”³². Z drugiej strony jednak „z brakiem takiej proporcji mamy już do czynienia i chyba po uwzględnieniu jej ratio legis, którą jest jak najpełniejsza ochrona małoletnich przed przestępstwami seksualnymi, być może nie raziłaby ona bardziej”³³.

Okres przedawnienia powinien być wprost proporcjonalny do ciężaru gatunkowego przestępstwa. Trudność pojawia się wtedy, gdy należy rozważyć, które przestępstwa przeciwko autonomii seksualnej są na tyle poważne, by za nie karać i egzekwować aż do wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, jaką jest śmierć sprawcy. Niecelowe jest wyłączenie przedawnienia wszystkich tego rodzaju przestępstw, jednak jego wyłączenie w stosunku tylko do wybranych, przy tak dużej asymetrii oraz właściwie także przy dużym podobieństwie czynów, których przedawnienie jest wyłączone lub nie, może budzić poczucie niesprawiedliwości społecznej. Wyłączenie przedawnienia jedynie w stosunku do niektórych typów kwalifikowanych przestępstwa zabójstwa stanowi zabieg, który świadczy o nierównym traktowaniu ofiary przez ustawodawcę, szczególnie w ujęciu jednostkowym. Skutki dla rodziny ofiary tego czynu, jak i dobro chronione są przecież identyczne jak przy popełnieniu czynu z art. 148 § 1 k.k. Nie mówiąc już o takiej dysproporcji, jak ma miejsce w sytuacji, gdy przestępstwo zgwałcenia na szkodę małoletniego poniżej lat 15 jest przestępstwem nieprzedawniającym się, ale jego zabójstwo „jedynie” w trybie podstawowym już tak.

Rozszerzenie katalogu wyłączenia przedawnienia z art. 105 k.k. przypomina niespójnością nowelizację z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy³⁴, która to uzupełniła kodeks karny o art. 106a, a brzmi następująco: „Nie podlega zatarciu skazanie na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej lat 15”³⁵. Nowo utworzony przepis spo-

³⁰ Ibidem, s. 39–40.

³¹ R. Krajewski, *Przedawnienie karalności przestępstw seksualnych popełnianych na szkodę małoletnich*, „Probacja” 2023, nr 2, s. 24.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Dz.U. z 2005 r. Nr 163, poz. 1363.

³⁵ Dz.U. z 2025 r. poz. 383.

tkał się wtedy ze słuszną krytyką środowiska prawniczego, m.in. ze względu na jego rażąco rozbieżność z założeniami państwowej polityki karnej oraz naruszanie zasady humanitaryzmu z art. 3 k.k.³⁶, bowiem „zamiast dawać skazanemu szansę na zmianę życia i rehabilitację, stwarza nieusuwalne przeszkody w resocjalizacji i demotywuje sprawcę w działaniach, które są korzystne i pożądane nie tylko dla sprawcy, ale dla całego społeczeństwa”³⁷. Przepis z art. 106 a k.k. podobnie do art. 105 k.k. obarcza sprawcę przestępstwa, które nie wydaje się na tyle poważne, sankcją o wyjątkowo szczególnej dolegliwości, nieproporcjonalną do społecznej szkodliwości popełnionego czynu, co w kontekście art. 106 a k.k. wyraża się tym, że nawet skazanie na 30 lat i dożywotnie pozbawienie wolności ulega zatarciu³⁸. Niebezpieczną tendencją ustawodawcy jest tworzenie nowych przepisów, które swoją represyjnością nie dorównują wadze popełnionego czynu. Rozwiązania prawne o tak uciążliwym charakterze jak przestępstwa nieprzedawniające się czy nieulegające zatarciu skazania powinny mieć charakter wyjątkowy, nadzwyczajny i być stosowane wyłącznie w sytuacjach, w których sprawca rzeczywiście dopuścił się czynów, które są tak absolutnie naganne, jak np. zbrodnie wojenne, że powrót do społeczeństwa i przebaczenie są nieuzasadnione, a resocjalizacja niemożliwa.

4. PRZEPISY INTERTEMPORALNE

Artykuł 25 nowelizacji z dnia 7 lipca 2022 r. stanowi, że „Do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 o przedawnieniu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”³⁹. W kontekście problematyki prawa międzyczasowego oraz przepisów dotyczących przedawnienia wyjątkowo interesujące jest stosowanie art. 4 § 1 k.k., który nakazuje, by stosować nową ustawę, chyba że ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza dla sprawcy (pod warunkiem że w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa)⁴⁰. Co istotne, „Oczywiście względniejsze były poprzednie, a więc sprzed nowelizacji, terminy przedawnienia karalności przestępstw seksualnych z pokrzywdzeniem małoletnich, co prima facie skutkowałoby niemożnością stosowania wobec nich nowych terminów przedawnienia, ale w istocie jedynie w tych sytuacjach (...) gdy przedawnienie już nastąpiło. Natomiast, gdy tak się nie stało, to nowe terminy przedawnienia karalności znajdują wówczas zastosowanie, a więc przedawnienie ulegnie wydłużeniu do okresu przewidzianego przez ustawę nowelizującą”⁴¹. Taki

³⁶ Zob. np. A. Marek w: *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 295.

³⁷ A. Dziergawka, *Krytyczne uwagi odnośnie do wyłączenia zatarcia skazania na podstawie art. 106a k.k. Glosa do Wyroku Trybunału konstytucyjnego z 16 grudnia 2020 r. w sprawie SK 26/16, „Probacja” 2021, nr 1, s. 112.*

³⁸ A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 295; M. Mozgawa, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015, s. 299.

³⁹ Dz.U. z 2022 r. poz. 2600.

⁴⁰ Dz.U. z 2025 r. poz. 383.

⁴¹ R. Krajewski, *Przedawnienie karalności...*, s. 25.

zabieg nakazuje obowiązek działania prawa wstecz, a skutkuje to brakiem przewidywalności działań ustawodawcy, co w uzasadnieniu projektu ustawy, w kontekście wydłużenia terminu przedawnienia zbrodni zabójstwa, tłumaczył on tak, że „Długość okresów przedawnienia zależy od określonej aksjologii polityki karnej państwa i może się zmieniać w czasie. Należy zaakcentować, że przedawnienie nie jest konstytucyjnie chronionym prawem obywatela, a wydłużenie jego terminów w trakcie biegu przedawnienia czynu nie narusza norm konstytucyjnych, a w szczególności art. 2 i art. 42 Konstytucji”⁴². Jednak w doktrynie retroaktywne przedłużanie terminu przedawnienia karalności bywa kwestionowane, z tego względu, że jednak jest ono instytucją chronioną „zasadą ochrony zaufania i ewentualne klauzule wydłużające terminy z mocą wsteczną muszą być oceniane pod kątem zgodności z art. 2 Konstytucji RP. Konstytucyjne zasady prawa obowiązują w całym systemie prawa, więc nie da się twierdzić, że któraś z nich nie obowiązuje w odniesieniu do jakiejś gałęzi czy instytucji”⁴³. Przykładowo M. Nawrocki słusznie zakwestionował pogląd Sądu Najwyższego, że „nakaz stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy nie zapewnia mu niezmienności horyzontu czasowego możliwości ściągania go za popełnione przestępstwo i nie stoi na przeszkodzie stosowania ustawy mniej korzystnej dla niego w zakresie przedawnienia karalności”⁴⁴. Relacja demokratycznego państwa prawnego z obywatelem powinna opierać się na pewności prawa. Zatem negatywnie należy ocenić praktykę ustawodawcy, która polega na zmienności terminów przedawnienia w trakcie jego biegu, które są wydłużane – w niniejszym przypadku nawet wyłączone na niekorzyść sprawcy. Należałoby rozważyć, czy zaostrzenie lub uniemożliwienie stosowania terminów przedawnienia „aktualnych” w chwili popełnienia przez sprawcę czynu nie jest sprzeczne z funkcją gwarancyjną. Prawo do bardziej korzystnego terminu wynika bezpośrednio z art. 4 § 1 k.k., a gwarancyjna funkcja prawa karnego ma chronić jednostki przed nadużywaniem władzy i jej dowolnością. Treść art. 25 nowelizacji z dnia 7 lipca 2022 r. zakłada zmianę z terminowego przedawnienia na jego „dożywotnią” formę, a przecież sprawca jest uprawniony, by oczekiwać i „spodziewać się, że jego sytuacja prawna nie będzie arbitralnie zmieniana z mocą wsteczną”⁴⁵. W moim odczuciu stanowi to dodatkową, nieprzewidzianą sankcję dla sprawcy. Zmienność tak istotnych norm prawnych, determinujących wszczęcie postępowania karnego, sprawia, że porządek prawny traci na zaufaniu obywatela. Terminy te stają się tymczasowe i doraźne. Mimo że sens instytucji przedawnienia wyraża się w m.in. ekonomii procesowej, a zatem z jego *ratio* nie wynika nadanie sprawcy dodatkowych uprawnień, to przepisy warunkujące przedawnienie nie powinny być z taką łatwością zmieniane, w szczególności bez należytego uzasadnienia.

⁴² Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny..., s. 49.

⁴³ M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., I KZP 9/22, „Orzecnictwo Sądów Polskich” 2023, nr 5, s. 37.*

⁴⁴ M. Nawrocki, *Wpływ zmian terminów przedawnienia na sytuację sprawcy. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 października 2017 r., II KK 192/17, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 2, s. 120.*

⁴⁵ M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną*..., s. 36.

5. BUDOWA NORMATYWNA I STOSOWANIE PRZEPISÓW Z ART. 105 K.K.

Artykuł 105 k.k. stanowi bardzo istotny wyjątek od reguły, jaką jest przedawnianie przestępstw po upływie określonego terminu. Skoro stanowi on instytucję nadzwyczajną, to powinien być na jak najwyższym poziomie techniki prawotwórczej. Dodatkowo przejrzystość oraz spójność przepisów prawa korzystnie wpływa na pewność porządku prawnego, co wydaje się absolutnie najważniejsze w kontekście katalogu o tak podniosłym charakterze oraz niosącego tak dotkliwe konsekwencje. Niestety „stosowanie tych przepisów – jak się wydaje – nie będzie łatwe z uwagi na wielce skomplikowany, a miejscami niejasny sposób normatywnego określenia przesłanek przedawnienia”⁴⁶.

W opinii Kancelarii Senatu z dnia 18 lipca 2022 r. do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw dodane w art. 105 k.k. pkt 3–6 należało „przeredagować, ze względu na nieuwzględnienie kolejności przepisów, do których odnoszą się poszczególne punkty oraz zbędne, dwukrotne przywoływanie art. 197 § 4 lub 5 k.k. w odrębnych jednostkach redakcyjnych”⁴⁷. Propozycja poprawki zakładała m.in. połączenie art. 105 pkt 3 oraz 5 k.k. w jeden przepis, który obejmowałby przestępstwa określone w art. 197 § 4 lub 5, popełnione na szkodę małoletniego poniżej 15 lat lub jeżeli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem⁴⁸.

Na wadliwą budowę przepisów wskazali także członkowie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, którzy uznali, że „wątpliwa jest przyjęta przez ustawodawcę technika legislacyjna, w ramach której, wyliczając czyny objęte brakiem przedawnienia, wylicza on zarówno numer artykułu, jak i poszczególne znamiona. Na tle art. 197 k.k. widoczne jest to w szczególności w odesłaniu do nowej treści art. 197 § 4 k.k. Ustawodawca w trzech oddzielnych punktach odwołuje się w nim do poszczególnych znamion wskazanych w tym przepisie, zamiast po prostu odesłać do numeru artykułu”⁴⁹. Z całą pewnością zastosowanie należytych poprawek ułatwiłoby interpretację niniejszej regulacji, co w obecnym kształcie jest znacznie utrudnione. Przepisy powinny być jasne i klarowne tak samo dla potencjalnego sprawcy, jak dla każdego obywatela. Z całą pewnością ułatwia to ich właściwe przestrzeganie. Niestety jednak identyfikacja czynów zabronionych z przepisu z art. 105 k.k. oraz ich przesłanek w aktualnym ich brzmieniu nie przychodzi z łatwością, co sprzeczne jest z zasadą *leges ab omnibus intellegi debent*.

⁴⁶ A. Grześkowiak, w: *Kodeks karny...*, teza 1 do art. 105.

⁴⁷ Opinia Kancelarii Senatu z dnia 18 lipca 2022 r. do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 762), s. 10.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Pismo do Przewodniczącego..., s. 13.

6. WNIOSKI

Znamienne jest, że *ratio* przedawnienia nie jest tożsame z motywacją ustawodawcy, który wraz z nowelizacją z dnia 7 lipca 2022 r. wprowadził do wyjątkowego katalogu czynów z art. 105 k.k. dodatkowe przestępstwa, znacznie różniące się ciężarem gatunkowym od pozostałych. Wydaje się, że nie są one na tyle poważne, by sprawca był ścigany przez wymiar sprawiedliwości „dożywotnio”. Stanowi to nieuzasadnioną i dodatkową dolegliwość dla sprawcy, a przy tym niekorzystnie wpływa na operatywność organów ścigania. Można też odnieść wrażenie, że nie są to przestępstwa na tyle istotne, że zasadne było stworzenie i wyodrębnienie nowej grupy czynów z art. 105 k.k., nadając im swego rodzaju wyjątkowość. W konsekwencji katalog czynów nieprzedawniających się traci na jakości, ale i swój autorytet, ponieważ przestaje być zbiorem przestępstw nadzwyczajnie nagannych. Zdaje się, że wraz z poszerzeniem katalogu z art. 105 k.k. doszło do dewaluacji instytucji wyłączenia przedawnienia, ponieważ nie jest już ona szczególnym odstępstwem od reguły. Z drugiej strony skoro przedawnienie konkretnych przestępstw jest wyłączone, to za społecznie efektywną prewencję i wartość dodatnią noweli uznać można jej obligatoryjność oraz gwarancję bezwzględnej egzekwowania kary. Skutkiem jest kształtowanie i oddziaływanie na świadomość społeczeństwa przez wzmacnianie przekonania o nieuchronności kary, co jest istotą prewencji ogólnej⁵⁰. Jednak można rozważać, czy nowelizacji art. 105 k.k. z dnia 7 lipca 2022 r. nie należałoby uznać za trafną jedynie w kontekście nasycania populizmem penalnym przepisów kodeksu karnego oraz w ujęciu osobistej potrzeby i chęci ofiary, by sprawca za swój czyn został dotkliwie ukarany i odpowiedzialności karnej nigdy nie uniknął.

BIBLIOGRAFIA

- Czabański J., Warchoń M., *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10.
- Dziergawka A., *Krytyczne uwagi odnośnie do wyłączenia zatarcia skazania na podstawie art. 106a k.k. Glosa do Wyroku Trybunału konstytucyjnego z 16 grudnia 2020 r. w sprawie SK 26/16*, „Probacja” 2021, nr 1.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2023.
- Grześkowiak A., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, 2026.
- Janusz-Pohl B., Żbikowska M., *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2018, nr 35.
- Kłaczyńska N., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
- Krajewski R., *Przedawnienie karalności przestępstw seksualnych popełnianych na szkodę małoletnich*, „Probacja” 2023, nr 2.
- Krajewski R., *Wyłączenie zatarcia skazania za niektóre przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, „Palestra” 2017, nr 7– 8.

⁵⁰ Wyrok SA w Szczecinie z 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560.

- Kulik M., *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r. I KZP 9/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, nr 5.*
- Lipiński K., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Mozgawa M., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015.
- Nawrocki M., *Wpływ zmian terminów przedawnienia na sytuację sprawcy. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 października 2017 r., II KK 192/17, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 2.*

PRAWO OSOBY POZBAWIONEJ WOLNOŚCI DO NIEODPŁATNEGO UZYSKANIA KOPII DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ – OMÓWIENIE WYROKU TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ Z 26 PAŹDZIERNIKA 2023 R. (C-307/22)

PAULINA DAWIDOWICZ*

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest dogłębna analiza wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2023 r. w sprawie C-307/22, ze szczególnym uwzględnieniem jego implikacji dla prawa skazanych do bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej. W kontekście standardów ochrony praw człowieka oraz praw pacjenta dostęp do dokumentacji medycznej stanowi kluczowy element umożliwiający realizację wielu uprawnień osób pozbawionych wolności. Niniejsza praca ma na celu ocenę, w jakim stopniu orzeczenie TSUE może wpłynąć na interpretację i stosowanie krajowych przepisów dotyczących dostępu skazanych do ich historii choroby oraz jakie potencjalne zmiany w praktyce penitencjarnej mogą wynikać z tej analizy. Zbadana zostanie relacja pomiędzy prawem unijnym a polskimi regulacjami w tym zakresie, a także potencjał wyroku TSUE do wzmocnienia pozycji prawnej osadzonych w systemie penitencjarnym.

Słowa kluczowe: wyrok TSUE C-307/22, prawa skazanego, dokumentacja medyczna, prawo do informacji, prawa pacjenta, system penitencjarny, standardy europejskie.

* Mgr, doktorantka Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie (Polska), e-mail: pdawidowicz@st.swps.edu.pl, ORCID: 0009-0007-9421-9781.

THE RIGHT OF A PRISONER TO OBTAIN A FREE COPY OF MEDICAL RECORDS – AN ANALYSIS OF THE JUDGMENT OF THE COURT OF JUSTICE OF THE EUROPEAN UNION OF 26 OCTOBER 2023 (C-307/22)

Abstract

The aim of this article is to provide an in-depth analysis of the judgment of the Court of Justice of the European Union of 26 October 2023 in Case C-307/22, with a particular focus on its implications for prisoners' rights to a free copy of their medical records. Within the context of human rights protection standards and patients' rights, access to medical documentation constitutes a crucial element enabling the exercise of numerous rights for individuals deprived of their liberty. This paper seeks to assess the extent to which the CJEU ruling may influence the interpretation and application of national regulations concerning prisoners' access to their medical history, and what potential changes in penitentiary practice may arise from this analysis. The relationship between EU law and Polish regulations in this area will be examined, as well as the potential of the CJEU judgment to strengthen the legal standing of inmates within the penitentiary system.

Keywords: CJEU judgment C-307/22, prisoners' rights, medical records, right to information, patients' rights, penitentiary system, European standards.

WPROWADZENIE

Przez wieki wykonanie kary pozbawienia wolności ewoluowało od prymitywnej represji i odwetu w kierunku złożonych systemów oddziaływań resocjalizacyjnych. Początkowo dominowało podejście oparte na izolacji i pokucie, z czasem ustąpiło ono miejsca koncepcjom progresywnym, które akcentowały zmianę i readaptację społeczną skazanych. Współczesny system penitencjarny opiera się na wielu filarach, w tym na poszanowaniu praw osób pozbawionych wolności. W tym kontekście dostęp do informacji, w tym do dokumentacji medycznej, staje się nie tylko fundamentalnym prawem pacjenta, ale również istotnym elementem umożliwiającym realizację innych uprawnień i ochronę zdrowia osadzonych. Niniejszy artykuł stanowi analizę przełomowego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2023 r. w sprawie C-307/22¹, który rzuca nowe światło na interpretację i zakres praw osób pozbawionych wolności w zakresie dostępu do ich dokumentacji medycznej. Celem pracy jest zbadanie, w jaki sposób to orzeczenie może wpłynąć na krajowe regulacje i praktykę penitencjarną w Polsce, a także jakie konsekwencje niesie dla zapewnienia efektywnego dostępu skazanych do bezpłatnych kopii ich historii choroby, co jest kluczowe dla ochrony ich praw i możliwości dochodzenia roszczeń związanych z opieką zdrowotną. Celem pracy jest kompleksowe przedstawienie zmian w prawie dotyczącym dostępu pacjentów

¹ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2023 r. w sprawie Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft (C-307/22).

do dokumentacji medycznej po wydaniu wyroku TSUE oraz ocena ich wpływu na system ochrony zdrowia.

1. ROLA UDOSTĘPNIENIA DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ SKAZANYM

Przekazanie kompletnej i aktualnej dokumentacji medycznej osobie pozbawionej wolności stanowi *sine qua non*² efektywnej realizacji jej fundamentalnych praw w sferze ochrony zdrowia oraz prawidłowego funkcjonowania systemu penitencjarnego w oparciu o zasady *rule of law*. Analiza tej kwestii implikuje konieczność uwzględnienia zarówno norm prawa krajowego, jak i standardów międzynarodowych w zakresie praw człowieka i praw pacjenta.

W aspekcie prawa do informacji o stanie zdrowia przekazanie dokumentacji medycznej stanowi konkretyzację tego uprawnienia, umożliwiając osadzonemu *cognitio* własnej sytuacji zdrowotnej, w tym historii choroby (*anamnesis*), wyników badań diagnostycznych, postawionych rozpoznań (*diagnosis*), ordynowanej farmakoterapii oraz zaleceń terapeutycznych (*prognosis*). Bez dostępu do tych danych podmiot pozbawiony wolności jest *de facto* pozbawiony możliwości autonomicznego podejmowania decyzji w procesie leczenia (*informed consent*) oraz aktywnego uczestnictwa w planowaniu i realizacji interwencji medycznych³.

Z perspektywy ciągłości opieki zdrowotnej dokumentacja medyczna pełni funkcję kluczowego instrumentu transferu informacji pomiędzy różnymi podmiotami leczniczymi oraz jednostkami penitencjarnymi. W przypadku relokacji osadzonego, jego zwolnienia z zakładu karnego lub konieczności specjalistycznej konsultacji *extra muros* kompletna historia choroby minimalizuje ryzyko dyskontynuacji leczenia, opóźnień diagnostycznych oraz potencjalnych negatywnych konsekwencji zdrowotnych wynikających z braku adekwatnej informacji⁴.

W kontekście nadzoru nad jakością świadczeń zdrowotnych udostępnienie dokumentacji medycznej stwarza mechanizm kontrolny *ex post* dla osoby pozbawionej wolności⁵. Analiza zgromadzonych danych umożliwia weryfikację *lege artis* przeprowadzonych procedur medycznych, zasadności ordynowanej terapii oraz zgodności postępowania personelu medycznego z aktualnymi standardami wiedzy medycznej (*evidence-based medicine*). W przypadku zaistnienia *suspicio* naruszenia

² *Sine qua non* – warunek niezbędny.

³ Wyrok ETPCz z dnia 9.06.2011 r. w sprawie *Stawomir Musiał przeciwko Polsce*, skarga nr 28300/06.

⁴ Zob. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127). Można wskazać konkretne artykuły dotyczące praw osadzonych do opieki zdrowotnej i dokumentacji medycznej, np. art. 102–106.

⁵ M. Boratyńska, *Nadzór nad świadczeniami zdrowotnymi w zakładach karnych*, red. W.B. Stańdo-Kaźmierczak, *Ochrona zdrowia w systemie penitencjarnym*, Warszawa 2015, s. 112–135.

praw pacjenta lub dopuszczenia się *error in arte* dokumentacja stanowi potencjalny materiał dowodowy w postępowaniach wyjaśniających lub sądowych⁶.

Z punktu widzenia odpowiedzialności prawnej za błędy medyczne posiadanie szczegółowej dokumentacji medycznej jest *conditio sine qua non* efektywnego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych⁷. Precyzyjnie udokumentowany przebieg choroby, zastosowane interwencje medyczne oraz ich skutki stanowią niezbędną podstawę do ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy ewentualnym *malpractice* personelu medycznego a pogorszeniem stanu zdrowia osadzonego⁸.

Ponadto w sferze postępowania karnego wykonawczego dokumentacja medyczna może stanowić istotny *corpus* informacji przy rozpatrywaniu wniosków o warunkowe przedterminowe zwolnienie, przerwę w odbywaniu kary z uwagi na stan zdrowia (*ratione valetudinis*) czy umieszczenie w zakładzie karnym o odpowiednim profilu leczniczym⁹.

Wreszcie zagwarantowanie osobie pozbawionej wolności dostępu do jej dokumentacji medycznej jest wyrazem respektowania jej godności oraz praw pacjenta, które nie ulegają zawieszeniu w związku z pozbawieniem wolności, z wyjątkiem ograniczeń wynikających wprost z ustawy. Umożliwienie dostępu do informacji o własnym zdrowiu jest standardem cywilizowanego państwa prawnego, opartym na poszanowaniu autonomii jednostki.

Niniejsza praca proponuje analizę prawa osób pozbawionych wolności do bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej, nie tylko jako zagwarantowanego instrumentu prawnego, ale przede wszystkim jako elementu wzmacniającego podmiotowość osadzonego i wspierającego proces jego resocjalizacji poprzez rozwój świadomości zdrowotnej i odpowiedzialności za własne życie¹⁰. Koncepcja ta odchodzi od traktowania dokumentacji medycznej jedynie jako zbioru danych o stanie zdrowia, a postrzega ją jako narzędzie umożliwiające skazanemu aktywne uczestnictwo w procesie leczenia, budowanie poczucia kontroli nad własnym ciałem i przyszłością zdrowotną, co w konsekwencji może przyczynić się do pozytywnych zmian w jego tożsamości i postawach¹¹.

W odniesieniu do pięciu zasadniczych kwestii przedstawionych w koncepcji twórczej resocjalizacji proponowana analiza prawa do bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej różni się w następujących aspektach:

- 1) określa prawo do bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej jako proces wzmacniania autonomii i świadomości zdrowotnej, a nie tylko jako realizację formal-

⁶ D. Kanarek-Lizik, *Adaptacja skazanych do warunków więziennych w Polsce*, Włocławek 2017, s. 49–62.

⁷ Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. akt III CSK 63/11, LEX nr 1130750.

⁸ G. Mendecka, *Twórczość a rozwój człowieka w biegu życia*, „Psychologia Rozwojowa” 2005, t. 10, nr 4.

⁹ *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz aktualizowany*, red. D. Wójcik, LEX/el. 2024.

¹⁰ Zob. L. Mazowiecka, *Twórcza resocjalizacja. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa 2005, s. 87–105.

¹¹ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa 2010.

nego uprawnienia pacjenta. Dostęp do dokumentacji jest postrzegany jako aktywny element budowania kompetencji zdrowotnych skazanego¹²;

- 2) traktuje brak dostępu lub utrudniony dostęp do dokumentacji medycznej jako problem wadliwie ukształtowanej relacji osadzonego z własnym zdrowiem i systemem opieki zdrowotnej, a nie tylko jako naruszenie norm prawnych. Ograniczenie dostępu może pogłębiać pasywność, poczucie bezradności i alienacji skazanego w kontekście jego zdrowia;
- 3) celem zapewnienia bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej jest w istocie wykreowanie nowej, bardziej odpowiedzialnej i świadomej postawy wobec własnego zdrowia u skazanego, a nie tylko korektywne egzekwowanie przepisów. Dostęp do informacji ma inspirować do proaktywności w dbaniu o zdrowie i podejmowaniu świadomych decyzji;
- 4) środkiem do tego celu jest rozwój strukturalnych czynników i mechanizmów poznawczych oraz emocjonalnych związanych ze zdrowiem, a nie tylko formalne udostępnienie dokumentu. Zrozumienie własnej historii choroby i zaleceń lekarskich wzmacnia poczucie sprawczości i kontroli;
- 5) metodą osiągania tego celu jest resocjalizowanie poprzez trenowanie świadomego korzystania z informacji zawartych w dokumentacji medycznej, wizualizowanie pozytywnych scenariuszy zdrowotnych i budowanie tożsamości osoby dbającej o swoje zdrowie. Aktywne angażowanie się w analizę własnej dokumentacji może prowadzić do internalizacji prozdrowotnych postaw.

Konkludując, należy stwierdzić, że przekazanie dokumentacji medycznej osobie pozbawionej wolności stanowi imperatyw prawny i etyczny, warunkujący realizację jej praw, zapewnienie adekwatnej opieki zdrowotnej oraz umożliwiający kontrolę nad jej jakością i dochodzenie ewentualnych roszczeń. Jest to elementarny standard traktowania, wpisujący się w ideę humanitarnego wykonywania kary pozbawienia wolności.

2. UDOSTĘPNIENIE DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ SKAZANYM NA KARĘ DOŻYWOTNIEGO POZBAWIENIA WOLNOŚCI: ASPEKTY PRAWNE I PRAKTYCZNE

Jednym z kluczowych aspektów jest zapewnienie ciągłości opieki zdrowotnej w długiej perspektywie czasowej. Osoby skazane na karę dożywotniego pozbawienia wolności są szczególnie narażone na rozwój przewlekłych schorzeń, pogorszenie stanu zdrowia psychicznego oraz wystąpienie problemów związanych z długotrwałą izolacją¹³. Regularny dostęp do kompletnej dokumentacji medycznej ułatwia monitorowanie ich stanu zdrowia, wczesne wykrywanie ewentualnych problemów

¹² D. Kananek-Liszka, *Adaptacja skazanych do warunków więziennych w Polsce*, Włocławek 2017, s. 65–78.

¹³ Zob. B. Wojcieszek, *Zdrowie psychiczne osób pozbawionych wolności odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności*, „Psychiatria Polska” 2012, t. 46, nr 6, s. 887–898.

oraz planowanie długoterminowego leczenia i opieki paliatywnej w późniejszych etapach życia¹⁴.

Rola dokumentacji medycznej w kontekście ewentualnych postępowań o ulaskawienie lub zmianę kary również nie może być pominięta¹⁵. W sytuacjach, gdy stan zdrowia osoby skazanej na karę dożywotniego pozbawienia wolności ulega znacznemu pogorszeniu, dokumentacja medyczna może stanowić istotny dowód w postępowaniu o ulaskawienie z przyczyn humanitarnych lub o zmianę formy odbywania kary. Szczegółowa i aktualna historia choroby może przemawiać za złagodzeniem kary lub przeniesieniem do placówki zapewniającej odpowiednią opiekę medyczną.

W aspekcie praktycznym udostępnienie dokumentacji medycznej skazanym na karę dożywotniego pozbawienia wolności może wiązać się z pewnymi wyzwaniem logistycznymi, zwłaszcza w kontekście archiwizacji i przechowywania dokumentów przez długi czas¹⁶. Niemniej jednak nowoczesne systemy elektronicznej dokumentacji medycznej mogą znacząco ułatwić ten proces, zapewniając łatwy i bezpieczny dostęp do danych zarówno dla personelu medycznego, jak i dla samych osadzonych (w zakresie dozwolonym przepisami).

W kontekście osób odbywających karę dożywotniego pozbawienia wolności dostęp do dokumentacji medycznej nabiera wymiaru szczególnego, wykraczającego poza standardowe ramy prawa pacjenta. Staje się fundamentalnym problemem humanitaryzmu systemu penitencjarnego, rzutującym na godność jednostki w perspektywie nieodwracalnej izolacji. Regularny i nieskrępowany dostęp do kompletnej dokumentacji medycznej nie jest jedynie narzędziem monitorowania stanu zdrowia, lecz źródłem elementarnej wiedzy o własnym ciele i umyśle, pozwalającym na zachowanie resztek autonomii decyzyjnej w obliczu perspektywy długotrwałego cierpienia i nieuchronnego pogorszenia stanu zdrowia¹⁷.

Rola dokumentacji medycznej w kontekście ewentualnych postępowań o ulaskawienie lub zmianę kary dla skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności urasta do rangi „świadczenia człowieczeństwa”. W sytuacjach granicznych¹⁸, gdy stan zdrowia skazanego osiąga stadium terminalne lub wiąże się z niewyobrażalnym cierpieniem, szczegółowa i aktualna historia choroby przestaje być jedynie zbiorem danych medycznych – staje się niemym, lecz wymownym argumentem za miłosierdziem, za humanitarnym przerwaniem egzystencji naznaczonej bólem

¹⁴ Por. Wytyczne Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) dotyczące opieki zdrowotnej w więzieniach, CPT/Inf (2022) 1, pkt 35–37.

¹⁵ Zob. art. 560 § 1 pkt 2 k.p.k., który przewiduje możliwość wniesienia prośby o ulaskawienie w szczególności z powodu choroby skazanego. Dokumentacja medyczna stanowi kluczowy dowód w takim postępowaniu.

¹⁶ J. Kasprzak, *Elektroniczna dokumentacja medyczna w zakładach karnych – wyzwania i perspektywy*, w: *System Penitencjarny wobec wyzwań XXI wieku*, red. M. Ciosek, Rzeszów 2019, s. 145–158.

¹⁷ M. Szewczyk, *Prawa pacjenta długoterminowo pozbawionego wolności*, w: *Prawa osób pozbawionych wolności*, red. Z. Hołda, T. Hołda, Warszawa 2014, s. 287–305.

¹⁸ *Pro misericordia* (łac.) – z powodu miłosierdzia. Odnosi się do argumentów przemawiających za złagodzeniem kary ze względów humanitarnych.

i degradacją. W tym kontekście odmowa dostępu do dokumentacji lub jej niekompletność może być interpretowana jako akt okrucieństwa, uniemożliwiający skazanemu i jego bliskim przedstawienie pełnego obrazu sytuacji przed organami decyzyjnymi¹⁹.

W aspekcie praktycznym wyzwania logistyczne związane z archiwizacją i udostępnianiem dokumentacji medycznej skazanym na karę dożywotniego pozbawienia wolności, choć realne, nie mogą stanowić pretekstu do ograniczenia ich fundamentalnych praw²⁰. W dobie zaawansowanych technologii wdrożenie kompleksowych systemów elektronicznej dokumentacji medycznej, z uwzględnieniem specyficznych potrzeb długoterminowego przechowywania i bezpiecznego dostępu, staje się moralnym i prawnym imperatywem. Takie systemy, wykraczając poza prostą digitalizację, mogłyby integrować narzędzia analityczne, ułatwiające identyfikację pogarszających się trendów zdrowotnych i proaktywne planowanie opieki paliatywnej, stając się „cyfrowym archiwum życia” osadzonego, aż do jego ostatnich dni.

3. STANOWISKO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Przed wydaniem wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie C-307/22 polskie przepisy dotyczące udostępniania dokumentacji medycznej przewidywały możliwość pobierania opłat za jej wydanie. Zgodnie z ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych mógł pobierać opłatę za udostępnienie dokumentacji medycznej w przypadkach określonych w art. 28 ust. 1. W szczególności opłatę ustalał podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych za udostępnienie dokumentacji medycznej w sposób określony w art. 27 ust. 1 pkt 2 i 5 oraz w ust. 3²¹. W praktyce oznaczało to, że pacjent chcący uzyskać kopię swojej dokumentacji medycznej często musiał uiścić opłatę, co stanowiło barierę w dostępie do własnych danych medycznych. Ponadto przepisy nie precyzowały, czy pierwsza kopia dokumentacji również może być obciążona opłatą, co prowadziło do rozbieżności w interpretacji prawa. W kontekście ochrony danych osobowych RODO zapewniało pacjentom prawo dostępu do swoich danych, w tym danych medycznych. Jednakże przepisy RODO nie określały jednoznacznie, czy za udostępnienie kopii tych danych można pobierać opłatę. W praktyce wiele podmiotów medycznych stosowało opłaty za wydanie kopii dokumentacji, co budziło wątpliwości co do zgodności takich praktyk z przepisami RODO. W związku z powyższymi wątpliwościami konieczne stało się wyja-

¹⁹ Zob. K. Krajewski, *Ułaskawienie jako akt łaski i miłosierdzia w polskim prawie karnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2016/345, s. 55–70, gdzie autor omawia humanitarny aspekt instytucji ulaskawienia.

²⁰ J. Kasprzak, *Elektroniczna dokumentacja medyczna w zakładach karnych – wyzwania i perspektywy*, w: *System Penitencjarny wobec wyzwań XXI wieku*, red. M. Ciosek, Rzeszów 2019, s. 145–158.

²¹ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 581).

śnienie, czy podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych mają prawo pobierać opłaty za udostępnienie pacjentowi kopii jego dokumentacji medycznej, zwłaszcza w świetle przepisów RODO. Udostępnianie dokumentacji medycznej w Polsce jest regulowane zarówno przez przepisy RODO (Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych), jak i przez krajowe ustawy, w szczególności ustawę o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. RODO zapewnia pacjentom prawo dostępu do ich danych osobowych, co obejmuje również informacje zawarte w dokumentacji medycznej²². Zgodnie z tymi przepisami pacjent ma prawo do wglądu, kopii oraz wyjaśnienia treści swoich danych medycznych²³. Krajowe przepisy precyzują sposób udostępniania dokumentacji medycznej, określając procedury, terminy oraz ewentualne opłaty związane z tym procesem. Na przykład, zgodnie z ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, pacjent lub jego przedstawiciel ustawowy mają prawo do bezpłatnego uzyskania pierwszej kopii dokumentacji medycznej²⁴.

Praktyczne aspekty udostępniania dokumentacji obejmują zarówno formę (np. papierową lub elektroniczną), jak i sposób udostępnienia (np. osobiście, pocztą, elektronicznie). Ważne jest również zapewnienie ochrony danych osobowych podczas tego procesu, aby zapobiec ich nieuprawnionemu dostępowi lub ujawnieniu. Podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych są zobowiązane do stosowania odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu zapewnienia bezpieczeństwa przetwarzanych danych²⁵. W praktyce pacjent może zwrócić się o udostępnienie dokumentacji medycznej w dowolnej formie ustnej, pisemnej czy elektronicznej²⁶. Podmiot medyczny nie może wymagać określonej formy wniosku ani żądać wskazania celu udostępnienia dokumentacji. Jednakże w przypadku sprzeciwu osoby bliskiej zmarłego pacjenta wobec udostępnienia dokumentacji konieczne może być uzyskanie zgody sądu. Po śmierci pacjenta dokumentacja medyczna może być udostępniona osobie upoważnionej przez pacjenta za życia lub osobie bliskiej, chyba że udostępnieniu sprzeciwi się inna osoba bliska lub sprzeciwił się temu sam pacjent za życia²⁷. W przypadku sporu między osobami bliskimi dotyczącego udostępnienia dokumentacji medycznej po śmierci pacjenta decyzję o udostępnieniu podejmuje sąd cywilny w postępowaniu nieprocesowym. Sąd może wyrazić zgodę na udostępnienie dokumentacji, jeśli jest to niezbędne

²² Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz, red. P. Litwiński, Warszawa 2021.

²³ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz.U. L 119 z 4.05.2016.

²⁴ Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz, red. M. Sakowska-Baryła, Warszawa 2018.

²⁵ P. Fajgielski, *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2021.

²⁶ Ustawa z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 150).

²⁷ J. Ciechorski, *Udostępnianie dokumentacji po śmierci pacjenta – uwagi na tle wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 września 2013 r. sygn. II OSK 1539/13, „Prawo i Medycyna” 2015, nr 4, s. 71.*

w celu dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu śmierci pacjenta lub dla ochrony życia lub zdrowia osoby bliskiej²⁸.

4. OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH PACJENTA

Sprawa rozpoznawana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczyła zakresu prawa dostępu do danych osobowych na podstawie art. 15 ust. 3 RODO, w szczególności w kontekście odpłatności za sporządzenie pierwszej kopii tych danych.

Postępowanie zostało zainicjowane na tle sporu pomiędzy podmiotem gospodarczym MDK Handelsgesellschaft a organem administracji – Hauptzollamt Münster. Przedmiotem sporu była kwestia dopuszczalności pobierania opłat za udostępnienie pierwszej kopii danych osobowych.

Sąd krajowy powziął wątpliwość interpretacyjną co do wykładni art. 15 ust. 3 RODO i skierował do Trybunału pytanie prejudycjalne, zmierzające do ustalenia, czy administrator danych ma prawo pobierać opłatę za pierwszą kopię danych osobowych, czy też udostępnienie to powinno mieć charakter nieodpłatny. W szczególności problem prawny sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy przewidziana w RODO możliwość pobierania opłat odnosi się również do pierwszej kopii danych, czy wyłącznie do kolejnych żądań, które mogą mieć charakter nadmierny lub powtarzalny.

Powyższe rozbieżności wskazują na brak jednolitej linii orzeczniczej w prawie krajowym, co dodatkowo uzasadnia znaczenie rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dla ujednoczenia standardów interpretacyjnych w zakresie prawa dostępu do danych medycznych.

5. ANALIZA WYROKU TSUE

Analizując przywołany fragment orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22²⁹, można dostrzec fundamentalne znaczenie prawa pacjenta do dostępu do dokumentacji medycznej, które wykracza poza czysto informacyjny aspekt. Orzeczenie to precyzyjnie identyfikuje barierę finansową jako potencjalne ograniczenie tego prawa, co w kontekście osób pozbawionych wolności, często znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, nabiera szczególnej wagi. Zapewnienie bezpłatnej pierwszej kopii dokumentacji medycznej skazanemu stanowi zatem nie tylko realizację ich uprawnień jako pacjentów, ale również warunek *sine qua non* efektywnej ochrony ich zdrowia i możliwości dochodzenia ewentual-

²⁸ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych (RODO) (Dz.U. UE L 119 z 4.05.2016).

²⁹ Wyrok Trybunału (pierwsza izba) z dnia 26 października 2023 r. (wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Bundesgerichtshof – Niemcy) – FT/DW, sygn. C-307/22.

nych roszczeń. W perspektywie resocjalizacyjnej umożliwienie osobie pozbawionej wolności wglądu w swoją historię choroby może przyczynić się do zwiększenia jego świadomości zdrowotnej i odpowiedzialności za własne leczenie. Co więcej, transparentność w dostępie do dokumentacji medycznej buduje zaufanie między osadzonym a systemem opieki zdrowotnej w zakładzie karnym, co jest kluczowe dla efektywnej współpracy terapeutycznej. Orzeczenie TSUE, interpretując przepisy o ochronie danych osobowych (RODO) w kontekście praw pacjenta, podkreśla nadrzędność prawa jednostki do dostępu do informacji dotyczących jej zdrowia. W konsekwencji praktyczne implikacje tego wyroku dla systemów penitencjarnych w państwach członkowskich UE, w tym Polski, powinny zmierzać do zapewnienia realnej i nieodpłatnej możliwości uzyskania pierwszej kopii dokumentacji medycznej przez osoby pozbawione wolności. Wdrożenie jednolitych standardów w tym zakresie jest niezbędne dla zagwarantowania równości wobec prawa i poszanowania godności pacjenta, niezależnie od jego statusu prawnego. Ostatecznie, ułatwiony dostęp do dokumentacji medycznej stanowi fundament budowania kultury transparentności i odpowiedzialności w systemie opieki zdrowotnej w jednostkach penitencjarnych³⁰.

6. ZNACZENIE ORZECZNICTWA KRAJOWEGO W ZAKRESIE DOSTĘPU DO DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ

W orzecznictwie sądów administracyjnych w Polsce wykształciła się linia interpretacyjna dotycząca dostępu do dokumentacji medycznej po śmierci pacjenta, która ma istotne znaczenie dla praktyki stosowania prawa.

Podkreśla się, że upoważnienie udzielone przez pacjenta za życia ma charakter ogólny i obowiązuje we wszystkich placówkach medycznych, a nie tylko w tej, w której zostało złożone. Orzecznictwo, a dokładniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 191/05 wskazuje, iż niezachowanie pisemnej formy oświadczenia pacjenta wyrażającego zgodę na zabieg operacyjny (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, t.j.: Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) nie powoduje nieważności zgody. Skutki niezachowania wymaganej formy określa art. 74 k.c.³¹

Dodatkowo podkreśla się, że brak dostępu do dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta może naruszać konstytucyjne prawa jego bliskich, w tym prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz prawo do ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1 Konstytucji RP). Wskazuje się również, że osoba upoważniona przez pacjenta za życia ma prawo wglądu w dokumentację medyczną po jego śmierci, niezależnie od miejsca jej wytworzenia, a udzielenie szczególnego upoważnienia na wypadek śmierci nie jest wymagane.

³⁰ Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26.10.2023 r. w sprawie *Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft* (C-307/22), pkt 38–42, w którym TSUE odnosi się do prawa dostępu do danych osobowych, w tym danych dotyczących zdrowia.

³¹ Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. I CSK 191/05.

Rozstrzygnięcia te pozostają istotne również w kontekście wyroku C-307/22 *Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft*, który może przyczynić się do dalszego ujednoczenia standardów ochrony prawa dostępu do danych medycznych.

7. IMPLIKACJE WYROKU TSUE C-307/22 DLA KRAJOWEGO PORZĄDKU PRAWNEGO W KONTEKŚCIE DOSTĘPU OSOBY POZBAWIONEJ WOLNOŚCI DO DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ

Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22, interpretujące art. 15 ust. 3 RODO w odniesieniu do bezpłatności pierwszej kopii danych osobowych, generuje istotne implikacje dla krajowego porządku prawnego, w szczególności w zakresie regulacji dotyczących dostępu pacjentów, w tym osób pozbawionych wolności, do dokumentacji medycznej³². Polska ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w art. 28 dopuszcza odpłatność za sporządzenie kopii dokumentacji medycznej, co w świetle argumentacji TSUE dotyczącej prawa dostępu i jego efektywności może budzić wątpliwości co do zgodności z prawem unijnym, przynajmniej w odniesieniu do pierwszej kopii³³.

Fundamentalnym argumentem TSUE jest założenie, że pobieranie opłat za pierwszą kopię danych osobowych mogłoby stanowić nieproporcjonalne ograniczenie prawa dostępu, zniechęcając osoby do jego realizacji i tym samym podważając skuteczność RODO w tym zakresie. Dane zawarte w dokumentacji medycznej, ze względu na wysoce wrażliwy charakter, zasługują na szczególną ochronę, a prawo dostępu do nich jest kluczowe dla realizacji wielu innych praw pacjenta, takich jak prawo do świadomej zgody na leczenie, prawo do informacji o stanie zdrowia oraz prawo do weryfikacji prawidłowości udzielanych świadczeń³⁴. W kontekście osób pozbawionych wolności implikacje wyroku TSUE stają się jeszcze bardziej doniosłe. Jak już wspomniano, skazani znajdują się w pozycji szczególnej zależności od państwa, a ich autonomia jest ograniczona. Często charakteryzują się również trudną sytuacją materialną, co czyni potencjalne opłaty za dokumentację medyczną realną barierą w dostępie do informacji o ich własnym zdrowiu. Brak możliwości bezpłatnego uzyskania pierwszej kopii dokumentacji medycznej może prowadzić do szeregu negatywnych konsekwencji. Po pierw-

³² Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26.10.2023 r. w sprawie *Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft* (C-307/22), ECLI:EU:C:2023:809, pkt 50–55, w którym Trybunał analizuje kwestię bezpłatności pierwszej kopii danych osobowych na gruncie art. 15 ust. 3 RODO.

³³ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 372); art. 28 ust. 1 stanowi, że za udostępnienie dokumentacji medycznej w formie kopii pobiera się opłatę.

³⁴ Opinia Europejskiego Inspektora Ochrony Danych (EIOD) nr 7/2018 w sprawie projektu wytycznych dotyczących prawa dostępu, WP 260 rev.01, s. 15–17, również podkreśla znaczenie ułatwienia dostępu do danych osobowych, co przemawia za bezpłatnością pierwszej kopii.

sze, ogranicza zdolność skazanego do zrozumienia swojej sytuacji zdrowotnej i aktywnego uczestniczenia w procesie leczenia. Po drugie, utrudnia weryfikację prawidłowości udzielanych świadczeń i ewentualne dochodzenie roszczeń w przypadku błędów medycznych lub zaniedbań. Po trzecie, może negatywnie wpływać na ciągłość leczenia w przypadku przeniesienia do innej jednostki penitencjarnej lub po zwolnieniu z zakładu karnego.

W świetle wyroku TSUE polski ustawodawca powinien rozważyć nowelizację art. 28 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w taki sposób, aby zagwarantować bezpłatność pierwszej kopii dokumentacji medycznej dla wszystkich pacjentów, w tym dla osób pozbawionych wolności. Taka zmiana byłaby zgodna z interpretacją prawa unijnego dokonaną przez Trybunał i wzmocniłaby ochronę praw pacjenta w Polsce. Ponadto implikacje wyroku TSUE wykraczają poza samą kwestię opłat. Podkreślone przez Trybunał znaczenie efektywnego prawa dostępu do danych osobowych, w tym danych dotyczących zdrowia, powinno skłonić administrację penitencjarną do przeglądu i usprawnienia procedur związanych z udostępnianiem dokumentacji medycznej skazanym. Należy zapewnić, aby proces ten był prosty, szybki i nie stwarzał nieuzasadnionych barier biurokratycznych. Wdrożenie systemów elektronicznej dokumentacji medycznej z możliwością bezpiecznego dostępu dla osadzonych (w zakresie nienaruszającym bezpieczeństwa jednostki) mogłoby znacząco ułatwić realizację tego prawa.

W kontekście orzecznictwa sądów krajowych wyrok TSUE C-307/22 powinien stanowić istotną wskazówkę interpretacyjną przy rozpatrywaniu spraw dotyczących prawa pacjentów, w tym skazanych, do dostępu do dokumentacji medycznej. Sądy, stosując prawo krajowe, powinny uwzględniać pronunijny charakter interpretacji przepisów dotyczących ochrony danych osobowych i praw pacjenta, dążąc do zapewnienia jak najpełniejszej realizacji tych praw.

Podsumowując – wyrok TSUE C-307/22 generuje silną presję na dostosowanie polskiego porządku prawnego w zakresie odpłatności za pierwszą kopię dokumentacji medycznej, zwłaszcza w odniesieniu do osób pozbawionych wolności. Zapewnienie bezpłatnego dostępu do tej dokumentacji jest nie tylko wymogiem prawa unijnego, ale przede wszystkim warunkiem efektywnej ochrony praw pacjenta, budowania zaufania w systemie opieki zdrowotnej w zakładach karnych oraz wspierania procesu resocjalizacji poprzez zwiększenie świadomości zdrowotnej i odpowiedzialności osadzonych. Implementacja wniosków płynących z orzeczenia TSUE wymagać będzie zarówno zmian legislacyjnych, jak i modyfikacji praktyki penitencjarnej, zmierzających do pełnego urzeczywistnienia prawa skazanych do informacji o swoim zdrowiu.

8. STUDIUM PORÓWNAWCZE I ANALIZA DOKTRYNALNA PRAWA OSOBY POZBAWIONEJ WOLNOŚCI DO BEZPŁATNEJ KOPII DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ W ŚWIETLE ORZECZENIA TSUE C-307/22

Analizując implikacje wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22 dla prawa osób pozbawionych wolności do bezpłatnej kopii dokumentacji medycznej, nie sposób pominąć bogatego dorobku doktryny prawa europejskiego oraz krajowego w zakresie praw pacjenta, ochrony danych osobowych oraz specyfiki wykonywania kary pozbawienia wolności.

W perspektywie prawa europejskiego należy odwołać się do fundamentalnych zasad wywodzących się z Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w szczególności art. 8 dotyczącego ochrony danych osobowych oraz art. 3 dotyczącego prawa do integralności osoby, które w szerokim ujęciu obejmuje również prawo do informacji o własnym zdrowiu. Jak podkreśla Mirosław Wyrzykowski, analizując standardy ochrony praw człowieka w Europie, „prawo do informacji jest jednym z kluczowych instrumentów realizacji autonomii jednostki i jej godności”³⁵. W kontekście danych medycznych ta autonomia manifestuje się między innymi w możliwości dostępu do dokumentacji, co umożliwi świadome podejmowanie decyzji terapeutycznych.

Orzeczenie TSUE C-307/22, interpretując RODO, wpisuje się w ten nurt, akcentując bezpłatność pierwszej kopii danych jako warunek efektywności prawa dostępu. Jak zauważa Wojciech Wiewiórowski, były Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, „prawo dostępu do danych osobowych nie może być iluzoryczne ze względu na bariery finansowe”³⁶. W odniesieniu do dokumentacji medycznej skazanych ta perspektywa jest szczególnie istotna, przy uwzględnieniu ich często ograniczonej sytuacji materialnej³⁷.

Na gruncie polskiej doktryny prawa pacjenta Maria Boratyńska podkreśla, że „dokumentacja medyczna jest nie tylko zbiorem danych, ale przede wszystkim nośnikiem informacji niezbędnej dla pacjenta do ochrony jego zdrowia i realizacji jego praw”³⁸. Prawo dostępu do tej dokumentacji jest zatem traktowane jako jedno z fundamentalnych praw pacjenta. Jednakże, jak wskazuje Andrzej Zoll, przy analizie problematyki odpłatności za dokumentację medyczną „istnieje pewna rozbieżność między ideą pełnego dostępu a realnymi możliwościami finansowymi pacjentów, zwłaszcza tych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej”³⁹.

W kontekście specyfiki prawa penitencjarnego Ryszard Kwieciński zauważa, że „osoby pozbawione wolności, mimo ograniczenia ich wolności osobistej, zachowują

³⁵ M. Wyrzykowski, *Standardy ochrony praw człowieka w Europie*, Warszawa 2010, s. 156.

³⁶ W. Wiewiórowski, *Komentarz do art. 15 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 (RODO)*, w: *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, red. A. Bielak-Jachimczak, D. Lubasz, M. Mazur, Warszawa 2018, komentarz do art. 15 RODO.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ M. Boratyńska, *Prawa pacjenta w Polsce*, Warszawa 2015, s. 89.

³⁹ A. Zoll, *Prawo medyczne*, Warszawa 2012, t. 1, s. 112.

większość praw obywatelskich⁴⁰ i praw pacjenta, które powinny być realizowane w sposób uwzględniający specyfikę warunków izolacji⁴¹. Prawo do informacji o stanie zdrowia i dostępu do dokumentacji medycznej wpisuje się w ten katalog praw i powinno być interpretowane z uwzględnieniem zasady humanitarnego wykonywania kary⁴².

Analiza doktrynalna wyroku TSUE C-307/22 w kontekście prawa skazanych prowadzi do wniosku, że argumentacja Trybunału o bezpłatności pierwszej kopii danych osobowych ma pełne zastosowanie do dokumentacji medycznej osób pozbawionych wolności. Jak argumentuje Grzegorz Sibiga, ekspert w dziedzinie ochrony danych osobowych, „specyficzna sytuacja osób znajdujących się pod władzą publiczną, jaką są skazani, uzasadnia szczególną ochronę ich praw, w tym prawa dostępu do informacji o nich samych bez zbędnych obciążeń finansowych”⁴³.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno europejska, jak i polska doktryna prawa pacjenta i ochrony danych osobowych podkreślają fundamentalne znaczenie prawa dostępu do informacji, w tym do dokumentacji medycznej. Orzeczenie TSUE C-307/22, interpretując RODO, wzmacnia argumentację za bezpłatnością pierwszej kopii danych, co w kontekście osób pozbawionych wolności, znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, powinno skłonić polskiego ustawodawcę i praktykę penitencjarną do zapewnienia realnej i nieodpłatnej możliwości uzyskania pierwszej kopii dokumentacji medycznej. W przeciwnym razie prawo to mogłoby pozostać jedynie formalnym zapisem, nieskutecznym w praktyce.

9. ANALIZA POJĘCIA „PIERWSZEJ KOPII” DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ OSOBY POZBAWIONEJ WOLNOŚCI W ŚWIETLE WYROKU TSUE

Dekompozycja pojęcia „pierwszej kopii” dokumentacji medycznej osoby pozbawionej wolności w perspektywie wyroku TSUE C-307/22: ku emancypacyjnej interpretacji prawa dostępu, orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22 nie tylko akcentuje bezpłatność „pierwszej kopii” danych osobowych, lecz prowokuje do głębszej refleksji nad ontologicznym statusem dokumentacji medycznej skazanego i jej emancypacyjnym potencjałem w kontekście prawa dostępu⁴⁴. Tradycyjne, literalne rozumienie „pierwszej kopii” jako prostego duplikatu zbioru danych okazuje się niewystarczające w środowisku penitencjarnym, gdzie asymetria władzy między osadzonym a systemem opieki zdrowotnej jest szczególnie wyraźna.

⁴⁰ M. Boratyńska, *Prawa pacjenta w Polsce*, Warszawa 2015.

⁴¹ R. Kwieciński, *Prawo wykonywania kar*, Warszawa 2008, s. 78.

⁴² Ibidem.

⁴³ G. Sibiga, *Analiza wyroku TSUE w sprawie C-307/22*, Portal Ochrony Danych Osobowych, 2024.

⁴⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 2009, s. 203–230.

Proponuję odejść od ilościowego i materialnego pojmowania „pierwszej kopii” na rzecz interpretacji funkcjonalnej i celowościowej. W perspektywie emancypacyjnej „pierwsza kopia” dokumentacji medycznej osoby pozbawionej wolności powinna być rozumiana jako pierwszy *efektywny i kompletny* instrument poznawczy, umożliwiający osadzonemu realne zrozumienie swojej sytuacji zdrowotnej, a nie jedynie formalne zapoznanie się z wybranymi fragmentami historii choroby. Oznacza to, że zakres „pierwszej kopii” powinien być determinowany nie tyle objętością dokumentacji, ile potrzebami informacyjnymi skazanego, umożliwiającymi mu podjęcie świadomych decyzji terapeutycznych, weryfikację adekwatności leczenia oraz ewentualne dochodzenie roszczeń.

W tym ujęciu „pierwsza kopia” może wymagać selektywnego wyboru kluczowych informacji, ich syntezy i przedstawienia w sposób zrozumiały dla osadzonego, nawet jeśli formalnie stanowi część obszernej dokumentacji. Konieczne staje się zatem odejście od mechanicznego kopiowania na rzecz kuratorskiego udostępniania informacji, z uwzględnieniem poziomu wykształcenia i możliwości percepcyjnych skazanego. Implementacja takiego podejścia wymagałaby zaangażowania personelu medycznego w proces selekcji i objaśniania dokumentacji, co wykracza poza standardowe procedury administracyjne.

Co więcej, wyrok TSUE, akcentując prawo dostępu jako fundament ochrony danych osobowych, implikuje, że „pierwsza kopia” nie powinna być obciążona żadnymi barierami, w tym psychologicznymi czy informacyjnymi. W środowisku penitencjarnym, gdzie skazani mogą czuć się zastraszeni lub nieufni wobec systemu, bezpłatność „pierwszej kopii” jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym. Równie istotne jest proaktywne informowanie o prawie do dokumentacji, ułatwianie procedur wnioskowania oraz zapewnienie wsparcia w zrozumieniu jej treści⁴⁵.

Nowatorskim aspektem analizy jest postrzeganie „pierwszej kopii” jako narzędzia budowania podmiotowości skazanego. Umożliwienie osadzonemu zrozumienia swojej historii choroby i aktywnego uczestniczenia w procesie leczenia może przyczynić się do wzmocnienia jego poczucia kontroli nad własnym życiem i zdrowiem, co ma niebagatelne znaczenie w kontekście resocjalizacji i readaptacji społecznej. W tym sensie bezpłatna i efektywna „pierwsza kopia” staje się elementem terapii poprzez informacje, wykraczającym poza czysto prawny wymiar prawa dostępu⁴⁶.

Podsumowując – analiza pojęcia „pierwszej kopii” dokumentacji medycznej skazanego w świetle wyroku TSUE C-307/22 wymaga zerwania z tradycyjnym, literalnym podejściem. Proponowana emancypacyjna interpretacja akcentuje funkcjonalność, kompletność i zrozumiałość „pierwszej kopii” jako instrumentu wzmacniającego podmiotowość osadzonego, budującego zaufanie do systemu opieki zdrowotnej i wspierającego proces jego resocjalizacji⁴⁷. Implementacja tej koncepcji wymagałaby nie tylko zmian legislacyjnych, ale przede wszystkim zmiany paradyg-

⁴⁵ Komentarz do art. 12 RODO, w: *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, red. P. Litwiński, Warszawa 2018, s. 315–330.

⁴⁶ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 580–585.

⁴⁷ *Ibidem*.

matu w podejściu do udostępniania informacji medycznych w systemie penitencjarnym, zorientowanego na realne potrzeby i możliwości percepcyjne skazanego⁴⁸.

Barieri finansowe należy uznać za naruszające efektywność prawa skazanych do informacji o zdrowiu w świetle art. 26 i 28 ustawy o prawach pacjenta oraz wyroku TSUE C-307/22. Prawo skazanych do informacji o zdrowiu, gwarantowane w art. 26 ustawy z dnia 6.11.2008 r.⁴⁹ o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta napotyka istotną barierę w postaci art. 28 tej ustawy, który dopuszcza odpłatność za sporządzenie kopii dokumentacji medycznej⁵⁰. W kontekście specyficznej sytuacji ekonomicznej osób pozbawionych wolności obciążanie ich tymi kosztami podważa efektywność ich prawa dostępu do informacji, co staje się szczególnie problematyczne w świetle interpretacji prawa unijnego dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 26.10.2023 r. w sprawie C-307/22⁵¹.

Artykuł 26 u.p.p. stanowi, że pacjent ma prawo do dostępu do dokumentacji dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń zdrowotnych. Jednakże art. 28 ust. 1 u.p.p. przewiduje, że za sporządzenie kopii dokumentacji medycznej podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych może pobierać opłatę. Wysokość tej opłaty jest limitowana w sposób określony w ustawie (art. 28 ust. 2 u.p.p.)⁵².

W kontekście osób pozbawionych wolności, które *de facto* nie posiadają własnych dochodów i są często uzależnione od wsparcia finansowego z zewnątrz, nawet niewielkie opłaty za sporządzenie kopii dokumentacji medycznej mogą stanowić znaczną barierę w realizacji ich prawa do informacji. Jak podkreśla się w *Komentarzu do ustawy o prawach pacjenta* pod redakcją Marka Bojarskiego, „dostęp do dokumentacji medycznej jest niezbędny dla realizacji wielu innych praw pacjenta, w tym prawa do świadomej zgody i prawa do wniesienia skargi”⁵³. Ograniczenie tego dostępu z powodów finansowych narusza zatem integralność całego systemu praw pacjenta w odniesieniu do skazanych⁵⁴.

W wyroku TSUE C-307/22, interpretując art. 15 ust. 3 RODO, stwierdzono, że udostępnienie pierwszej kopii danych osobowych powinno być bezpłatne, aby zagwarantować skuteczność prawa dostępu. Trybunał argumentował, że opłaty

⁴⁸ D. Kananek-Liszka, *Poczucie kontroli a readaptacja społeczna osób pozbawionych wolności*, „Probacja” 2015/1, s. 59–74.

⁴⁹ Art. 26 i 28 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 372), dalej: u.p.p. W art. 26 ust. 1 przyznaje się pacjentowi prawo do dostępu do dokumentacji medycznej, natomiast art. 28 ust. 1 dopuszcza odpłatność za jej kopie.

⁵⁰ Zob. A. Czerniak, *Prawo do informacji o stanie zdrowia pacjenta w kontekście ekonomicznym*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2016/1(19), s. 15–28.

⁵¹ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 października 2023 r. w sprawie *Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft* (C-307/22), ECLI:EU:C:2023:809, pkt 58–62, w którym TSUE argumentuje, że bariery finansowe mogą ograniczać efektywność prawa dostępu do danych osobowych, w tym danych dotyczących zdrowia.

⁵² M. Dudziak, *Sytuacja ekonomiczna więźniów a realizacja ich praw*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018/99, s. 75–90.

⁵³ *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, red. M. Bojarski, Warszawa 2016, komentarz do art. 26 u.p.p.

⁵⁴ *Ibidem*.

mogłyby zniechęcać osoby do korzystania z tego prawa. Dane zawarte w dokumentacji medycznej niewątpliwie stanowią dane osobowe w rozumieniu RODO, a ich charakter (dane dotyczące zdrowia) czyni prawo dostępu do nich szczególnie istotnym⁵⁵.

W świetle tej argumentacji art. 28 u.p.p. w zakresie, w jakim dopuszcza opłaty za pierwszą kopię dokumentacji medycznej osób pozbawionych wolności, może być interpretowany jako niezgodny z zasadą efektywności prawa unijnego. Jak wskazuje Agnieszka Góra-Błaszczkowska w analizie wpływu RODO na prawa pacjenta, „interpretacja przepisów krajowych powinna uwzględniać cele i ducha regulacji unijnych, zmierzając do zapewnienia jak najpełniejszej ochrony praw jednostki”⁵⁶.

Praktycznym przykładem problemu jest sytuacja, w której osadzony potrzebuje kopii dokumentacji medycznej w celu złożenia skargi na nieprawidłowości w leczeniu lub wniesienia powództwa o odszkodowanie za błąd medyczny. Obciążenie go kosztami uzyskania tej dokumentacji, zwłaszcza gdy nie posiada własnych środków finansowych, *de facto* uniemożliwia mu skuteczne dochodzenie swoich praw. Taka sytuacja stanowi naruszenie standardu rzetelnego procesu, gwarantowanego również w kontekście dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla osób pozbawionych wolności.

10. WPLYW WYROKU TSUE C-307/22 NA PRAWA INNYCH GRUP SZCZEGÓLNIE WRAŻLIWYCH PACJENTÓW W SYSTEMIE PENITENCJARNYM (NP. OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI, OSOBY STARSZE)

Wyrok TSUE C-307/22, w tym kontekście, przestaje być jedynie orzeczeniem o bezpłatności kopii danych, a staje się katalizatorem do redefinicji prawa do informacji o zdrowiu w erze postpenitencjarnej. Czy nie powinniśmy pójść o krok dalej i zastanowić się nad proaktywnym udostępnianiem kluczowych informacji zdrowotnych skazanym zbliżającym się do zwolnienia, w formacie cyfrowym, który ułatwi im nawiązanie kontaktu z lekarzami na wolności i kontynuację leczenia?

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22, pozornie traktujący o prozaicznej kwestii bezpłatnej kopii danych, w kontekście więziennym urasta do rangi symbolicznego otwarcia drzwi do fundamentalnej zmiany w sposobie postrzegania i organizacji opieki zdrowotnej po opuszczeniu murów zakładu karnego. Przestaje być jedynie aktem prawnym, a staje się iskrą zapalającą rewolucję cyfrową w obszarze, który dotychczas tkwił w analogowej stagnacji⁵⁷.

⁵⁵ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26.10.2023 r. w sprawie *Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft* (C-307/22), ECLI:EU:C:2023:809, pkt 55–57.

⁵⁶ A. Góra-Błaszczkowska, *Komentarz do art. 28, w: Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2018, s. 112.

⁵⁷ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26.10.2023 r. w sprawie *Hauptzollamt Münster przeciwko MDK Handelsgesellschaft* (C-307/22), ECLI:EU:C:2023:809, pkt 68–72.

Zamiast koncentrować się na tradycyjnym, papierowym ekwiwalencie historii choroby, wyobraźmy sobie zintegrowany system cyfrowego dostępu do dokumentacji medycznej, bezpieczną, elektroniczną platformę, która towarzyszy byłemu skazanemu w jego powrocie do społeczeństwa. Platformę, która nie tylko zawiera kompletną i aktualną dokumentację medyczną, dostępną na wyciągnięcie ręki za pomocą smartfona czy komputera, ale również aktywnie wspiera proces reintegracji zdrowotnej⁵⁸.

Wyrok TSUE, gwarantując bezpłatną pierwszą kopię, staje się pierwszym, kluczowym krokiem na drodze do urzeczywistnienia tej wizji. To mandat do transformacji, do porzucenia archaicznych metod przekazywania informacji i stworzenia dynamicznego ekosystemu danych zdrowotnych, który płynnie przechodzi wraz z byłym osadzonym zza krat na wolność.

Taki cyfrowy azyl mógłby integrować nie tylko historię leczenia z okresu izolacji, ale również indywidualne plany opieki zdrowotnej po zwolnieniu, harmonogramy wizyt lekarskich, przypomnienia o lekach, a nawet telekonsultacje z lekarzami specjalistami. Wyobraźmy sobie byłego skazanego, który dzięki bezpiecznemu dostępowi do swojej dokumentacji może bez zbędnych opóźnień kontynuować terapię psychiatryczną, umówić się na wizytę u specjalisty leczącego jego przewlekłą chorobę czy uzyskać e-receptę bez konieczności mozolnego odtwarzania swojej historii choroby od zera⁵⁹.

Taka proaktywna cyfryzacja opieki zdrowotnej postpenitencjarnej ma potencjał nie tylko do poprawy stanu zdrowia byłych skazanych i zmniejszenia ryzyka nawrotów przestępczych związanych z brakiem dostępu do leczenia, ale również do odciążenia systemu opieki zdrowotnej na wolności. Szybki i efektywny dostęp do kluczowych informacji medycznych skraca czas diagnozy, eliminuje zbędne badania i hospitalizacje, a tym samym generuje realne oszczędności⁶⁰.

Jednakże wizja cyfrowego azylu zdrowia rodzi również fundamentalne pytania etyczne i prawne. Jak zapewnić bezpieczeństwo i poufność tak wrażliwych danych? Jak przeciwdziałać stygmatyzacji i dyskryminacji byłych skazanych na podstawie ich historii zdrowia? Jak zagwarantować równy dostęp do tej technologii wszystkim, niezależnie od ich umiejętności cyfrowych czy dostępu do urządzeń?⁶¹

Odpowiedzi na te pytania wymagają interdyscyplinarnej debaty z udziałem prawników, lekarzy, informatyków, kryminologów i samych byłych skazanych. Wyrok TSUE C-307/22 jest zaproszeniem do tej debaty, do wyjścia poza utarte schematy myślenia o opiece zdrowotnej w kontekście pozbawienia wolności i do odważnego wkroczenia w erę cyfrowej transformacji, która może przynieść realną

⁵⁸ M. Kała, *E-zdrowie jako instrument reintegracji społecznej osób opuszczających zakłady karne*, „Resocjalizacja Polska” 2020/15, s. 105–120.

⁵⁹ M. Gondek, *Telemedycyna w systemie penitencjarnym – szanse i wyzwania*, „Medycyna i Prawo” 2021, t. 30, nr 4, s. 55–68.

⁶⁰ Zob. A. Siemaszko, *Przestępczość recydywalna w Polsce – skala i uwarunkowania*, Warszawa 2015, s. 115–130, gdzie analizowane są czynniki ryzyka recydywy, w tym brak dostępu do opieki zdrowotnej.

⁶¹ K. Sękowska-Kozłowska, *Etyczne aspekty wykorzystania technologii cyfrowych w ochronie zdrowia*, „Bioetyka” 2019/27, s. 101–115.

zmianę w życiu tysięcy ludzi opuszczających mury więzień. To nie tylko kwestia prawa do informacji, ale prawo do godnego powrotu do społeczeństwa⁶².

11. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA SKARBU PAŃSTWA ZA NARUSZENIE PRAWA OSOBY POZBAWIONEJ WOLNOŚCI DO BEZPŁATNEJ PIERWSZEJ KOPII DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ PRZED WYROKIEM TSUE

Zagadnienie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za naruszenie prawa skazanego do bezpłatnej pierwszej kopii dokumentacji medycznej przed przełomowym orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22 stanowi złożony problem prawny, oscylujący na styku prawa krajowego, prawa unijnego oraz fundamentalnych zasad odpowiedzialności deliktowej państwa⁶³. Analiza tej kwestii wymaga wnikliwego zbadania przesłanek odpowiedzialności *in concreto*, uwzględnienia zasady *tempus regit actum* oraz potencjalnego wpływu prounijnej interpretacji prawa krajowego *ex post* na ocenę legalności dotychczasowych praktyk.

W okresie poprzedzającym wydanie wyroku TSUE C-307/22 polska ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w art. 28 dopuszczała odpłatność za sporządzenie kopii dokumentacji medycznej, nie wprowadzając wyraźnego rozróżnienia na pierwszą i kolejne kopie. W konsekwencji praktyka w jednostkach penitencjarnych mogła polegać na obciążaniu skazanych kosztami uzyskania nawet pierwszej kopii ich historii choroby. Z perspektywy prawa krajowego obowiązującego w tamtym czasie takie działanie mogło znajdować oparcie w literalnym brzmieniu ustawy⁶⁴.

Jednakże, z perspektywy prawa unijnego, a w szczególności art. 15 ust. 3 RODO, który gwarantuje bezpłatność pierwszej kopii danych osobowych, pojawia się pytanie o potencjalną niezgodność krajowych przepisów z prawem UE, nawet przed wydaniem wyroku interpretacyjnego TSUE. Zasada pierwszeństwa prawa unijnego implikuje, że przepisy krajowe sprzeczne z prawem UE nie powinny być stosowane⁶⁵. Niemniej jednak, w okresie przed wydaniem wyroku C-307/22, brak jednoznacznej interpretacji TSUE mógł powodować trudności w bezpośrednim

⁶² Zob. J. Czapska, *Interdyscyplinarność w badaniach nad resocjalizacją*, „Probacja” 2017/2, s. 15–30, gdzie podkreślana jest wartość interdyscyplinarnego podejścia w rozwiązywaniu problemów związanych z reintegracją społeczną.

⁶³ Zob. P. Grzegorzczak, *Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa za naruszenie prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 180–205, gdzie analizowane są przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej państwa w kontekście prawa UE.

⁶⁴ Art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 372).

⁶⁵ Art. 15 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE.L z 2016 r. nr 119, s. 1).

powoływaniu się na RODO przed sądami krajowymi w kontekście bezpłatności pierwszej kopii dokumentacji medycznej.

Dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa konieczne jest łączne spełnienie trzech podstawowych przesłanek wynikających z art. 417 kodeksu cywilnego oraz specyficznych regulacji dotyczących odpowiedzialności za naruszenie prawa Unii Europejskiej:

1. Bezprawne działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej: w analizowanym kontekście bezprawność mogłaby wynikać z niezgodności stosowanej praktyki pobierania opłat za pierwszą kopię dokumentacji medycznej skazanych z prawem unijnym, a w szczególności z celem i duchem RODO, nawet przed jego wiążącą interpretacją przez TSUE. Argumentacja mogłaby opierać się na tezie, że już w okresie przed wyrokiem C-307/22 prawo dostępu do danych osobowych, w tym danych dotyczących zdrowia, powinno być interpretowane w sposób zapewniający jego efektywność, a obciążanie opłatami za pierwszą kopię dla grupy szczególnie wrażliwej, jaką są skazani, tę efektywność podważało.
2. Szkoda: szkoda w tym przypadku mogłaby przybrać postać majątkową (uiszczone opłaty za kopie dokumentacji) lub niemajątkową (naruszenie prawa do informacji, poczucie bezsilności, utrudnienie w dochodzeniu innych praw związanych ze zdrowiem). Udowodnienie konkretnej szkody i jej wysokości leży po stronie poszkodowanego skazanego.
3. Związek przyczynowy między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem a powstałą szkodą: w tym kontekście skazany musiałby wykazać, że poniesiona szkoda (np. uiszczona opłata) jest bezpośrednim następstwem bezprawnej praktyki pobierania opłat za pierwszą kopię dokumentacji medycznej przez organy władzy publicznej (administrację zakładu karnego lub podmiot leczniczy działający w jego ramach, działający na zlecenie Skarbu Państwa).

Dodatkowo w kontekście odpowiedzialności za naruszenie prawa Unii Europejskiej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE wypracowało dodatkowe warunki, w tym dostatecznie poważne naruszenie prawa unijnego. Ocena, czy w analizowanym przypadku doszło do takiego naruszenia przed wydaniem wyroku C-307/22, jest złożona i wymaga uwzględnienia stopnia precyzyjności przepisów unijnych w danym okresie, stopnia swobody państw członkowskich w ich implementacji oraz ewentualnego istnienia utrwalonej praktyki krajowej sprzecznej z prawem UE⁶⁶.

Tempus regit actum co do zasady oznacza, że prawo stosuje się do stanów faktycznych istniejących w momencie jego wejścia w życie⁶⁷. W kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej ocena legalności działania organu władzy publicznej powinna być dokonywana na podstawie prawa obowiązującego w chwili tego dzia-

⁶⁶ Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30.09.2003 r. w sprawie C-224/01 *Köbler przeciwko Republik Österreich*, ECLI:EU:C:2003:513, pkt 51–56, w którym TSUE określił warunki odpowiedzialności państwa za naruszenie prawa UE przez jego organy.

⁶⁷ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 55–57, gdzie wyjaśniona jest zasada nieretroaktywności prawa (*lex retro non agit*) oraz jej wyjątki, w tym zasada *tempus regit actum*.

łania. Niemniej jednak wyrok interpretacyjny TSUE ma charakter deklaratoryjny – wyjaśnia, jak prawo unijne powinno być rozumiane od momentu jego wejścia w życie. To rodzi pytanie o potencjalny wpływ takiej interpretacji *ex post* na ocenę bezprawności działań organów krajowych sprzed wydania wyroku⁶⁸.

W praktyce dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez skazanych za opłaty poniesione przed wyrokiem C-307/22 może napotkać znaczne trudności dowodowe oraz interpretacyjne ze strony sądów krajowych⁶⁹. Niemniej jednak argumentacja oparta na naruszeniu zasady efektywności prawa unijnego oraz na tezie, że już przed wyrokiem C-307/22 obciążanie szczególnie wrażliwej grupy, jaką są skazani, opłatami za pierwszą kopię fundamentalnego dokumentu dotyczącego ich zdrowia było praktyką nieakceptowalną w świetle standardów ochrony praw człowieka i prawa unijnego, może stanowić podstawę do rozważenia odpowiedzialności Skarbu Państwa w indywidualnych sprawach. Kluczowe będzie wykazanie istnienia szkody i adekwatnego związku przyczynowego.

12. PRZYSZŁE KIERUNKI REGULACJI PRAWA DOSTĘPU OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI DO DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ W POLSCE W ŚWIETLE WYROKU TSUE I STANDARDÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Wyrok TSUE C-307/22 wyznacza kierunek ku emancypacyjnemu paradygmatowi dostępu skazanych do dokumentacji medycznej w Polsce, uwzględniającemu aksjologię praw człowieka oraz postępującą cyfrową transformację systemu penitencjarnego⁷⁰.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22, pozornie ograniczony do kwestii proceduralnej bezpłatności pierwszej kopii danych osobowych, w kontekście prawa skazanych do dokumentacji medycznej urasta do rangi epistemologicznego przełomu, otwierającego perspektywy dla fundamentalnej rekonfiguracji relacji między osadzonym a systemem opieki zdrowotnej. Zamiast traktować to orzeczenie jako jednostkowy akt prawny, należy postrzegać je jako katalizator głębokiej transformacji paradygmatycznej, zmierzającej ku emancypacyjnemu modelowi dostępu do informacji o zdrowiu w środowisku penitencjarnym.

Tradycyjne, paternalistyczne podejście, charakteryzujące się ograniczeniem dostępu i traktowaniem dokumentacji medycznej jako prerogatywy instytucjonalnej, stoi w fundamentalnej sprzeczności z aksjologią praw człowieka, akcentującą autonomię jednostki i jej prawo do samostanowienia. Wyrok TSUE C-307/22, poprzez eliminację bariery finansowej dla pierwszej kopii danych, stanowi pierw-

⁶⁸ A. Wróbel, *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe*, Warszawa 2010, s. 280–285.

⁶⁹ *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2018, s. 450–470.

⁷⁰ Z. Kędzia, *Aksjologia praw człowieka*, Toruń 2015, s. 120–145, gdzie analizowane są wartości leżące u podstaw praw człowieka.

szy, lecz kluczowy krok w kierunku przełamania tego paternalistycznego modelu⁷¹. Jego pełne wykorzystanie wymaga jednak reinterpretacji prawa dostępu nie tylko w kategoriach formalnych, lecz przede wszystkim w kontekście wzmocnienia agencji skazanego i umożliwienia mu świadomego uczestnictwa w procesie leczenia i ochrony zdrowia⁷².

W tym kontekście przyszłe regulacje prawne w Polsce powinny wyjść poza prostą implementację zasady bezpłatności. Niezbędne jest holistyczne spojrzenie na proces udostępniania dokumentacji, uwzględniające potencjał cyfryzacji jako narzędzia transformacyjnego. Stworzenie bezpiecznej i intuicyjnej platformy cyfrowej, umożliwiającej skazanym zdalny dostęp do ich kompletnej historii choroby, wyników badań i zaleceń lekarskich, stanowi imperatyw etyczny i pragmatyczny. Taka platforma nie tylko znosi bariery fizyczne i czasowe w dostępie do informacji, ale również otwiera możliwości dla telekonsultacji, edukacji zdrowotnej online oraz aktywnego monitorowania stanu zdrowia przez samych osadzonych⁷³.

Jednakże cyfrowa transformacja musi iść w parze z proaktywną strategią informacyjną i wsparciem w interpretacji danych. Dokumentacja medyczna, ze względu na swoją specjalistyczną terminologię, często stanowi barierę komunikacyjną dla osób bez wykształcenia medycznego. Przyszłe regulacje powinny zatem nakładać na system penitencjarny obowiązek kuratorskiego udostępniania informacji, obejmującego tłumaczenie złożonych terminów, udzielanie wyjaśnień oraz dostosowanie formatu dokumentacji do indywidualnych potrzeb i możliwości percepcyjnych osadzonych⁷⁴.

Co więcej, dostęp do dokumentacji medycznej powinien być integralnym elementem indywidualizowanych programów resocjalizacyjnych. Świadomość własnego stanu zdrowia, zrozumienie przyczyn i konsekwencji przebytych chorób oraz aktywne uczestnictwo w planowaniu leczenia po zwolnieniu mogą znacząco zwiększyć motywację skazanego do zmiany stylu życia i zmniejszyć ryzyko recydywy. W tym sensie prawo dostępu do dokumentacji medycznej staje się narzędziem terapeutycznym i resocjalizacyjnym, wykraczającym poza swój czysto informacyjny charakter⁷⁵.

W perspektywie międzynarodowej Polska powinna dążyć do implementacji najwyższych standardów ochrony praw pacjenta w systemie penitencjarnym, czerpiąc z najlepszych praktyk innych państw członkowskich UE oraz uwzględniając ewoluujące orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. ETPC w swoich wyrokach, konsekwentnie podkreśla znaczenie zapewnienia osobom pozbawionym

⁷¹ Wyrok ETPC z dnia 24 lipca 2003 r. w sprawie *Van Hurck przeciwko Belgii*, skarga nr 52027/99, pkt 58–61, w którym ETPC podkreśla znaczenie zapewnienia odpowiedniej opieki zdrowotnej osobom pozbawionym wolności.

⁷² T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. L. Barski, Warszawa 2009, s. 115–135.

⁷³ Wyrok ETPC z dnia 20 maja 2010 r. w sprawie *Ciechoński przeciwko Polsce*, skarga nr 36510/05 (dotyczy dostępu do opieki zdrowotnej w więzieniu).

⁷⁴ Wyrok ETPC z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie *Wojciechowski przeciwko Polsce*, skarga nr 4909/04 (dotyczy warunków odbywania kary i dostępu do dokumentacji medycznej).

⁷⁵ B. Hołyst, *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2010, s. 210–225.

wolności dostępu do adekwatnej opieki zdrowotnej i informacji medycznej, traktując to jako fundamentalny element poszanowania ich godności i praw człowieka⁷⁶.

Podsumowując – przyszłe regulacje prawa dostępu skazanych do dokumentacji medycznej w Polsce, inspirowane wyrokiem TSUE C-307/22, powinny stanowić odejście od archaicznych, paternalistycznych modeli na rzecz emancypacyjnego paradygmatu, opartego na cyfryzacji, proaktywności informacyjnej i wzmocnieniu podmiotowości osadzonego. To nie tylko kwestia implementacji unijnego orzeczenia, ale przede wszystkim fundamentalna zmiana filozofii traktowania osób pozbawionych wolności w systemie opieki zdrowotnej, zmierzająca ku pełnemu poszanowaniu ich praw i godności oraz efektywnemu wspieraniu ich reintegracji społecznej. Taka transformacja wymaga odważnych decyzji legislacyjnych i systemowych, ale stanowi niezbędny krok w budowaniu sprawiedliwego i humanitarnego systemu penitencjarnego w Polsce⁷⁷.

13. WNIOSKI

Niniejsza analiza, zainspirowana przełomowym orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-307/22, ujawniła fundamentalne znaczenie prawa skazanych do bezpłatnej pierwszej kopii dokumentacji medycznej nie tylko jako realizacji formalnego uprawnienia pacjenta, lecz przede wszystkim jako kluczowego elementu wzmocnienia ich podmiotowości, zapewnienia ciągłości opieki zdrowotnej i ułatwienia reintegracji społecznej.

Tradycyjne, często paternalistyczne podejście do udostępniania dokumentacji medycznej w systemie penitencjarnym, naznaczone barierami finansowymi i proceduralnymi, stoi w sprzeczności z aksjologią praw człowieka i uniemożliwia efektywne korzystanie z prawa do informacji o zdrowiu. Wyrok TSUE C-307/22 stanowi katalizator koniecznej transformacji paradygmatycznej, odchodzącej od archaicznych modeli na rzecz emancypacyjnego i cyfrowego podejścia.

Analiza wykazała, że bezpłatna pierwsza kopia dokumentacji medycznej jest warunkiem *sine qua non* efektywnego prawa dostępu, szczególnie w kontekście ograniczeń finansowych i autonomii osób pozbawionych wolności. Jej udostępnienie odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu ciągłości leczenia, kontroli jakości opieki zdrowotnej, możliwości dochodzenia roszczeń oraz respektowaniu godności i praw pacjenta. W odniesieniu do szczególnie wrażliwych grup skazanych, takich jak osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze, bezpłatny i dostosowany dostęp do dokumentacji staje się elementem wyrównywania szans i przeciwdziałania dyskryminacji.

Koncepcja „cyfrowego echa duszy uwiezionej” unaoczniała potencjał cyfryzacji dokumentacji medycznej jako narzędzia rewolucjonizującego postpenitencjarną

⁷⁶ Wyrok ETPC z dnia 20.01.2011 r. w sprawie *Kuchcinski przeciwko Polsce*, skarga nr 23698/08, pkt 49–52, w którym ETPC podkreśla obowiązek państwa zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej osobom pozbawionym wolności.

⁷⁷ A. Podgórecki, *Socjotechnika*, Warszawa 1970, s. 150–165.

opiekę zdrowotną, ułatwiającego reintegrację społeczną i wzmacniającego podmiotowość byłych skazanych. Jednakże implementacja takiego modelu wymaga uwzględnienia kwestii etycznych i prawnych, związanych z bezpieczeństwem danych i ochroną prywatności⁷⁸.

Analiza odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za naruszenie prawa do bezpłatnej pierwszej kopii dokumentacji przed wyrokiem TSUE C-307/22 wskazała na złożoność tego zagadnienia, wymagającą uwzględnienia zasady *tempus regit actum* oraz prounijnej interpretacji prawa krajowego.

W konkluzji przyszłe kierunki regulacji prawa dostępu skazanych do dokumentacji medycznej w Polsce powinny zmierzać ku pełnej implementacji ducha wyroku TSUE C-307/22, wykorzystaniu transformacyjnego potencjału cyfryzacji, proaktywnemu informowaniu osadzonych, wzmacnianiu ich podmiotowości oraz uwzględnianiu najwyższych standardów międzynarodowych⁷⁹. Niezbędne jest odejście od paternalistycznych modeli na rzecz emancypacyjnego paradygmatu, opartego na dialogu, transparentności i poszanowaniu autonomii skazanego. Tylko w ten sposób możliwe będzie stworzenie systemu opieki zdrowotnej w jednostkach penitencjarnych, który w pełni odpowiada standardom państwa prawnego i humanitarnego traktowania, oraz efektywnie wspiera proces reintegracji społecznej osób opuszczających mury więzień.

BIBLIOGRAFIA

- Bojarski M. (red.), *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Boratyńska M., *Nadzór nad świadczeniami zdrowotnymi w zakładach karnych*, w: *Ochrona zdrowia w systemie penitencjarnym*, red. B. Stańdo-Kaźmierczak, Warszawa 2015.
- Boratyńska M., *Prawa pacjenta w Polsce*, Warszawa 2015.
- Ciechorski J., *Udostępnianie dokumentacji po śmierci pacjenta – uwagi na tle wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 września 2013 r., sygn. II OSK 1539/13*, „Prawo i Medycyna” 2015, nr 4.
- Czapska J., *Interdyscyplinarność w badaniach nad resocjalizacją*, „Probacja” 2017, nr 2.
- Czerniak A., *Prawo do informacji o stanie zdrowia pacjenta w kontekście ekonomicznym*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2016, nr 1(19), s. 15–28.
- Dudziak M., *Sytuacja ekonomiczna więźniów a realizacja ich praw*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018, nr 99.
- Fagan J., *The Criminalization of Collateral Consequences*, „University of Michigan Journal of Law Reform” 2010, t. 43, nr 3.

⁷⁸ J. Fagan, *The criminalization of collateral consequences*, „University of Michigan Journal of Law Reform” 2010, 43/3, s. 703–738.

⁷⁹ Zob. Rekomendacja Rady Europy Rec(2006)2 w sprawie europejskich reguł więziennych, pkt 23, w której podkreśla się znaczenie dostępu do informacji medycznej i ciągłości opieki zdrowotnej dla skazanych.

- Fajgielski P., *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 2009.
- Gondek M., *Telemedycyna w systemie penitencjarnym – szanse i wyzwania*, „Medycyna i Prawo” 2021, t. 30, nr 4, s. 55–68.
- Góra-Błaszczkowska A., *Komentarz do art. 28, w: Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2018.
- Grzegorzczak P., *Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa za naruszenie prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.
- Hołyś B., *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2010.
- Kała M., *E-zdrowie jako instrument reintegracji społecznej osób opuszczających zakłady karne*, „Resocjalizacja Polska” 2020, nr 15, s. 105–120.
- Kanane-Liszka D., *Adaptacja skazanych do warunków więziennych w Polsce*, Włocławek 2017.
- Kanane-Liszka D., *Poczucie kontroli a readaptacja społeczna osób pozbawionych wolności*, „Probacja” 2015, nr 1, s. 59–74.
- Kasprzak J., *Elektroniczna dokumentacja medyczna w zakładach karnych – wyzwania i perspektywy*, w: *System penitencjarny wobec wyzwań XXI wieku*, red. M. Ciosek, Rzeszów 2019.
- Kędzia Z., *Aksjologia praw człowieka*, Toruń 2015.
- Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa 2010.
- Krajewski K., *Ułaskawienie jako akt łaski i miłosierdzia w polskim prawie karnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2016, nr 345, s. 55–70.
- Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. L. Barski, Warszawa 2009.
- Kwieciński R., *Prawo wykonywania kar*, Warszawa 2008.
- Litwiński P. (red.), *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Mazowiecka L., *Twórcza resocjalizacja. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa 2005.
- Mendecka G., *Twórczość a rozwój człowieka w biegu życia*, „Psychologia Rozwojowa” 2005, t. 10, nr 4, s. 45–60.
- Opinia Europejskiego Inspektora Ochrony Danych (EIOD) nr 7/2018 w sprawie projektu wytycznych dotyczących prawa dostępu, WP 260 rev.01, s. 15–17.
- Podgórecki A., *Socjotechnika*, Warszawa 1970.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019.
- Safjan M. (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2018.
- Sakowska-Baryła M. (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Sękowska-Kozłowska K., *Etyczne aspekty wykorzystania technologii cyfrowych w ochronie zdrowia*, „Bioetyka” 2019, nr 27, s. 101–115.
- Sibiga G., *Analiza wyroku TSUE w sprawie C-307/22*, Portal Ochrony Danych Osobowych, 2024.
- Siemaszko A., *Przestępczość recydywalna w Polsce – skala i uwarunkowania*, Warszawa 2015.
- Szewczyk M., *Prawa pacjenta długoterminowo pozbawionego wolności*, w: *Prawa osób pozbawionych wolności*, red. Z. Hołda, T. Hołda, Warszawa 2014.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
- Wiewiórowski W., *Komentarz do art. 15 RODO*, w: *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, red. A. Bielak-Jachimczak, D. Lubasz, M. Mazur, Warszawa 2018.

- Wojcieszek B., *Zdrowie psychiczne osób pozbawionych wolności odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności*, „Psychiatria Polska” 2012, t. 46, nr 6, s. 887–898.
- Wójcik D. (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.
- Wróbel A., *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe*, Warszawa 2010.
- Wyrzykowski M., *Standardy ochrony praw człowieka w Europie*, Warszawa 2010.
- Wytyczne Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) dotyczące opieki zdrowotnej w więzieniach, CPT/Inf (2022) 1, pkt 35–37.
- Zoll A., *Prawo medyczne*, t. 1, Warszawa 2012.

**RECENZJA: MATEUSZ WOJTANOWSKI,
KULTUROWA JUDYCJALIZACJA
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
A INTERPRETACJA PRAWA
ADMINISTRACYJNEGO, ACTA
UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS NO
4396, WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU
WROCŁAWSKIEGO, WROCŁAW 2025, SS. 313.**

MARCIN KONARSKI*

Streszczenie

Monografia Mateusza Wojtanowskiego proponuje oryginalną koncepcję kulturowej judycjalizacji administracji publicznej, zgodnie z którą związanie jej prawem należy rozumieć nie tylko jako podporządkowanie normom, lecz jako uczestnictwo w kulturze prawniczej i wspólnocie interpretacyjnej. Autor przełamuje tradycyjne przeciwstawienie sędziego i urzędnika, ukazując tego drugiego jako pełnoprawnego interpretatora prawa. Recenzowana praca łączy analizę teoretycznoprawną z badaniem praktyki orzeczniczej, ujawniając rozbieżności między formalistycznym modelem wykładni a rzeczywistym pluralizmem interpretacyjnym. Wpisując się w nurt postanalitycznej filozofii prawa, monografia integruje teorię i dogmatykę oraz formułuje propozycję normatywną o istotnym znaczeniu dla rozumienia roli administracji publicznej w demokratycznym państwie prawnym.

Słowa kluczowe: prawo administracyjne, teoria prawa, wykładnia prawa, kultura prawna, judycjalizacja.

* Dr, Uczelnia Łukaszewski w Warszawie (Polska), e-mail: marcinkonarski@op.pl, ORCID: 0000-0001-8791-884X.

REVIEW: MATEUSZ WOJTANOWSKI, *KULTUROWA JUDYCJALIZACJA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ A INTERPRETACJA PRAWA ADMINISTRACYJNEGO*, ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS NO 4396, UNIVERSITY OF WROCLAW PRESS, WROCLAW 2025, PP. 313.

Abstract

Mateusz Wojtanowski's monograph proposes an original concept of the cultural judicialisation of public administration, according to which its subjection to the law should be understood not merely as compliance with legal norms, but as participation in legal culture and an interpretative community. The author breaks down the traditional opposition between judge and civil servant, presenting the latter as a fully-fledged interpreter of the law. This work combines theoretical legal analysis with an examination of judicial practice, revealing discrepancies between the formalist model of interpretation and actual interpretative pluralism. As part of the post-analytic philosophy of law, the monograph integrates theory and legal doctrine and formulates a normative proposal of significant importance for understanding the role of public administration in a democratic state governed by the rule of law.

Keywords: administrative law, theory of law, interpretation of law, legal culture, judicialisation.

Recenzowana monografia podejmuje ambitną próbę reinterpretacji relacji między administracją publiczną a prawem, poprzez *de facto* zaproponowanie autorskiej koncepcji kulturowej judycjalizacji administracji publicznej. Głównym celem pracy jest wykazanie, że związanie administracji prawem nie powinno być redukowane do formalnego podporządkowania przepisom, lecz rozumiane jako integracja z kulturą prawniczą, pojmowaną jako wspólne uniwersum interpretacyjne prawników – *mutatis mutandis* obejmujące również urzędników administracji publicznej.

Związany z wrocławskim ośrodkiem akademickim Autor stawia tezę, że dominujące w polskim dyskursie prawniczym przeciwstawienie sędziego i urzędnika jest nie tylko uproszczone, ale również – *in fine* – normatywnie szkodliwe. W jego miejsce proponuje ujęcie urzędnika jako pełnoprawnego uczestnika profesjonalnej wspólnoty interpretacyjnej prawa.

Monografia Mateusza Wojtanowskiego cechuje się starannie zaprojektowaną, logicznie spójną strukturą, która nie ma charakteru wyłącznie porządkującego (*non solum*), lecz pełni istotną funkcję argumentacyjną. Układ pracy odzwierciedla drogę badawczą Autora: od diagnozy pola problemowego, przez krytyczną analizę zastanych praktyk i teorii, aż po sformułowanie oraz zastosowanie autorskiej koncepcji teoretycznoprawnej.

Konstrukcja czterech zasadniczych części monografii podzielonych na dziesięć rozdziałów jest przejrzysta i funkcjonalna. Część pierwsza, składająca się z dwóch rozdziałów, ma charakter deskryptywno-diagnostyczny, Autor rekonstruuje w niej kulturowe i instytucjonalne uwarunkowania prawa administracyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między administracją publiczną a sądownictwem administracyjnym. Już na tym etapie widoczna jest konsekwencja metodologiczna polegająca na łączeniu analizy systemowej z refleksją teoretycznoprawną i filozoficzną. Prawo administracyjne nie jest traktowane jako autonomiczny zbiór norm

(*per se*), lecz jako przestrzeń praktyk interpretacyjnych osadzonych w określonej kulturze prawniczej.

Kolejna część jak poprzednia składa się z dwóch rozdziałów, pełni funkcje krytyczno-analityczną i koncentruje się na wybranych, kontestowanych zabiegach interpretacyjnych w prawie administracyjnym. Szczególnym walorem tej części jest oparcie wywodu na szczegółowej analizie orzecznictwa sądów administracyjnych, zestawianego z poglądami doktryny oraz komentarzem autorskim. Co więcej, Autor nie ogranicza się do opisu rozstrzygnięć (*ad casum*), lecz rekonstruuje ich ukryte założenia interpretacyjne, ujawniając napięcia między deklarowaną formalistyczną wizją stosowania prawa a faktyczną praktyką interpretacyjną (*in concreto*). Metodologicznie część ta stanowi przykład świadomego wykorzystania instrumentarium analitycznego teorii prawa do badania systemu prawa administracyjnego.

Z kolei część trzecia, składająca się z trzech rozdziałów, ma charakter *stricte* teoretycznoprawny. Autor podejmuje w niej rekonstrukcję i krytyczną analizę trzech wpływowych projektów interpretacji prawniczej (Artura Kozaka, Marcina Matczaka i Wojciecha Jakimowicza), traktując je jako konkurencyjne lub komplementarne modele podejścia do interpretacji prawa administracyjnego. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że rekonstrukcja ta nie ma charakteru referującego (*sensu largo*), lecz jest prowadzona z jasno określonej perspektywy metodologicznej, przy jednoczesnym zachowaniu rzetelności i wrażliwości na wewnętrzną logikę analizowanych koncepcji. Autor skutecznie pokazuje, że spory teoretyczne dotyczące interpretacji prawa mają bezpośrednie znaczenie dla praktyki administracyjnej.

Ostatnia część, składająca się z trzech rozdziałów, stanowi kulminację wywodu i zawiera autorską propozycję normatywną w postaci koncepcji kulturowej judycjalizacji administracji publicznej. Jej istotną zaletą jest to, że nie pozostaje ona na poziomie abstrakcyjnego postulatu, lecz zostaje skonfrontowana z konkretnymi problemami interpretacyjnymi oraz instytucjonalnymi (m.in. „różne prędkości” interpretacji, urzędnicza niezawisłość, problem bezprawnych poleceń służbowych). Dzięki temu monografia zachowuje równowagę między refleksją teoretyczną a jej potencjałem aplikacyjnym, co – *prima facie* – stanowi jedną z jej największych zalet.

Pod względem metodologicznym monografia sytuuje się jednoznacznie w nurcie postanalizycznej filozofii prawa, co autor *explicite* deklaruje i konsekwentnie realizuje. Charakterystyczne dla tej perspektywy są: antyfundamentalizm filozoficzny, odejście od esencjalistycznego pojmowania znaczenia tekstu prawnego oraz akcentowanie roli wspólnot interpretacyjnych i kultury prawniczej. Jednocześnie Autor nie odrzuca dorobku tradycji analitycznej, lecz traktuje go instrumentalnie – jako zestaw narzędzi przydatnych do precyzyjnego opisu praktyk interpretacyjnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje świadome przekraczanie granic między teorią a praktyką prawniczą. Autor realizuje postulat integracji wewnętrznej prawnawstwa, pokazując, że refleksja teoretyczna nie musi pozostawać na poziomie metajęzyka, lecz może – i powinna – „wchodzić do gry” w sporach dogmatycznych. W tym sensie książka może być odczytywana jako przykład teoretycznoprawnej analizy trudnych przypadków (*hard cases*).

Całość wywodu cechuje wysoki stopień samoświadomości metodologicznej. Autor ujawnia zarówno swoje założenia filozoficzne, jak i osobowe uwarunkowania

badań, co wzmacnia transparentność narracji i sprzyja krytycznej lekturze. Dzięki temu monografia nie tylko przedstawia określone stanowisko, lecz również zaprasza do merytorycznego sporu (*ad rem*).

Za zasadniczy rezultat przeprowadzonych badań należy uznać wypracowanie przez Autora oryginalnej, spójnej i teoretycznie samoświadomej koncepcji kulturowej judycjalizacji administracji publicznej, która stanowi istotne *novum* zarówno na gruncie teorii prawa, jak i nauki prawa administracyjnego. Autor nie poprzestaje na adaptacji istniejących kategorii pojęciowych, lecz dokonuje ich twórczej rekonstrukcji i przesunięcia akcentów: od judycjalizacji rozumianej instytucjonalnie lub proceduralnie ku judycjalizacji pojmowanej jako proces kulturowy i interpretacyjny.

Szczególnie cenne jest konsekwentne wykazanie, że związanie administracji publicznej prawem nie powinno być redukowane do formalnego podporządkowania normom stanowionym (*lex*), lecz musi obejmować związanie *ius*, rozumianym jako zespół reguł interpretacyjnych, konstrukcji koncepcyjnych, wartości oraz standardów profesjonalnej kultury prawniczej. Taka perspektywa pozwala Autorowi przekroczyć jałowy spór między formalizmem a aktywizmem interpretacyjnym i zaproponować bardziej adekwatny opis rzeczywistej praktyki stosowania prawa administracyjnego.

Drugim istotnym walorem monografii jest przełamanie utrwalonego w polskim dyskursie prawniczym przeciwstawienia sędziego i urzędnika. Autor w sposób przekonujący argumentuje, że różnice instytucjonalne między tymi podmiotami nie uzasadniają radykalnego różnicowania ich statusu interpretacyjnego (*de iure*). Ukazanie urzędnika jako członka tej samej wspólnoty interpretacyjnej co sędzia sądu administracyjnego ma nie tylko znaczenie deskryptywne, ale również istotny wymiar normatywny i aksjologiczny. Propozycja ta przyczynia się do rekonstrukcji kulturowego obrazu urzędnika jako podmiotu odpowiedzialnego, refleksyjnego i współtworzącego sens prawa, a nie jedynie wykonawcy politycznych poleceń.

Na szczególne uznanie zasługuje także dogłębna analiza praktyk interpretacyjnych w prawie administracyjnym, zwłaszcza tych, które bywają marginalizowane lub uznawane za problematyczne w dominującym dyskursie formalistycznym. Autor pokazuje, że takie zjawiska jak przełamywanie znaczenia językowego, stosowanie zasad prawa czy różnicowanie „prędkości” interpretacji nie są patologiami systemu, lecz nieuniknionymi elementami praktyki prawniczej w warunkach otwartości tekstu prawnego. Ich problematyczność nie polega na samym istnieniu, lecz na braku kulturowej i teoretycznej refleksji nad ich statusem.

W tym kontekście istotnym walorem monografii jest demaskowanie rozbieżności między deklarowanym formalizmem a faktycznym pluralizmem interpretacyjnym obecnym w orzecznictwie sądów administracyjnych. Autor, korzystając z precyzyjnego instrumentarium analitycznego, ujawnia „ukryte dyrektywy interpretacyjne” oraz niejawne założenia aksjologiczne, które faktycznie kierują procesem wykładni. Dzięki temu książka wnosi istotny wkład w krytyczną samoidentyfikację administracyjnoprawnego dyskursu orzeczniczego i doktrynalnego.

Kolejnym wartościowym elementem monografii jest wyjątkowo rzetelna i wyważona rekonstrukcja konkurencyjnych projektów teoretycznoprawnych. Analizy juryscentryzmu Artura Kozaka, holizmu interpretacyjnego Marcina Matczaka

oraz modelu wykładni Wojciecha Jakimowicza nie mają charakteru polemicznego w sensie retorycznym, lecz stanowią przykład dojrzałej krytyki immanentnej (*critica immanens*). Autor potrafi wskazać zarówno mocne strony omawianych koncepcji, jak i ich ograniczenia z perspektywy prawa administracyjnego, co świadczy o wysokim poziomie kompetencji teoretycznych i praktycznych.

Na uwagę zasługuje również interdyscyplinarność analizy, przejawiająca się w umiejętnym wykorzystaniu dorobku filozofii prawa, socjologii wiedzy, teorii administracji oraz etyki zawodów prawniczych. Interdyscyplinarność ta nie prowadzi jednak do eklektyzmu – przeciwnie, wszystkie zapożyczenia teoretyczne podporządkowane są jasno określönemu celowi badawczemu.

Wreszcie istotnym walorem monografii jest jej odwaga normatywna. Autor nie ogranicza się do diagnozy istniejącego stanu rzeczy (*de lege lata*), lecz formuluje postulaty dotyczące pożądanego modelu kultury prawniczej administracji publicznej (*de lege ferenda*). Dotyczy to w szczególności takich zagadnień jak urzędnicza niezawisłość, odpowiedzialność za interpretację prawa, relacja między prawem a poleceniami służbowymi czy konwergencja kulturowych ról sędziego i urzędnika. Propozycje te, nawet jeśli mogą budzić kontrowersje, niewątpliwie stanowią wartościowy impuls do dalszej debaty naukowej.

Pomimo niewątpliwych walorów merytorycznych i wysokiego poziomu teoretycznego recenzowana monografia nie jest wolna od pewnych ograniczeń, które warto odnotować z perspektywy krytycznej refleksji naukowej.

Po pierwsze, koncepcja kulturowej judycjalizacji administracji publicznej opiera się na silnym założeniu o relatywnej jednorodności kultury prawniczej, rozumianej jako wspólnota interpretacyjna obejmująca zarówno sędziów, jak i urzędników administracji publicznej. Założenie to, choć teoretycznie płodne i normatywnie atrakcyjne (*prima facie*), może budzić wątpliwości empiryczne. Praktyka administracyjna charakteryzuje się bowiem znacznym zróżnicowaniem organizacyjnym, kompetencyjnym i kulturowym, co może prowadzić do powstawania lokalnych subkultur interpretacyjnych, słabiej sprzężonych z akademicko-orzecznictwem centrum dyskursu prawniczego. Autor sygnalizuje wprawdzie problem niedookreśloności kultury prawniczej, jednak momentami zdaje się przeceniać jej integrującą siłę.

Po wtóre, normatywny potencjał proponowanej koncepcji pozostaje częściowo niedookreślony na poziomie implementacyjnym. Autor przekonująco pokazuje, dlaczego urzędnik powinien postrzegać siebie jako rzecznika prawa, a nie polityki, jednak w mniejszym stopniu odpowiada na pytanie, w jaki sposób postulowana zmiana kulturowa może zostać trwale zakorzeniona w realiach administracji publicznej. Brakuje zwłaszcza pogłębionej refleksji nad mechanizmami instytucjonalnymi i organizacyjnymi, które mogłyby wspierać kulturową judycjalizację w warunkach presji hierarchicznej, zależności służbowej oraz zmiennych uwarunkowań politycznych.

Po trzecie, można podnieść wątpliwość, czy perspektywa juryscentryczna nie prowadzi miejscami do niedostatecznego uwzględnienia pozaprawnych uwarunkowań działania administracji publicznej. Choć Autor wyraźnie dystansuje się od redukcjonistycznego formalizmu, to jednak nacisk na kulturę prawniczą jako podstawowy punkt odniesienia dla urzędnika może marginalizować takie czynniki,

jak ekonomia administracji publicznej, zarządzanie publiczne, uwarunkowania społeczne czy realia organizacyjne urzędów. Z punktu widzenia niektórych nurtów nauki administracji można by oczekiwać szerszego dialogu z tymi perspektywami, zwłaszcza tam, gdzie decyzje administracyjne mają charakter silnie wielokryterialny.

Czwartym aspektem jest to, że w warstwie dogmatycznej pojawiają się okoliczności, w których krytyka formalizmu interpretacyjnego sądów administracyjnych mogłaby zostać pogłębiona o bardziej systematyczną analizę kontrargumentów. Autor trafnie demaskuje sprzeczności i niekonsekwencje w orzecznictwie, jednak rzadziej podejmuje próbę rekonstrukcji racji obronnych formalizmu, takich jak potrzeba przewidywalności rozstrzygnięć, ochrona zasady równości czy ograniczanie arbitralności władzy administracyjnej. Uzupełnienie wywodu o taką perspektywę mogłoby dodatkowo wzmocnić siłę krytyki poprzez jej większą dialektyczność.

Po piątą, można zasygnalizować, że moment osobistego doświadczenia autora w administracji publicznej, choć w sposób uczciwy i samoświadomy ujawniony, wpływa miejscami na normatywną temperaturę wywodu. Subiektywnie pozytywny obraz funkcjonowania administracji „profesjonalnego dołu” może być postrzegany jako trudny do generalizacji (*mutatis mutandis*) na całość administracji publicznej w Polsce. Z perspektywy czytelnika sceptycznego wobec potencjału urzędniczej autonomii należałoby oczekiwać bardziej rozbudowanej refleksji nad przypadkami patologii, konfliktów lojalności czy instrumentalizacji prawa.

Wreszcie pewnym ograniczeniem pracy jest wysoki poziom teoretycznej abstrakcji, który – choć w pełni uzasadniony charakterem monografii – może utrudniać jej recepcję wśród praktyków administracji publicznej. Rozwinięcie większej liczby studiów przypadków lub bardziej szczegółowych rekomendacji praktycznych mogłoby zwiększyć oddziaływanie koncepcji kulturowej judycjalizacji poza środowiskiem akademickim (*in praxi*).

Wszystkie wskazane uwagi krytyczne mają jednak charakter dyskusyjny, a nie dyskwalifikujący. Przeciwnie, świadczą one o teoretycznej gęstości i intelektualnej prowokacyjności monografii, która nie zamyka debaty, lecz ją inicjuje.

Recenzowana monografia Mateusza Wojtanowskiego stanowi ważne i oryginalne dzieło naukowe, które w sposób istotny wzbogaca polską refleksję nad prawem administracyjnym, teorią interpretacji prawa oraz filozofią prawa publicznego. Autor podejmuje temat trudny, wielowymiarowy i obciążony licznymi stereotypami dyskursywnymi, a mimo to przedstawia spójną, intelektualnie dojrzałą i metodologicznie samoświadomą propozycję teoretycznoprawną.

Istotną wartością monografii jest jej zdolność do przełamywania utrwalonych schematów myślenia o administracji publicznej jako obszarze zasadniczo podporządkowanym polityce i pozbawionym autonomii interpretacyjnej. Koncepcja kulturowej judycjalizacji administracji publicznej pozwala spojrzeć na urzędnika nie jako na „technika stosowania prawa”, lecz jako na podmiot współtworzący sens norm prawnych w ramach profesjonalnej kultury prawniczej. Taka redeskrypcja ma doniosłe znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz także aksjologiczne i ustrojowe.

Monografia przekonująco pokazuje, że problemy interpretacyjne prawa administracyjnego nie są marginalnym zagadnieniem teoretycznym, lecz stanowią centralny punkt konfliktu między prawem, polityką i administracją w demokratycznym

państwie prawnym. Autor trafnie diagnozuje, że brak jednoznacznego kulturowego umocowania urzędnika jako interpretatora prawa prowadzi do niekonsekwencji orzeczniczych, rozchwiania standardów stosowania prawa oraz osłabienia zaufania do administracji publicznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że książka łączy wysoki poziom konceptualnej abstrakcji z realnymi problemami praktyki administracyjnej. Dzięki temu monografia nie jest jedynie teoretycznym eksperymentem, lecz propozycją, która może stać się punktem odniesienia dla dalszych badań empirycznych, reform instytucjonalnych oraz debat o etosie służby publicznej. Autor nie proponuje prostych recept, lecz dostarcza aparatu pojęciowego i odpowiedniego języka, które umożliwiają trafniejsze opisywanie oraz ocenę praktyki administracyjnej.

Z perspektywy rozwoju nauk prawnych ta oryginalna książka wpisuje się w nurt postanalizycznej integracji teorii i dogmatyki prawa, pokazując, że refleksja filozoficzno-prawna może w sposób konstruktywny ingerować w spory praktyki stosowania prawa, zamiast pozostawać na poziomie metateoretycznego komentarza. W tym sensie monografia powinna być traktowana jako modelowy przykład teoretycznoprawnej interwencji w obrębie prawa administracyjnego.

Choć przedstawiona koncepcja kulturowej judycjalizacji administracji publicznej niewątpliwie wymaga dalszego doprecyzowania i konfrontacji z innymi perspektywami badawczymi, jej heurystyczna i krytyczna wartość jest nie do przecenienia (*sine dubio*). Książka otwiera nowe pole badawcze i inicjuje dyskusję, której znaczenie wykracza poza wąsko rozumianą naukę prawa administracyjnego, obejmując szersze zagadnienia funkcjonowania prawa w liberalnej demokracji.

Reasumując, monografia Mateusza Wojtanowskiego zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę i uwagę czytelników zainteresowanych współczesnymi problemami szeroko rozumianego prawa administracyjnego. Jest to książka oryginalna, rzetelna i inspirująca, która powinna znaleźć trwałe miejsce w kanonie współczesnej polskiej literatury z zakresu teorii i filozofii prawa administracyjnego. Może ona z powodzeniem służyć zarówno jako punkt odniesienia dla dalszych badań naukowych, jak i jako intelektualne wyzwanie dla praktyków prawa administracyjnego, skłaniające do refleksji nad własną rolą w prawniczej wspólnocie interpretacyjnej.

NOTY O AUTORACH

Edyta Jankowiak	magister prawa, Europejska Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie (Polska), magister zarządzania, Politechnika Gdańska (Polska)
Szymon Ugniewski	student IV roku prawa na Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska)
Maksymilian Kempisty	student IV roku prawa na Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska)
Karolina Śliwińska	studentka IV roku prawa na Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska)
Paulina Dawidowicz	mgr, doktorantka Akademii Leona Koźmińskiego (Polska)
Marcin Konarski	dr, Uczelnia Łukaszewski w Warszawie (Polska)

NOTES ON THE AUTHORS

Edyta Jankowiak	MA, European School of Law and Administration in Warsaw (Poland), Master of Management, Gdańsk University of Technology (Poland)
Szymon Ugniewski	fourth-year law student at the Faculty of Law and Administration of Lazarski University in Warsaw (Poland)
Maksymilian Kempisty	fourth-year law student at the Faculty of Law and Administration of Lazarski University in Warsaw (Poland)
Karolina Śliwińska	fourth-year law student at the Faculty of Law and Administration of Lazarski University in Warsaw (Poland)
Paulina Dawidowicz	MA, PhD seminar participant at Kozminski University (Poland)
Marcin Konarski	PhD, Lukaszewski University in Warsaw (Poland)

ARTYKUŁY OPUBLIKOWANE W 2025 ROKU RECENZOWALI /
ARTICLES PUBLISHED IN 2025 WERE REVIEWED BY:

Jacek A. Dąbrowski
Aleksander Grebeniow
Łukasz Nosarzewski
Anna Osmańska
Magdalena Rycak
Małgorzata Sekuła-Leleno
Anna Sieradzka-Kośla
Małgorzata Sieradzka
Marta Tużnik
Ewa Wdzięczna
Małgorzata Zimna

STALI RECENZENCI / REGULAR REVIEWERS:

1. Dr Michał Hudzik, Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie (Polska), asystent – specjalista do spraw orzecznictwa w Izbie Karnej Sądu Najwyższego
2. Dr Łukasz Majewski, Wydział Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistyczno-społecznego w Warszawie (Polska), radca prawny
3. Mgr Anna Osmańska, radca prawny – Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie (Polska)
4. Dr Małgorzata Sekuła-Leleno, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska), członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
5. Dr Marta Tużnik, Wydział Nauk Prawnych, Administracji i Bezpieczeństwa Menedżerskiej Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie (Polska)
6. Dr Krystyna Witkowska, prokurator w stanie spoczynku Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie (Polska)
7. Dr Adam Wróbel, Instytut Prawa, Administracji i Zarządzania, Wydział Filologiczno-Historyczny Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie (Polska)
8. Dr Małgorzata Zimna, kierownik ds. administracyjno-prawnych w CM Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w Warszawa (Polska)

INFORMACJA DLA AUTORÓW

1. W czasopiśmie mogą być publikowane prace dotyczące szeroko rozumianej problematyki prawnej, a także recenzje oraz sprawozdania z życia naukowego szkół wyższych. Warunkiem opublikowania jest pozytywna opinia recenzentów.
2. Materiał do Redakcji należy przekazać w jednym egzemplarzu znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy na stronie, po 60 znaków w wierszu, ok. 1800 znaków na stronie) wraz z tekstem zapisanym na nośniku elektronicznym lub przesłanym na adres: veritas.iuris@lazarski.pl
3. Przypisy należy umieszczać na dole strony, podając najpierw inicjały imienia, nazwisko autora, tytuł pracy (kursywą), miejsce i rok wydania, numer strony. W przypadku prac zbiorowych należy podać inicjał imienia i nazwisko redaktora naukowego z dopiskiem (red.).
4. Do artykułu należy dołączyć streszczenie, podając cel artykułu, zastosowaną metodykę, wyniki pracy oraz wnioski. Streszczenie nie powinno przekraczać 20 wierszy maszynopisu. Jeżeli w streszczeniu występują specjalistyczne terminy albo zwroty naukowe lub techniczne, należy podać ich odpowiedniki w języku angielskim.
5. Artykuł nie powinien przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu, natomiast recenzja, komunikat naukowy i informacja – 12 stron.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanej pracy skrótów, zmiany tytułów, podtytułów oraz poprawek stylistycznych.
7. Szczegółowe wskazówki dla autorów opublikowane są na stronie internetowej Oficyny Wydawniczej Uczelni Łazarskiego, pod adresem <http://www.lazarski.pl/pl/badania-i-rozwoj/oficina-wydawnicza/dla-autorow/>. Autorów artykułów obowiązuje składanie bibliografii.
8. Opracowanie należy podpisać pełnym imieniem i nazwiskiem, podać swój adres z numerem telefonu, faksu, e-mail, stopień lub tytuł naukowy, nazwę instytucji naukowej, w której autor jest zatrudniony.

INFORMATION FOR AUTHORS

1. The journal publishes scientific articles devoted to issues within a broad field of law as well as reviews and reports on scholarly life in higher education institutions. Articles are subject to evaluation by two reviewers and their positive opinion is a condition for their publication.
2. Manuscripts should be submitted in one copy of a standard typescript (30 lines of 60 characters each, i.e. ca. 1,800 characters per page) together with a digital version saved on a data storage device and emailed to: veritas.iuris@lazarski.pl.
3. Footnotes should be placed at the bottom of a page providing the initials of the author's given name(s), surname, the title (printed in italics), the name of a journal or a publisher, the place of publication (in case of books), the year of publication, and a page number. In case of books with multiple authors, the first name and surname of their editor with additional information: (ed.) shall be provided.
4. An article should be accompanied by its abstract informing about its aim, methodology, work findings and conclusions. The abstract should not exceed 20 lines of standard typescript. If the abstract contains specialist, scientific or technical terms, their English equivalents should be provided.
5. An article should not exceed 22 pages of a standard typescript and a review, scientific news or information: 12 pages.
6. The editor reserves the right to introduce changes in the manuscript submitted for publication, e.g. to shorten it, change the title and subheadings as well as correct the style.
7. Detailed guidelines for authors are available on Lazarski University Press website: <http://www.lazarski.pl/pl/badania-i-rozwoj/oficyna-wydawnicza/dla-autorow/>. Authors are obliged to provide bibliography.
8. A manuscript shall contain the author's full given name and surname, their residence address with the telephone/fax number, their email address, scientific degree or title and the name of the scientific institution the author works for.

ZASADY RECENZOWANIA OPRACOWAŃ
PRZEZNACZONYCH DO PUBLIKACJI W *VERITAS IURIS*

1. Wstępnej kwalifikacji artykułów do recenzji dokonują redaktorzy tematyczni.
2. Decyzję o skierowaniu opracowania do recenzji podejmuje redaktor naczelny, po sprawdzeniu warunków formalnych opracowania, tj. wskazania przez autora jednostki reprezentowanej (afiliacji) i danych koniecznych do korespondencji (adres do doręczeń, adres e-mailowy oraz numer telefonu), załączenia oświadczeń wszystkich współautorów o ich wkładzie do opracowania, załączenia streszczenia w języku polskim oraz słów kluczowych.
3. W recenzji uwzględnia się rodzaj opracowania (oryginalne, doświadczalne, przeglądowe, kazuistyczne, metodyczne), poziom naukowy, czy praca odpowiada tematowi określönemu w tytule, czy spełnia wymogi pracy naukowej, czy zawiera istotne elementy nowości, prawidłowość terminologiczną, rzetelność wyników i wniosków, układ pracy, objętość, przydatność poznawczą, język oraz wnioski co do przyjęcia bez zmian lub po poprawach albo odrzucenia. Recenzja sporządzana jest w formie karty recenzenta.
4. Recenzje opracowują recenzenci stali oraz powoływani ad hoc. Są to osoby mające znaczny dorobek naukowy w danej dyscyplinie naukowej. Lista recenzentów stałych jest publikowana na stronie internetowej, a w każdym numerze publikowany jest wykaz recenzentów, którzy recenzowali zamieszczone w nim artykuły i glosy.
5. Recenzje opracowuje dwóch niezależnych recenzentów.
6. Recenzenci nie są afiliowani przy tej samej placówce, z której pochodzą autorzy.
7. Recenzenci i autorzy nie znają swoich tożsamości.
8. Recenzenci do publikacji recenzowanego tekstu nie ujawniają informacji o jego recenzowaniu.
9. Recenzja jest sporządzana na piśmie według wzoru (karta recenzenta) i zawiera stwierdzenie o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu artykułu do publikacji.
10. Recenzent przekazuje redakcji recenzję w postaci elektronicznej oraz w formie papierowej z odręcznym podpisem. Jest ona przechowywana w redakcji przez 2 lata.
11. Uwagi recenzenta są przekazywane autorowi recenzowanego tekstu, który ma obowiązek ustosunkować się do nich. Recenzent dokonuje powtórnej weryfikacji poprawionego tekstu.
12. W razie negatywnej oceny przez recenzenta poprawionego tekstu decyzję publikacji tekstu podejmuje redaktor naczelny po konsultacji z redaktorem tematycznym.

VERITAS IURIS PUBLICATIONS REVIEW PROCEDURE

1. The thematic editors shall take preliminary decisions on accepting articles for review.
2. The Editor-in-Chief shall take the final decision to refer an article to a reviewer, having checked that an article meets all formal requirements, i.e. the author has provided all necessary information: affiliation, correspondence address, email address, telephone number, co-authors' confirmation of cooperation and their input to the article, an abstract in the Polish language and key words.
3. A review should take into consideration the type of work (original, experimental, reviewing, casuistic, methodological), its scientific level, whether the work matches the subject matter suggested in its title, whether it meets the requirements of a scientific publication, whether it contains essential elements of novelty, the appropriate terminology use, reliability of findings and conclusions, layout, size, cognitive value and language, and provide recommendation to accept the article after necessary changes or decline it. The review shall be developed on a special review form.
4. Reviews shall be provided by standing reviewers and reviewers selected at random. Those shall be scientists with considerable scientific achievements in the given discipline. The list of standing reviewers is published on the journal website. Each issue of the journal publishes a list of reviewers of articles and glosses published in the issue.
5. Two independent reviewers shall review each publication.
6. Reviewers shall not be affiliated to the same scientific institution as authors.
7. Reviewers and authors shall not know their identity.
8. Reviewers appointed to review an article must not reveal the fact.
9. A review shall be developed in writing, following a special template (the review form) and provide recommendation to accept a manuscript for publication or decline it.
10. Reviewers shall submit their reviews in two formats: electronic and a hard copy with a handwritten signature. Such review is archived for two years.
11. An author is provided with a reviewer's comments and he/she is obliged to respond to them. The reviewer shall verify the text after changes introduced to it.
12. In the event of a negative assessment of an article by a reviewer, the Editor-in-Chief, after consulting a thematic editor, shall take a final decision whether to accept the article for publication or decline it.

